WROCŁAWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

PISMO URZĘDOWE KURII METROPOLITALNEJ WE WROCŁAWIU

Rok XLV Wrocław, lipiec-wrzesień 1992 r. Nr 3

I. AKTA EPISKOPATU POLSKI

31

LIST EPISKOPATU POLSKI NA NIEDZIELĘ 3 MAJA 1992 R. O OBECNOŚCI DUCHA ŚWIĘTEGO W KOŚCIELE

Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie,

1. Rok temu wspominaliśmy na polskiej ziemi dwusetną rocznicę ogłoszenia konstytucji Trzeciomajowej. Ten ważny dokument był świadectwem poszukiwania modelu państwa parlamentarnego a także drogą do ratowania ojczyzny. Zawarte w „Ustawie Rządowej" z 3 maja 1791 dzieło nie zostało przez Kościół Katolicki zapomniane. Świadczy o tym obchód pierwszej rocznicy jej uchwalenia w 1792 r., któremu towarzyszyły modły z udziałem króla i wielu przedstawicieli rządu w kościele Św. Krzyża w Warszawie.

Wkrótce Kościół zaczął łączyć dzień 3 maja z treściami religijnymi i dziś tego dnia przypada uroczystość Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski, kiedy czytamy słowa Chrystusa skierowane z krzyża do św. Jana i do każdego z nas: „Oto Matka twoja" (J 19, 27). Cała historia naszego narodu stanowi szczególne przypomnienie przyjęcia Matki Bożej i Jej opieki nad nami.

Maryja była na Kalwarii. Uczestniczyła w męce i śmierci swojego Syna, Jezusa Chrystusa. Razem z Nią, i poprzez Nią, przybliżamy się do tajemnicy Jego Męki, Śmierci i Zmartwychwstania — do tajemnicy naszego zbawienia. Z niej to rodzi się Kościół, jako wspólnota wierzących i od samego początku trwa razem z Maryją w modlitwie, oczekując obiecanego Ducha Świętego. Duch Święty, zstępując w wieczerniku na Maryję i apo-

stołów umocnił siłą i odwagą potrzebnymi do dawania świadectwa.

Duch Święty, został posłany jako „pierwszy dar dla wierzących i dalej prowadzi dzieło Chrystusa na świecie i dopełnia wszelkiego uświęcenia" (por. IV Modlitwa Eucharystyczna). Modlitwa zapoczątkowana w wieczerniku trwa i dziś — u końca drugiego tysiąclecia po Chrystusie.

2. W przygotowaniu do tego wielkiego Jubileuszu Kościół na polskiej ziemi wraca w tym roku w sposób szczególny do tajemnicy Zesłania Ducha Świętego, której doświadczyliśmy w sakramencie bierzmowania. Wydarzenie Zielonych Świąt odnawia się w ten sposób wobec każdego z nas. Za sprawą odejścia Jezusa Chrystusa do Ojca, przyszedł Duch Święty i stale przychodzi jako Pocieszyciel i Duch Prawdy. Zjawia się nieustannie z pomocą naszej ludzkiej słabości, wspiera swoją mocą wspólnotę Kościoła i odnawia oblicze ziemi. Ważne, aby łaska sakramentu bierzmowania odrodziła się w każdym z nas, aby otworzyła nasze serca na dary Ducha Świętego: mądrości i rozumu, rady i męstwa, umiejętności i pobożności oraz bojaźni Bożej.

To dar Ducha Świętego, przyjęty w sakramencie bierzmowania, rozlewa w naszych sercach miłość Bożą, gromadzi nas w jednej wierze, obdarza różnymi powołaniami oraz w sposób niewidzialny uświęca i jednoczy wspólnotę Kościoła. Ona uzdalnia do tego, abyśmy na wzór apostołów zwiastowali wielkie dzieła Boże; doprowadza do pełni prawdy i wspomaga w dawaniu świadectwa (por. J 15, 26). Bierzmowani „w sposób doskonalszy wiążą się z Kościołem i jeszcze ściślej są zobowiązani, jako prawdziwi świadkowe Chrystusa, do szerzenia i bronienia wiary słowem i uczynkiem" (KK 11; DM 11). Dziś oznacza to uczestnictwo w nowej ewangelizacji, której pierwszą i niezastąpioną formą jest świadectwo życia chrześcijańskiego (por. Redemptoris missio 42), będące konsekwencją wierności Chrystusowi i Jego Ewangelii.

Jakże aktualne jest wezwanie Apostoła Pawła: „Nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym zostaliście opieczętowani na dzień odkupienia. Niech zniknie spośród was wszelka gorycz, uniesienie, gniew, wrzaskliwość, znieważanie — wraz z wszelką złością. Przebaczajcie sobie nawzajem, tak, jak i Bóg nam przebaczył w Chrystusie" (Ef 4, 30-32). Te słowa wciąż są dla nas ważne. Jak bowiem moglibyśmy stawiać opór mocy, która jest zdolna przemienić nasze serca? To „Duch daje życie; ciało na nic się nie przyda" (J 6, 63), „postępujcie więc według Ducha" (Ga 5, 16).

Duch Święty oczekuje od nas przeciwstawienia się fali nowej laicyzacji. Formułuje się programy antykościelne. Ośmiesza się zasady moralne zawarte w Dekalogu, bez których nie można zbu-

dować zdrowego społeczeństwa. Widać to zwłaszcza w odmawianiu praw dzieciom nienarodzonym i w krytyce katechizacji w szkole.

Droga Młodzieży!

3. Ciągle żywe pozostaje wspomnienie spotkania z Ojcem Świętym Janem Pawłem II na Jasnej Górze w sierpniu 1991 roku. Było ono wielkim objawieniem Kościoła i działającego w nim Ducha Świętego, którego otrzymaliście przez włożenie rąk i namaszczenie krzyżem w sakramencie bierzmowania. Stale na nowo przyjmujecie Jego dary.

Wiemy dobrze, jak trudna jest obecnie sytuacja młodych. Spotykamy się przecież z wami przy różnych okazjach, a zwłaszcza na szkolnej katechezie. Mamy możliwość poznania waszych oczekiwań i nadziei, rozczarowań i dróg poszukiwań. Dlatego mówimy wam: Bądźcie mocni mocą Ducha Świętego, którego otrzymaliście.

Odważnie i cierpliwie stawiajcie czoła niedostatkom powodowanym przez obecne przemiany. Nie czekajcie, aż inni zaspokoją wasze słuszne potrzeby. Bądźcie przedsiębiorczy, ale i wspaniałomyślni! Wasz dom, będzie naprawdę wasz tylko wtedy, gdy sami będziecie jego budowniczymi. Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali (Jan Paweł II).

Trzeba nam — chrześcijanom być konsekwentnymi i odważnymi. Chrystus pragnie, abyśmy dzięki mocy i darom Ducha Świętego mieli życie w obfitości (por. J 10, 10). Radość waszej młodości będzie wtedy pełna! „Słowo trwa w was" (1 J 2, 14) i przyjęliście znamię Daru Ducha Świętego. To zobowiązuje. Dlatego możecie być mocni, możecie zwyciężyć zło i stać się apostołami nowej ewangelizacji. „Idźcie na cały świat i głoście ewangelię" (Mk 16, 15). Starajcie się obchodzić liturgiczną rocznicę swojego bierzmowania w uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Gromadźcie się wtedy na modlitwie i rozważaniu Słowa Bożego.

4. Przeżywamy II Rok Wielkiej Nowenny, rok obecności Ducha Świętego w Kościele. Prośmy Go, aby ta obecność zaowocowała nową ewangelizacją na polskiej ziemi. Niech zespoły II Synodu Plenarnego rozważają problemy wychowania naszej młodzieży. Zbyt mało między nami nadziei na lepszą przyszłość. Zbyt dużo oczekiwań i rezygnacji z własnego angażowania się w budowę lepszego świata. A przecież nikomu nie godzi się być biernym. Nikomu — kto został namaszczony i przyjął Ducha Świętego.

Odnowione mocą Ducha Świętego nasze życie osobiste, rodzinne, społeczne przyspieszy dzień wypełnienia się słów z księgi

Apokalipsy: „Teraz nastało zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca" (11, 10).
Do Maryi, Oblubienicy Ducha Świętego, Matki pięknej miłości zwracamy się w modlitwie

„Ty, któraś stała pod krzyżem swego Syna;
Ty, która z Apostołami
w wieczerniku trwałaś na modlitwie,
oczekując przyjścia Ducha Pięćdziesiątnicy,
proś o nowe Jego rozlanie
na wszystkich katolików świeckich
mężczyzn i kobiety,
ażeby w pełni sprostali swojemu powołaniu
i swojej misji, wezwani
do przynoszenia obfitego owocu dla życia świata.
Prowadź nas i wspieraj, abyśmy żyli jak prawdziwi
synowie i córki Kościoła Twego Syna
i przyczyniali się do utrwalenia tu na ziemi
cywilizacji prawdy i miłości
a poprzez swoje ewangeliczne życie
przekazywali całemu światu ogień
Ducha Świętego!

(por. Christifideles laici, 64).

Na realizację programu nowej ewangelizacji jako Wasi Pasterze z serca błogosławimy w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Kardynałowie, Arcybiskupi
i Biskupi polscy

Warszawa, 14.IV.1992 r.

32

SŁOWO PASTERSKIE BISKUPÓW POLSKICH NA ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO 1991/92

Umiłowani Siostry i Bracia,

1. Dobiegający kresu rok szkolny 1991/92 jest drugim rokiem powrotu katechezy do szkół. Niezmiennie akcentujemy słowo: powrotu, ponieważ lata bez religii w szkole nie wynikały z suwerennej decyzji społeczeństwa, ale były jeszcze jednym przeja-

wem zniewolenia umysłów przez ideologię obcą duchowi i kulturze Polaków. Skoro Opatrzność Boża pozwoliła nam doczekać tej skali wolności, zaznaczonej możnością katechizowania w szkole, trzeba pogłębionej refleksji nad sposobem wykorzystania tego daru.

Bez ryzyka przesady można mówić o wspólnym dobru, jakie wynika z katechezy szkolnej. Korzystające z niej dzieci czynią to z woli rodziców, dla których spotkanie ich dzieci z Bogiem w szkole jest przedłużeniem procesu wychowawczego w rodzinach, procesu zakorzenionego w łasce Chrztu i przyjęciu wartości religijnych. Młodzież dokonywała wyborów często osobiście, w ogromnej większości z potrzeby serca, z woli poznawania i pogłębiania prawd wiary, które od dziecka formowały jej patrzenie na świat i kształtowały sposób życia.

Wysuwanie zarzutów jakoby katecheza w jakikolwiek sposób umniejszała wychowanie w duchu wartości narodowych, albo była zalążkiem nieporozumień, fanatyzmu czy nietolerançji, jest nieporozumieniem. Problem rozdźwięku między wartością poznaną a praktykowańą wyostrza wspólną troskę o coraz doskonalszy kształt katechezy, za którą odpowiadamy wszyscy, bo „w jednym Duchu zostaliśmy ochrzczeni" (1 Kor 12, 13).

Kończący się rok szkolny skłania przede wszystkim do wdzięczności. Najgłębiej — do wdzięczności Bogu, który się objawił, który jest w Chrystusie dla każdego „Drogą, Prawdą i Życiem" (J 14, 6).

Wyrażamy wdzięczność rodzicom za ich troskę o katechezę w szkole, za ich autentyczną radość, jakże wyraźnie okazywaną z okazji Pierwszej Komunii św. dzieci, bierzmowania młodzieży i innych przejawów życia religijnego.

Dziękujemy ofiarnym katechetom i katechetkom, widzącym w pracy szkolnej bardziej powołanie, niż trud.

Z szacunkiem i wdzięcznością myślimy o nauczycielach wszystkich szkół, którzy stwarzają klimat zrozumienia i życzliwości dla ewangelicznej posługi Kościoła.

Dziękujemy młodzieży i dzieciom, którzy — w ogromnym procencie — korzystając z katechezy, okazują zainteresowanie i radość z poznawania Boga. Dzięki takiej postawie katecheci czują się w szkole potrzebni.

2. Bóg, który się człowiekowi objawił „wielokrotnie i na różne sposoby", a najpełniej w Synu Bożym Jezusie Chrystusie (por. Hbr 1, 1-2), wnosi w życie ludzkie wartości kształtujące piękno i pełnię człowieczeństwa. Wymyka się badaniom socjologicznym wpływ katechezy na postawy człowieka. Jeśli nawet można to jakoś badać, serce ludzkie pozostanie tajemnicą. Katecheza zmierza do odpowiedzialnego przyjęcia słowa Bożego. „Wiara rodzi się z tego co się słyszy, tym zaś co się słyszy, jest słowo Chry-

stusa" (Rz 10, 17). Moc tego słowa dostrzegali Prorocy: „Podobnie jak śnieg i ulewa spadają z nieba i tam nie wracają, dopóki nie nawodnią i nie użyźnią ziemi, tak słowo, które wychodzi z ust Moich nie wraca do Mnie bezowocnie" (Iz 55, 10). Do tych słów Izajasza prorok Jeremiasz dodaje plastyczny obraz: „Czy Moje słowo nie jest jak ogień? Czy nie jest jak młot kruszący skałę? (Jr 23, 29).

Dzieje człowieka potwierdzają skuteczność Bożego słowa. Trzeba nieraz perspektywy lat, aby dostrzec jego wartość i owocowanie. Mówił Ojciec Święty o zdziwieniu świata na widok rozmodlonych robotników, upominających się w Polsce o poszanowanie godności pracy i człowieka pracy. Z pokorą wobec planów Bożych podziwiamy trudną, ale bezkrwawą rewolucję w Polsce i Europie. Zwycięstwo wartości moralnych zdaje się być owocem przyjętego słowa Bożego, które „nawodniło i użyźniło" serca, które było mocne „jak ogień i młot kruszący skałę". Otwarcie serc na Ewangelię w krajach pozornie zateizowanego obszaru Rosji, jest kolejnym zdziwieniem świata i potwierdzeniem prawdy o człowieku, który wykazuje, „że treść Prawa Bożego wpisana jest w sercach" (por. Rz 2, 15).

Dar Bożego słowa, oczywisty i niezmiennie mocny, wymaga jednak współpracy człowieka. „Dlatego jest konieczne, abyśmy z jak największą pilnością zwracali uwagę na to, cośmy słyszeli, abyśmy przypadkiem nie zeszli na bezdroża" (Hbr 2, 1). Kościół, zobowiązany przez Chrystusa, nie może zaprzestać służby człowiekowi. Służby przepowiadania całej prawdy Bożej, kształtowania postaw, które z Bożego słowa wynikają. Owoce tej służby odnajdujemy zawsze na skrzyżowaniu mocy orędzia Chrystusowego i wolności człowieka. Tym więcej trzeba służyć, aby Bóg był poznany i uznany, aby wolność ludzka nie przekreśliła daru Boga, który zbawia przez miłość i zaprasza do uczestnictwa w życiu Bożym.

Nie ma człowieka wyjętego z Bożego planu. Nie ma terenów tak zwanych „świeckich", w których ostateczne przeznaczenie człowieka może być przeoczone.

3. W tok rozważania pragniemy wprowadzić niezapomniane pytanie, postawione Narodowi przez Ojca Świętego podczas pierwszej Pielgrzymki do Ojczyzny: „Czy można odrzucić Chrystusa i wszystko to co On wniósł w dzieje człowieka?

Oczywiście, że można. Człowiek jest wolny...

Ale pytanie zasadnicze: Czy wolno? I w imię czego „wolno"? Jaki argument rozumu, jaką wartość woli i serca można przedłożyć sobie samemu, i bliźnim, i rodakom, i Narodowi, ażeby odrzucić, ażeby powiedzieć „nie" temu, czym żyliśmy przez tysiąc lat? Temu, co stworzyło podstawę naszej tożsamości i zawsze ją stanowiło" (Kraków, 10.06.1979).

Pytanie dramatycznie uzasadnione. Wyśniona, wolna Rzeczpospolita, w imię ułudy wolności prowokuje, aby jej dzieci Chrystus zapytał: „Czy i wy chcecie odejść" (J 6, 67). Czasem jesteśmy o krok od odejścia. Nie w deklaracjach, ale w czynie.
Dlatego w duchu zadumy, refleksji i wielkiej odpowiedzialności — prosimy, abyście, Umiłowani, przemyśleli granice wolności, a nawet niefrasobliwości. Słyszymy głosy ukazujące obraz społeczeństwa nowoczesnego, światłego, wolnego od nacisków i przesądów. Można zrozumieć postawy ludzi niewierzących. Podkreślamy: niewierzących!
Mają oni prawo do miejsca w państwowym systemie szkolnym. Mają prawo, aby ich poglądy i decyzje były uszanowane. Niech będą jednak nazwane po imieniu, bez sloganów o humaniźmie i wolności. Każda religia, podkreślamy — każda, obok podstaw swojej wiary, formułuje zasady postępowania zgodnego z wyznawaną wiarą. Uczy więc religijnej etyki.
W codziennym pacierzu obok Składu Apostolskiego, wypowiadamy Dekalog, Dziesięć Bożych Przykazań, według których mamy układać życie, budować etyczne zachowania. Kościół uczy etyki!
Jeżeli więc jawi się obecnie alternatywa: religia — etyka, trzeba jasno i jednoznacznie powiedzieć, że w tej alternatywie chodzi o etykę bez Boga, o kształtowanie sposobu życia tak, jak gdyby Bóg nie istniał. Wybór więc tak rozumianej etyki w miejsce religii jest opowiedzeniem się za wychowaniem bez Boga. Powtarzamy więc papieskie pytanie: „Czy wolno? I w imię czego „wolno"?
Odpowiadamy bez niedomówień: katolikowi nie wolno!
Ta jednoznaczność odpowiedzi wynika z uległości wobec Bożego słowa, z pasterskiej troski o życie i o wieczność wszystkich, którym służymy. Obraz życia chrześcijańskiego jest czytelny: „Trwali oni w nauce Apostołów, we wspólnocie, w łamaniu chleba i modlitwie" (Dz 2, 42).
Chrześcijanin jest człowiekiem wiary, człowiekiem wspólnoty czyli Kościoła, człowiekiem Eucharystii i modlitwy. Poza tymi wartościami jest co najwyżej współczesny deizm będący o krok od nihilizmu.

4. Zapraszamy więc wszystkich: Siostry i Braci w wierze do wielkiej modlitwy o przyszłość katechezy w szkole. Prosimy: „służcie sobie z miłością" w podejmowaniu decyzji zgodnych z Ewangelią. Podtrzymujcie słabych, tłumaczcie zagubionym i zdezorientowanym. Miłość Boga i człowieka musi być zbudowana na prawdzie. Nie wolno prawdy koniunkturalnie umniejszać. Chlubił się św. Paweł mówiąc Efezjanom: „nie uchylałem się tchórzliwie od głoszenia wam całej woli Bożej" (Dz 20, 27). Tylko prawda wyzwala.

U progu wakacji życzymy wszystkim: umęczonym nauczycielom, zatroskanym rodzicom, uczennicom i uczniom — Bożego pokoju i radosnego wypoczynku. W nadziei spotkania w nowym roku szkolnym, w którym pragniemy wspólnie uczyć się nadal, przez katechezę, miłowania Boga i ludzi.

Te życzenia i tę nadzieję zawierzamy Matce Bożej, Pannie wiernej, pierwszej, która słowa Jezusa „zachowywała w sercu swoim". Pragnąc, aby Jej opieka towarzyszyła w dniach wakacji i u progu nowego roku szkolnego wszystkim, podzielającym nasze troski i nadzieje, z serca błogosławimy.

Kardynałowie, Arcybiskupi
i Biskupi polscy

Warszawa, dnia 5 czerwca 1992 r.

33

LIST EPISKOPATU POLSKI Z RACJI SIERPNIOWEGO WEZWANIA DO TRZEŹWOŚCI

Umiłowani w Chrystusie,

Za kilka dni rozpoczyna się miesiąc sierpień. Od wielu już lat jest to miesiąc szczególnej troski o trzeźwość naszego Narodu. Motywy tej troski okazują się ciągle aktualne mimo, że od trzech lat znajdujemy się w nowej sytuacji społecznej. Wydarzenia ostatniego okresu potwierdzają bowiem, że o wiele krótsza była nasza droga do zapewnienia sobie zewnętrznej wolności, niż uzyskanie czy odzyskanie dojrzałej wolności wewnętrznej, wolności od zła i grzechu, od różnych uzależnień czy słabości.

Nowa sytuacja stwarza szansę życia pełniejszego i bardziej autentycznego, ale jednocześnie stawia też nowe i w wielu dziedzinach wyższe wymagania wobec każdego z nas. Niesie także nieznane nieraz wcześniej uciążliwości czy niepokoje, jak choćby doświadczenie bezrobocia czy bardzo trudną sytuację ekonomiczną tak wielu rodzin.

Z głębokim niepokojem obserwujemy sygnały pogłębiania się problemów związanych z nadużywaniem alkoholu: rozszerza się ciągle jeszcze sieć podaży alkoholu, wykrywane są nowe nadużycia związane z produkcją, sprzedażą czy też nielegalnym importem alkoholu. Stale wzrasta liczba młodzieży sięgającej po alkohol.

W tym kontekście troska o trzeźwość nie może być tylko zadaniem określonych grup czy środowisk, ale istotnym elementem odpowiedzialnego bycia chrześcijaninem w polskiej rzeczy-

wistości. Zwracamy się z gorącą zachętą do wszystkich wierzących, aby w miesiącu sierpniu gorliwie modlili się o trzeźwość Narodu. Bardzo potrzeba nam modlitwy osobistej, rodzinnej i społecznej. Do modlitwy wzywa nas Chrystus w dzisiejszej ewangelii, gdy ukazuje Boga jako dobrego Ojca, który wysłuchuje próśb swoich dzieci. Dla wierzących nie ma sytuacji bez wyjścia i bez nadziei. „Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje: kto szuka, znajduje; a kołaczącemu otworzą" (Łk 11, 11).

Szczególnie skutecznym darem i świadectwem jest, obok modlitwy, dar osobistej abstynencji. Doświadczenie nieustannie potwierdza, że skuteczna droga do przemiany złych obyczajów i do trzeźwości prowadzi poprzez abstynencję wielu. Mimo, że wzrasta liczba Bractw Trzeźwości, Klubów Abstynenta, grup Anonimowych Alkoholików, osób związanych z Krucjatą Wyzwolenia Człowieka i innych grup abstynenckich, to jednak ciągle potrzeba jeszcze więcej tych, którzy całkowicie rezygnują z alkoholu. Do każdego więc z wiernych kierujemy serdeczną prośbę i zachętę o podjęcie daru całkowitej abstynencji w miesiącu sierpniu lub na dłuższy okres. Przypominamy rodzicom i wychowawcom, że ich abstynencja jest najlepszym sposobem uchronienia młodego pokolenia od zagrożeń alkoholowych.

Sierpniowym apelem o troskę w dziedzinie trzeźwości obejmujemy także przedstawicieli władz państwowych i samorządowych. Liczymy na szybkie dokończenie trwających już od dłuższego czasu prac nad nową ustawą dotyczącą problemów alkoholowych. Żywimy głęboką nadzieję, że jej postanowienia będą jednoznacznie wynikały z troski o zdrowie i dobro Narodu. Oczekujemy ponadto, że zarówno administracja państwowa jak i samorządowa będą z rosnącą troską i konsekwencją uwzględniały w swych działaniach i decyzjach sprawę trzeźwości.

Z gorącym wezwaniem zwracamy się do was. Obecny rok poświęcony jest bowiem młodzieży, a program duszpasterski odwołuje się do znaczenia sakramentu bierzmowania w życiu chrześcijanina. Jest to też rok bezpośrednio następujący po spotkaniu młodych całego świata z Ojcem św. w Częstochowie. Okres młodości jest zwykle czasem, w którym decyduje się kształt całego życia. To właśnie w tym okresie formuje się wasz wewnętrzny świat i jego granice. Każdy z was jest wezwany i powołany do budowania świata bardzo pięknego, wrażliwego i głębokiego, opartego na ewangelicznej hierarchii wartości i jasnych ideałach. Młodość to czas dany, by uczyć się miłości i odpowiedzialności, by pokonywać własne słabości, by odkrywać radość i szczęście, które płynie z czystego serca i wiernego wypełniania swoich zadań.

Niestety wielu jest jednak młodych, którzy przeżywają wielkie trudności w budowaniu lub obronie tak pięknego świata

w obliczu własnych słabości czy też w obliczu negatywnych nacisków różnych środowisk. Część młodych rezygnuje wtedy z aspiracji na miarę ludzkiego serca i chrześcijańskiego powołania. Nieuchronną konsekwencją tego typu sytuacji jest kryzys wartości i ideałów. Aspiracje zaczynają się zacieśniać do szukania powierzchownego i krótkotrwałego zadowolenia oraz do unikania za wszelką cenę jakiegokolwiek bólu, trudności czy wymagań wobec samego siebie.

Taka postawa prowadzi do pustki egzystencjalnej, do konfliktów sumienia, niepokoju i poczucia winy. Wtedy też łatwo można wejść na drogę rozwiązywania swoich problemów poprzez alkohol, narkotyk, nikotynę czy inne środki odurzające. Ostatecznym powodem sięgania po tego typu substancje nie są wtedy zwyczaje, względy towarzyskie czy też chęć demonstrowania własnej niezależności lecz pokusa szukania subiektywnej ulgi i pozornie łatwej ucieczki od pustki, bólu czy niepokoju.

Gdy sięganie po alkohol ma miejsce w młodym wieku, to już po krótkim czasie mogą wytworzyć się u młodego człowieka mechanizmy charakterystyczne dla choroby alkoholowej. Z jednej strony jest to uzależnienie emocjonalne od alkoholu, które przejawia się w tym, iż dana osoba w każdej sytuacji trudnej czy niepokojącej sięga automatycznie po alkohol, traktując go jak przyjaciela. Z drugiej strony pojawiają się zaburzenia w myśleniu, które uniemożliwiają trzeźwe i krytyczne patrzenie na alkohol i wyciąganie wniosków z nawet najbardziej dotkliwych skutków jego nadużywania. W konsekwencji człowiek zaczyna się lękać życia na trzeźwo, a przez to traci zdolność do postępowania według kryteriów miłości i odpowiedzialności. Tak rozpoczyna się zwykle droga ku cierpieniu i obumieraniu tego co w człowieku najpiękniejsze. Jest to droga choroby alkoholowej, z której wyzwolenie jest niezwykle trudne i udaje się jedynie za cenę bardzo konsekwentnej i wytrwałej pracy nad sobą.

Każdy więc, kto odkrywa w sobie tendencję do sięgania po alkohol, niezależnie od tego jak ją sobie on sam tłumaczy, powinien uznać to za bardzo istotny znak ostrzegawczy i głęboko się zastanowić nad własnym życiem i światem wewnętrznym tak, by dokonać koniecznych zmian. Najpewniejszym sposobem uniknięcia problemów związanych z alkoholem jest bowiem budowanie dojrzałej osobowości oraz styl życia, dający głęboką i trwałą satysfakcję. Jednym ze sprawdzianów takiej właśnie osobowości i stylu życia jest zdolność do daru abstynencji. Jest to dar tak bardzo potrzebny wam samym i waszym rówieśnikom. Serdecznie zachęcamy was, młodzi, by w naszej konkretnej polskiej rzeczywistości, związanej z obecnością kilku milionów ludzi nadużywających alkoholu i cierpiących na chorobę alkoholową, traktować całkowitą abstynencję jako konkretny wyraz chrześcijań-

skiej miłości i współodpowiedzialności wobec najbliższego środowiska.

Rozumiemy, że nie jest dzisiaj łatwo, wam młodym, budować piękny i dojrzały świat wewnętrzny. Rozumiemy wasze niepokoje i wątpliwości związane z niepewną sytuacją ekonomiczną oraz złożoną sytuacją społeczną i polityczną. Istotną trudnością dla wielu młodych jest także bezkrytyczne czy wprost zamierzone propagowanie przez różne środowiska opiniotwórcze poglądów i postaw egzystencjalnych, które zagrażają samym podstawom ludzkiej godności i ludzkiego życia. W tej sytuacji tak bardzo łatwo jest się zagubić, zwłaszcza gdy ktoś pozostaje sam i nie ma oparcia we wspólnocie wierzących. Zachęcamy was, młodzi, byście umocnili i odnowili związki z własną wspólnotą parafialną, byście nie ograniczali się tylko do niedzielnej Eucharystii oraz do uczestnictwa w katechezie. W waszym wieku jest szczególnie istotne budowanie osobistej więzi z Bogiem przez pogłębione życie sakramentalne, przez modlitwę, uczestnictwo w różnych grupach formacyjnych i katolickich stowarzyszeniach młodzieżowych.

Podejmijcie też z ufnością wskazania Ojca św., z jakimi zwracał się w sierpniu ubiegłego roku do młodych z całego świata. Papież Jan Paweł II przypomniał nam wszystkim o obecności krzyża w życiu każdego chrześcijanina. Nie można kochać i żyć w sposób uczciwy i odpowiedzialny, nie naśladując Chrystusa niosącego krzyż ludzkich cierpień i słabości. Nie można być chrześcijaninem, unikając za wszelką cenę wszystkiego co boli i co jest trudne. Ojciec św. przypomniał nam też o roli Pisma świętego w naszym życiu. Sięgajcie codziennie po Biblię, by w jej świetle analizować własne życie i to, co dzieje się wokół was. Miejcie odwagę kierować się mądrością Ewangelii i jej kryteriami. Odnawiajcie w sobie dary sakramentu bierzmowania i więź z Duchem Świętym, „którego ogień wypala wszelką ludzką nędzę, każdy ciasny egoizm, każde małostkowe myślenie. Pozwólcie, by ogień ten wybuchał w waszych sercach" (Jan Paweł II, Homilia, Jasna Góra, 15.08.91).

Ojciec św. ukazał nam wszystkim Panią Jasnogórską jako Matkę czuwania. Do niej tradycyjnie już będziemy pielgrzymować w sierpniu, by wypraszać przez Jej pośrednictwo łaski potrzebne każdemu z nas, naszym bliskim i całej Ojczyźnie. My też bądźmy czujni na wzór Maryi. Czuwajmy w trzeźwości nad naszym życiem osobistym i nad naszą wspólną teraźniejszością i przyszłością.

W dobre ręce Pani czuwającej nad naszym Narodem oddajmy owoce naszych sierpniowych modlitw, naszej abstynencji i troski o trzeźwość.

Na trud wytrwałego budowania trzeźwości w życiu osobistym i społecznym z głębi serca błogosławimy.

podpisali
Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi Polscy
obecni na Konferencji Episkopatu Polski
w Przemyślu, w dniach 19-21 czerwca 1992 r.

(—) † Józef Kard. Glemp
Prymas Polski

34

SŁOWO BISKUPÓW POLSKICH Z KONFERENCJI EPISKOPATU

Siostry i Bracia,

Zgromadzeni w Przemyślu w pierwszą rocznicę beatyfikacji Biskupa Józefa Sebastiana Pelczara, który pasterzował w trudnych warunkach po odzyskaniu niepodległości po pierwszej wojnie światowej, w jego trosce o dobro wspólne, szukaliśmy inspiracji do podjęcia złożonych problemów dnia dzisiejszego.

Podobnie jak w czasach Błogosławionego Biskupa Pelczara, odzyskanie wolności łączy się dziś z trudem właściwego korzystania z niej. Istnieje wiele spraw, które ostatnio niepokoją znowu serca Polaków; stanowią one następstwo systemu komunistycznego totalitaryzmu. Przejście od tego systemu do demokracji wywołuje wiele bolesnych zjawisk i napięć społecznych. Nie wolno nam zatem unikać trudnych kwestii, zwłaszcza oceny narzuconego ustroju i jego konsekwencji. Ustrój ten podważył niezbywalne prawa osoby ludzkiej, niszczył dobro wspólne, stanowił przyczynę dewastacji moralnej. U jej źródeł znajdowała się fałszywa ideologia stawiająca kolektyw nad osobę ludzką. Odrzucając istnienie Boga, ateizm marksistowski zacierał obiektywną różnicę między dobrem i złem moralnym, budował system oparty na przemocy, niesprawiedliwości i fałszu.

Przez długie lata wypadło nam wszystkim żyć w strukturach zorganizowanej przemocy. Pomimo to, za cenę ponoszonych wówczas cierpień i ofiar, wiele osób dochowało wierności wartościom ludzkim oraz chrześcijańskim zasadom życia. Pragniemy im dzisiaj wykazać głęboką wdzięczność za niezłomność ducha i za wierność, która kosztowała ich często więzienie, a nawet śmierć. Przykład ich postawy ułatwił wielu innym obronę własnej godności.

W doświadczeniu przemocy i zła wiele osób, pod wpływem słabości lub z premedytacją, przyjęło jednak kompromis moralny ze złem. Byli, niestety, i tacy, którzy programowo tworzyli system depczący prawa nadane człowiekowi przez Boga. Po upadku tego systemu nie podjęliśmy jeszcze całościowej oceny dokonanego zła, ani też nie uczyniliśmy społecznego rachunku sumienia, który uwzględniałby ogrom wyrządzonych krzywd.

W tym narodowym rachunku sumienia należy uwzględnić różne stopnie odpowiedzialności za spowodowane zło. Podejmując taką problematykę Ojciec Święty Jan Paweł II wyróżnia odpowiedzialność moralną „tego kto powoduje lub popiera nieprawość albo też czerpie z niej korzyści; tego, kto mogąc uczynić coś dla uniknięcia lub usunięcia czy przynajmniej ograniczenia pewnych form zła społecznego, nie czyni tego z lenistwa, z lęku, czy też w wyniku zmowy milczenia lub zamaskowanego udziału w złu, albo z obojętności; tego, kto zasłania się twierdzeniem o niemożności zmiany świata; i również tego, kto usiłuje wymówić się od trudu czy ofiary, podając różne racje wyższego rzędu" (Reconciliatio et paenitentia, nr 16).

Odkrycie przyczyn niesprawiedliwości powinno prowadzić do tworzenia nowego porządku opartego na chrześcijańskich wartościach, w których podstawową rolę odgrywają prawda, sprawiedliwość, miłość, przebaczenie, ale również prawo do życia, do poznawania wiary i publicznego jej wyznawania.

Wymaga to stworzenia nowego porządku prawnego, w którym stanowione prawo ludzkie będzie respektowało ład moralny oparty na prawie Bożym.

W rozwiązywaniu trudnych problemów chwili obecnej powinniśmy uwzględniać zasady sprawiedliwości kierując się równocześnie nakazem „zło dobrem zwyciężaj". Stąd też nikt nie powinien powodować się nienawiścią, pomówieniami, czy pragnieniem odwetu. Nie wolno jednak zapominać o uczynionym złu, które domaga się zadośćuczynienia za wyrządzone krzywdy moralne i materialne. Trzeba więc, by winowajcy przyznali się ze skruchą do winy, która stała się przyczyną cierpienia bliźnich oraz godziła w dobro wspólne całego narodu. Naród ma grawo do tego, by osoby obciążone poważną winą nie pełniły w życiu państwa doniosłych funkcji publicznych.

Takie podejście do tych trudnych spraw będzie służyć pojednaniu narodowemu, odbudowie autorytetów, tworzeniu nowych warunków życia społecznego inspirowanych duchem Ewangelii.

W realizacji tego dzieła nie wolno zniechęcać się ani ulegać apatii. Nie zapominajmy, że „gdzie (...) wzmógł się grzech, tam jeszcze obficiej rozlała się łaska" (Rz 5, 20). Trzeba więc z nadzieją i w duchu zaufania Bożej Opatrzności okazywać troskę

o dobro wspólne na tym odcinku życia, który wyznacza nam Bóg.

Zwracamy się przeto do polityków, którym naród w wolnych wyborach powierzył pieczę nad dobrem wspólnym, aby troska o jedność i dobro narodu stanowiła podstawowy motyw ich działania.

Apelujemy do twórców kultury: bądźcie wrażliwym sumieniem narodu, wydobywajcie piękno, uczcie wytrwałości i wspomagajcie społeczeństwo w odzyskiwaniu optymizmu.

Zwracając się do całego Narodu, prosimy: nie twórzmy bezpodstawnych podziałów, nie pozwólmy się opanować zniechęceniu i małoduszności. Wierni naszej tradycji chrześcijańskiej, kształtujmy wrażliwość dobrze formowanych sumień i pielęgnujmy wiarę w możliwość stworzenia sprawiedliwego ładu. Ożywiani ewangelicznym duchem modlitwy, miłości i ofiary, kształtujmy wiarę w możliwość duchowej przemiany człowieka i przemianę taką starajmy się wspierać!

Maryi, Królowej Polski zawierzamy losy naszej Ojczyzny ufając, że przykład Jej pokornej służby będzie ożywiał naszą pamięć o dniu wczorajszym i inspirował naszą odpowiedzialność za jutro.

Ponownie zachęcając do trwania na modlitwie w intencjach naszej Ojczyzny, udzielamy wszystkim pasterskiego błogosławieństwa.

Podpisali:
Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi
zebrani na 256 Konferencji
Plenarnej Episkopatu Polski

Przemyśl, dn. 20 czerwca 1992 roku

35

DYREKTORIUM DUSZPASTERSTWA POWOŁAŃ

zatwierdzone przez KEP z dnia 15 VI 1990 r.

WPROWADZENIE

1. *Adresat.*

Dyrektorium Duszpasterstwa Powołań jest skierowane do całego Kościoła w Polsce: do duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego, alumnów, do wszystkich zakonów i instytutów świec-

kich, katechetek i katechetów, animatorów ruchów religijnych, do rodziców i młodzieży, do wszystkich wiernych. Wskazania te odnoszą się także do wszystkich instytutów i zgromadzeń poza Polską w takim zakresie, w jakim pragną w Polsce uczestniczyć w duszpasterstwie powołań.

2. *Zakres treściowy.*

Każdy człowiek jest powołany. Każdy ochrzczony (i bierzmowany) otrzymuje osobiste powołanie we wspólnocie Kościoła. Dlatego wszelkie duszpasterstwo jest zawsze duszpasterstwem powołań w tym znaczeniu, iż winno wprowadzać każdego na drogę odczytania, przyjęcia i wypełnienia swego powołania.

Dyrektorium za swój zakres przyjmuje duszpasterstwo powołań szczególnych w Kościele: do posługiwania na mocy święceń prezbiteratu i diakonatu, do życia zakonnego we wszystkich swych formach, do świeckich instytutów życia konsekrowanego, do pracy na misjach. Te rodzaje powołań, aby nie powtarzać za każdym razem pełnej ich listy, będą określane jako „powołania duchowne", bądź „konsekrowane", bądź po prostu „powołania", gdy kontekst wyklucza błędną interpretację.

O wspólnym powołaniu wszystkich wiernych. Dyrektorium mówi tylko w aspekcie powołań duchownych. Wierność powołaniu wspólnemu jest bowiem warunkiem podstawowym wierności powołaniu szczegółowemu. Stąd duszpasterstwo powołań duchownych winno być zawsze organicznie złączone z duszpasterstwem ogólnym.

3. *Źródła.*

Dyrektorium pragnie ukazać drogę duszpasterstwu powołań, opierając się — zgodnie z nauką Kościoła — przede wszystkim na biblijnej teologii powołania. Stąd częste odwołanie do Pisma świętego.

Źródłem dla Dyrektorium są też Dokumenty Kościoła, przede wszystkim Soboru Watykańskiego II. Dyrektorium opiera się także na Adhortacjach Apostolskich: „Familiaris Consortio" i „Catechesi tradendae". Wiele materiałów czerpie Dyrektorium z Listów Jana Pawła II do kapłanów i na Dni Modlitw o Powołania.

Źródłem jest także Dokument końcowy Międzynarodowego Kongresu Biskupów i innych odpowiedzialnych za powołania duchowne (Rzym 10—16 maja 1981). Struktura tego Dokumentu przyjęta została jako podstawa układu treści Dyrektorium, a szereg sformułowań Dokumentu Dyrektorium cytuje dosłownie.

Dyrektorium opiera się także na wieloletniej pracy Komisji

Episkopatu d/s Powołań, która przez ankiety, sympozja, kongresy i inne spotkania przygotowała odpowiednie materiały.

4. *Potrzeba.*

Biskupi Polscy, wydając niniejsze Dyrektorium, żywią przekonanie, iż wprowadzenie przedstawionych w Dyrektorium zasad przyniesie wiele owoców:

— przyczyni się do wewnętrznej integracji duszpasterstwa powołań,

— zjednoczy duszpasterstwo powołań ze wszystkimi innymi gałęziami pracy duszpasterskiej,

— pełniej ukaże, że duszpasterstwo powołań wymaga zarówno wielkiej gorliwości, jak i delikatności, aby z całą miłością pomóc każdemu w odczytaniu i przyjęciu powołania, a jednocześnie nie naruszyć w niczym wolności jego decyzji; wszelkie bowiem zaniedbania płynące z opieszałości, jak i niewłaściwa aktywność, zrodzona czasem ze źle pojętej gorliwości, przynoszą trudne do naprawienia szkody.

Episkopat Polski, kierując to Dyrektorium do wszystkich wiernych, w sposób szczególny zobowiązuje duszpasterzy, katechetów i rodziców oraz inne osoby odpowiedzialne za formowanie powołań, do studiowania i realizowania zawartych w nim wskazań.

5. *Doniosłość zagadnienia.*

Jan Paweł II powiedział: „Sprawa powołań kapłańskich — a także i zakonnych, tak męskich, jak żeńskich — jest, powiem wprost, podstawową sprawą Kościoła" (Homilia 10 maja 1981). Przypominając te słowa Ojca Świętego Episkopat Polski wyraża pragnienie, aby duszpasterstwo powołań stale rozwijało się i doskonaliło, aby wszyscy wierni uczestniczyli w nim przez modlitwę i odpowiednie działanie.

Część I

TAJEMNICA POWOŁANIA

6. *Jezus Chrystus powołuje.*

Jezus Chrystus, przez działanie Ducha Świętego, stale powołuje ludzi, by poszli za Nim, jako słudzy i świadkowie całkowicie oddani sprawie Ewangelii. To powołanie jest ściśle związane z Tajemnicą Zbawienia, które nieustannie dokonuje się w świecie; Zbawiciel „pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli

do poznania prawdy" (1 Tm 2, 4). „Kto uwierzy i ochrzci się będzie zbawiony" (Mk 16, 16). Ale „Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił? Jakże mogliby im głosić, jeśliby nie zostali posłani?" (Rz 10, 14) (por. DK 2).

7. *Każde powołanie wiąże się z zamysłem Ojca, z posłannictwem Syna i z działaniem Ducha Świętego.*

Powołanie chrześcijańskie trzeba zawsze rozważać w świetle Tajemnicy Zbawienia, a więc w świetle tajemnicy Kościoła. „Tak... umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał... by świat został przez Niego zbawiony" (J 3, 16n). Tak więc to Ojciec przez dobrowolny plan miłości podejmuje inicjatywę. To Ojciec jest tym, który wzywa i który posyła. Już w Starym Przymierzu wzywa swój lud i posyła mu proroków, aby ten lud nauczył się poznawać Go, kochać i służyć Mu. W ten sposób był zapowiedziany i przygotowany poprzez wieki Kościół jako Nowy Lud Boży.

Chrystus Pan, Zbawiciel, Syn Boży, gdy nadeszła „pełnia czasów", przez swą ofiarę prowadzi do wypełnienia planu Ojca. Chrystus ustanawia Kościół, powszechną wspólnotę wezwanych, którzy są „wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, świętym narodem, ludem (Bogu) na własność przeznaczonym" (1 P 2, 9).

Teraz, gdy Chrystus dopełnił swej misji, Duch Pański jest tym, który nieustannie buduje, uświęca i prowadzi Kościół w jego posłannictwie powszechnego zbawienia. Duch Święty jest tym, który nieustannie ubogaca Kościół swoimi darami, ponieważ w szczególny sposób „...wszystkim objawia się Duch dla (wspólnego) dobra" (1 Kor 12, 7).

Stąd każde powołanie wiąże się z zamysłem Ojca, z posłannictwem Syna, z działaniem Ducha Świętego i w tych relacjach winno być przepowiadane, przeżywane i wypełniane.

8. *Kościół — Ludem powołanym i powołującym.*

Cały Kościół jest wezwany i posłany na świat, aby prowadzić dalej misję Chrystusa mocą Ducha Świętego. Lud Boży „ustanowiony przez Chrystusa dla wspólnoty życia, miłości i prawdy, używany jest również przez Niego za narzędzie zbawienia wszystkich i posłany jest do całego świata, jako światłość świata i sól ziemi" (KK 9).

W Kościele każdy jest powołany i posłany. Każdy na mocy wspólnego kapłaństwa wiernych współpracuje z misją Kościoła przez wyznawanie wiary, głoszenie Ewangelii, uczestnictwo w

Eucharystii i innych sakramentach, przez modlitwę, świadectwo życia, miłość czynną i różne formy apostolstwa (por. KK 10, 11).

Z powszechnym powołaniem do wypełnienia zadań wspólnego kapłaństwa wiąże się powszechne powołanie wszystkich do świętości poprzez naśladowanie Chrystusa Pana, który jest Wzorem i Nauczycielem dla każdego i dla wszystkich (por. Ef 4, 11).

Kościół wezwany przez Boga i ustanowiony w świecie jako wspólnota wezwanych, sam z kolei jest narzędziem Bożego wezwania; jest wspólnotą wzywającą. Kościół jest żywym wezwaniem z woli Ojca, przez zasługi Chrystusa Pana, przez moc Ducha Świętego.

Wszyscy w Kościele są powołani, aby wzywać. Wszyscy zatem złączeni we wspólnotę, w jedności z papieżem i biskupami, winni mieć jasną świadomość, że są wspólnotą wezwanych i że są wspólnotą, która powinna nieustannie wzywać. Wezwanie i wzywanie jest ściśle złączone z uświęcaniem i do niego prowadzi.

W ten sposób we wspólnocie Kościoła objawia się tajemnica Ojca, który wzywa, Syna, który posyła, Ducha, który uświęca.

9. *Powołanie do posługiwania w Kościele na mocy święceń kapłańskich.*

Jezus Chrystus jest Dobrym Pasterzem, Jedynym Nauczycielem, Wiecznym Kapłanem. Całe Jego ziemskie życie, w którym zabiegał o chwałę Ojca i zbawienie ludzi, swych braci, posiada charakter kapłański. On, który przez ofiarę z własnego życia pojednał ludzi z Ojcem, jest kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka (por. Hbr 7). On właśnie „ponieważ trwa na wieki ma kapłaństwo nieprzemijające... bo zawsze żyje, aby się wstawiać za nami" (Hbr 8, 24-25). Jezus Chrystus, zasiadając w chwale po prawicy Ojca, spełnia w Kościele funkcje kapłańskie. Wszelka misja kapłańska spełniana w Kościele jest udziałem w Jego posłannictwie. Apostołowie, a potem biskupi i ich pomocnicy kapłani, przepowiadając słowo Boże i sprawując sakramenty, mają świadomość, że „w imieniu Chrystusa spełniają posłannictwo jakby Boga samego" (2 Kor 5,20).

Chrystus Pan, zakładając swój Kościół, zechciał ustanowić w nim rozmaite urzędy dla służby wspólnocie. „On ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami dla przysposobienia świętych do wykonywania posługi celem budowania Ciała Chrystusowego" (Ef 4, 11-12). On więc, Pasterz Wiekuisty, wezwał Apostołów i posłał ich na świat, tak jak sam został posłany przez Ojca, i chciał też, aby ich następcy, biskupi, byli pasterzami Kościoła aż do skończenia świata jako nauczyciele wiary, kapłani kultu Bożego, oraz jako ci, którzy sprawują w Kościele posługę rzą-

dzenia (por. KK 18-20). Tak więc „Kościoły pochodzą od Apostołów, Apostołowie od Chrystusa, a Chrystus od Boga” (Tertulian, De praescriptione haereticorum 41,4; CCSL 1, 202).

Biskupom została powierzona władza powoływania tych, którzy pragną przyjąć święcenia, aby się stali współpracownikami w urzędzie apostolskim (por. KK 28). Powołanie więc do posługiwania na mocy święceń kapłańskich jest wezwaniem — za pośrednictwem biskupa — do poświęcenia swego życia głoszeniu słowa Bożego, sprawowaniu liturgii i posługiwaniu wspólnocie.

W szczególności kapłaństwo służebne, ustanowione przez Chrystusa Pana tymi samymi słowami, które wypowiedział ustanawiając Eucharystię — ma głęboki związek z Eucharystią, a przez nią z całym Ludem Bożym, dla którego Eucharystia jest znakiem jedności i zawiązką miłości (por. KL 47, KK 28, DK 2). „Kapłaństwo służebne jest darem dla tej wspólnoty, który pochodzi od samego Chrystusa z pełni Jego własnego kapłaństwa” (Jan Paweł II, List z okazji Wielkiego Czwartku 1979 r.). Wspólnota winna patrzeć na służebne kapłaństwo w świetle wiary i cenić je coraz bardziej jako podstawowy i niezastąpiony dar.

10. *Powołanie do życia zakonnego w Kościele.*

Konsekracja zakonna, poprzez przyjęcie rad ewangelicznych czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, ugruntowanych na nauce i przykładzie Chrystusa Pana, jest darem ofiarowanym przez Chrystusa swemu Kościołowi, który to dar Kościół pragnie zachować na wieki.

Konsekracja zakonna stwarza szczególną wspólnotę między zakonnikami i Bogiem — a w Nim między członkami danego instytutu, co znajduje swój wyraz w życiu wspólnym. Życie wspólne inspirowane Ewangelią, karmione modlitwą, korzeniami swymi tkwi w konsekracji i należy do istotnych elementów życia zakonnego.

Kto idzie za tym powołaniem, gotów jest oddać się całkowicie Bogu umiłowanemu ponad wszystko, „tak że z nowego i szczególnego tytułu poświęca się służbie Bożej i Jego czci”, a jednocześnie przez miłość bez granic zespala się „w szczególny sposób z Kościołem i jego Tajemnicą”, aby poświęcić mu całe swe życie (por. KK 44, ET 50). W ten sposób życie zakonne szczególnie wyraża podstawową rzeczywistość: być chrześcijaninem, to być członkiem wspólnoty poświęconej służbie Bogu i bliźnim.

11. *Powołanie do życia konsekrowanego w instytutach świeckich.*

Instytuty świeckie są instytutami życia konsekrowanego, w których wierni żyjący w świecie dążą do doskonałej miłości i sta-

rają się przyczyniać do uświęcenia świata, zwłaszcza od wewnątrz (por. KPK 710).

Instytuty świeckie wymagają prawdziwej i pełnej profesji rad ewangelicznych (por. Pius XII, Konstytucja Apostolska Provida Mater Ecclesia, 2 luty 1947). Profesja ta konsekruje życie mężczyzn i kobiet, laików i kapłanów, żyjących zgodnie z własnym stanem w zwykłym życiu w świecie. Są oni powołani do całkowitego oddania się Bogu w doskonałej miłości. „Być w świecie, czyli być zaangażowanym w wartości świeckie, to ich sposób bycia Kościołem, uobecniania Go, zbawiania (siebie) i przepowiadania zbawienia" (Paweł VI, Do przełożonych Generalnych Instytutów Świeckich, 20 września 1972 r.).

Są oni znakiem rzeczywistości przyszłej, przeżywając Ewangelię bezkompromisowo w zwykłych warunkach życia i przyjmując rzeczywistość doczesną, aby ją uświęcić i przekształcić, „aby przemienić świat od wewnątrz (Jan Paweł II, Do przedstawicieli Instytutów świeckich na całym świecie, 28 sierpnia 1980 r.).

12. *Powołanie misyjne w życiu Kościoła.*

Powołanie misyjne ma swą podstawę w misji samego Kościoła, który z samej swej natury jest misyjny. Kościół bierze swój początek i rację bytu z misji Chrystusa Pana i misji Ducha Świętego, posłanych dla zrealizowania Boskiego planu powszechnego zbawienia, poczętego z nieskończonej miłości Ojca. Dlatego Jezus powiedział: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody" (Mt 28, 19) oraz: „Gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie Moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi" (Dz 1, 8).

Cały zatem Kościół jest misyjny i każde powołanie w Kościele jest misyjne. Każde powołanie od momentu „wysłania" jest nacechowane jakąś misją do spełnienia. Jest się wezwanym po to, aby być posłanym: „Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam" (J 20, 21), „Wszystkim zaś objawia się Duch dla (wspólnego) dobra" (1 Kor 12, 7), (por. KDK 17, DB 6-15, DM 1-5).

Powołanie w ścisłym znaczeniu misyjne (ad gentes) jest powołaniem szczególnym, poświęconym zakładaniu i rozwijaniu nowych wspólnot wierzących. Kościół na mocy mandatu otrzymanego od Chrystusa Pana nie przestaje wysyłać swoich misjonarzy, aby powstawały nowe Kościoły, które z kolei dalej poprowadzą dzieło ewangelizacji (por. DM 23). Misjonarze są wezwani i posłani przez Kościół do ludzi różnych ras i kultur, którzy nie znają jeszcze Dobrej Nowiny. Powołanie misyjne jest istotne dla życia i przyszłości Kościoła. Wspólnoty wierzących powinny tę prawdę coraz głębiej przeżywać.

13. *Najświętsza Maryja Panna — Pośredniczka powołań i wzór dla wszystkich wezwanych.*

Najświętsza Maryja Panna jest ściśle związana z tajemnicą Boga i Kościoła, a stąd z tajemnicą każdego człowieka wezwanego do służby Bogu i Kościołowi.

Ona przyjęła swym doskonałym „tak" wezwanie Ojca; Ona otrzymała dar Ducha Świętego; przez swe niewysłowione macierzyństwo dała światu Chrystusa, Syna Bożego.

„Wśród wszystkich osób poświęconych bez reszty Bogu, Ona jest Pierwsza. Ona — Dziewica z Nazaretu — jest najpełniej Bogu poświęcona, najdoskonalej konsekrowana. Jej miłość oblubieńcza osiąga szczyt w Boskim Macierzyństwie z mocy Ducha Przenajświętszego. Ona, która jako Matka nosi Chrystusa w swych ramionach, równocześnie najdoskonalej wypełnia Jego wezwanie: „Pójdź za Mną". I idzie za Nim — Ona, Matka — jako za swym Mistrzem w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie" (RD 7). Ona jawi się jako wzór dla Kościoła Powszechnego i każdego Kościoła partykularnego, który z woli Ojca, przez zasługi Chrystusa i przez moc Ducha Świętego, rodzi wciąż nowe powołania do służby Bogu i Kościołowi.

Także i społeczność wierzących, spełniając obowiązek troski o powołania, widzi w Maryi Dziewicy Tę, która „poprzez wielorakie swoje wstawiennictwo ustawicznie zjednuje nam dary zbawienia wiecznego" (KK 62) — a więc i dary powołań — i wzywa Ją jako Matkę wszystkich powołań.

Każdy wezwany, który zwraca wzrok ku Maryi, znajduje w Niej porywający wzór: poznania Boskiego planu zbawienia; stosunku z Bogiem: Ojcem, Synem, Duchem Świętym; gotowość służenia Panu według Jego woli; pragnienia dawania światu Jezusa; przyjęcia krzyża; miłości do Kościoła (por. KK 56-59).

Część II

KOŚCIÓŁ MATKĄ POWOŁAŃ

14. *Wspólnota Kościoła w dziele powołań objawia swe macierzyństwo.*

Wspólnota Kościoła przez głoszenie Ewangelii, sprawowanie Eucharystii i innych sakramentów świętych, przez modlitwę i posługę miłości objawia swą macierzyńską płodność.

Duszpasterstwo powołań mieści się i odnajduje swoją tożsamość w ramach duszpasterstwa ogólnego. „Życie rodzi życie... Podobnie jak ziemia ukazuje bogactwo soków życiodajnych poprzez świeżość i obfitość plonów jakie wydaje... tak i wspólnota kościelna daje dowód swej prężności i dojrzałości poprzez widoczny rozkwit powołań" (Jan Paweł II, Homilia 10 maja 1981 roku). Te słowa Ojca Świętego wiążą się ściśle z zaleceniem Soboru: „Obowiązek pielęgnowania powołań ciąży na całej wspólnocie chrześcijańskiej, która winna spełniać go przede wszystkim przez życie w pełni chrześcijańskie" (DFK 2).

Cała wspólnota chrześcijańska jest więc odpowiedzialna za działalność na rzecz powołań.

Duszpasterstwo ogólne ma stworzyć wśród Ludu Bożego klimat sprzyjający rozwojowi powołań. Wierni powinni sobie uświadomić, że powołania duchowne są darem dla całego Kościoła, dla każdej diecezji i parafii, dla każdej wspólnoty. Trzeba więc rozbudzać u rodziców, młodzieży i dzieci zrozumienie dla piękna życia poświęconego Bogu.

15. *Kościół partykularny powołany i posłany.*

Kościół partykularny czy lokalny jest „cząstką Ludu Bożego, powierzoną pasterskiej trosce biskupa wspomaganego przez swe prezbiterium". Jest w nim prawdziwie „obecny... i działa jeden, święty, katolicki i apostolski Kościół Chrystusowy" (DB 11). Tak jak Kościół powszechny również i Kościół partykularny na mocy swego ustanowienia jest powołany i posłany, jest w stanie wezwania i odpowiedzi, a więc i odpowiedzialności.

Kościół partykularny jest powołany, ponieważ utożsamia się ze wszystkimi powołaniami, które go stanowią. W nim ochrzczeni otrzymują ogólne powołanie do powszechnego kapłaństwa wiernych i do świętości. W nim, przez łaskę Ducha Świętego, budzą się wezwania do kapłaństwa służebnego, do życia zakonnego, do instytutów świeckich, do życia misyjnego. Jest więc on wspólnotą tych wszystkich, którzy w jedności ze swym biskupem i między

sobą wezwani są przez Ojca do naśladowania Chrystusa Pana zgodnie z darami Ducha Świętego.

A zatem podstawowym obowiązkiem Kościoła partykularnego jest rozpoznawanie, przyjmowanie i pomoc w ukształtowaniu wszelkich powołań. Do niego także odnosi się zasada, że powołania „są sprawdzianem i zarazem warunkiem żywotności Kościoła" (Jan Paweł II, Homilia 10 maja 1981).

Powołania są więc darem, który Kościół partykularny otrzymuje również po to, aby je ofiarować Kościołowi Powszechnemu, „szczególnie tym krajom, w których sytuacja natarczywie woła o robotników do winnicy Pańskiej" (DFK 2).

A. Kościół głoszący Słowo Boże
(funkcja prorocka)

16. *Słowo Boże a powołania.*

Głoszenie Słowa Bożego stanowi jeden z podstawowych elementów duszpasterstwa powołań. Słowo Boże ma głęboki, istotny związek z każdym powołaniem. Każde autentyczne spotkanie ze Słowem Bożym jest szczególnym dotknięciem tajemnicy powołania. Człowiek wierzący, który pozwala, by Słowo Boże go przeniknęło, nabywa nową świadomość swego własnego powołania. Nawiązuje dialog z Bogiem; czuje się napominany z mocą; odkrywa drogi bardziej wymagające we współpracy z Panem Jezusem nad przyjściem Królestwa. Słowo Boże powinno być głoszone wszystkim, aby wszyscy mogli poznać zasadnicze powołanie chrześcijańskie. Należy usilnie zachęcać do medytacji nad Słowem Bożym wszystkich, a szczególnie tych, którzy chcą życie swoje w sposób wyjątkowy poświęcić Bogu.

17. *Homilie i kazania w duszpasterstwie powołań.*

Homilie i kazania stanowią bardzo ważną i powszechnie stosowaną formę przepowiadania Słowa Bożego, a tym samym mają doniosłe znaczenie w duszpasterstwie powołań. Mając na uwadze potrzeby ludzi, zwłaszcza młodych, z wielką odpowiedzialnością niech kaznodzieje mówią o Chrystusie powołującym. Słowo Boże jest zawsze wezwaniem skierowanym do człowieka i domaga się odpowiedzi ze strony słuchającego.

Homilie i kazania, mając miejsce w Liturgii, doprowadzić winny do szczególnego spotkania z Chrystusem obecnym zawsze w czynnościach liturgicznych. Zgromadzeni wierni winni w czasie kazań i homilii poznać pełną różnorodność powołań w Kościele.

18. *Troska o powołania a katechizacja.*

Szczególne spotkanie młodych ze słowem Bożym odbywa się na katechizacji. Katecheza systematyczna powinna od najwcześniejszych lat, poprzez lata dziecięce i okres młodości, aż do wieku dojrzałego włącznie, doprowadzać wszystkich do patrzenia na życie chrześcijańskie jako na odpowiedź daną Bogu na Jego wezwanie. Stąd każda katecheza ma charakter powołaniowy.

Troska o dobrą katechezę jest jednym z głównych zadań duszpasterstwa powołań. Jakiekolwiek oddzielanie duszpasterstwa powołań od katechizacji należy uznać za niewłaściwe.

Każda katecheza ma charakter powołaniowy przede wszystkim w tym znaczeniu, że doprowadza do dialogu z Bogiem i do podjęcia zadań w odpowiedzi na Boże wezwanie. Konieczne są jednak także specjalne katechezy, które jako temat mają powołania kapłańskie, zakonne, misyjne, do życia konsekrowanego w instytutach świeckich, aby cała wspólnota wierzących rozumiała wartość tych powołań i ich znaczenie dla Królestwa Bożego.

Katechezy te powinny łączyć się z modlitwą o powołania, z chwilą cichej refleksji nad swoim powołaniem, zawsze z zachowaniem tajemnicy uczestników katechezy odnośnie do wybranej przez nich drogi życia.

Katecheza dotycząca powołania kapłańskiego powinna ukazywać godność wspólnego kapłaństwa wiernych i istotną różnicę między kapłaństwem wspólnym, wynikającym z chrztu i bierzmowania, a kapłaństwem służebnym wynikającym ze święceń (por. KK 10). Na tej katechezie uczestnicy powinni odkryć, że kapłaństwo służebne jest wielkim darem Bożym, darmo danym Kościołowi, w najściślejszej łączności z kapłaństwem Chrystusa (por. Jan Paweł II, List na Wielki Czwartek 1979). To odkrycie prowadzi do modlitwy dziękczynnej za kapłanów i modlitwy błagalnej o powołanie robotników na żniwo Pańskie.

Wszyscy wierni, a szczególnie młodzi, powinni na katechezie poznać we właściwym świetle dar i wartość dziewictwa oraz celibatu kościelnego, jako dróg ewangelicznych, które prowadzą do całkowitego poświęcenia się Bogu i Kościołowi i które pomnażają płodność duchowej miłości chrześcijańskiej (por. KK 49, DFK 10, DK 16, DZ 12).

19. *Świadectwo życia Kościoła a duszpasterstwo powołań.*

Lepsze zrozumienie powołanego i posłanego Kościoła w jego dziejach i życiu obecnym jest dla wiernych, zwłaszcza młodych, zachętą do łączności z nim, do uczestnictwa i do współpracy.

Poznanie życia i chwały Świętych, którzy w sposób dosko-

nalszy poszli za Chrystusem realizując własne powołanie przez niepodzielną służbę Bogu i Kościołowi, ułatwia zrozumienie doskonałości własnego powołania. Poznanie życia i dzieł Świętych założycieli zgromadzeń zakonnych, instytutów misyjnych itp. pomaga zrozumieć wartość i aktualność charyzmatów i powołań związanych z ich funkcjami.

Zetknięcie się z misją wszystkich wiernych, całego Ludu Bożego, pozwala z licznych świadectw — bliskich i odległych — uzyskiwać światło dla ukształtowania własnej drogi życia.

Im większa umiejętność odczytywania świadectwa Ludu Bożego, a więc patrzenia na Kościół jako na Znak, tym głębsze przeżycie własnego powołania w Kościele.

Odczytanie Znaku, jakim jest Kościół, prowadzi do uczestnictwa w jego życiu, a więc w życiu Kościoła lokalnego, parafii, wspólnoty liturgicznej i katechetycznej, a przez to w życiu Kościoła powszechnego. Uczestnictwo w życiu Kościoła jest bardzo właściwą drogą wychowania powołań kapłańskich i zakonnych.

W warunkach Kościoła lokalnego w Polsce należy z wielką ufnością otwierać się na wszelkie inicjatywy dążące do powstawania i działania wspólnot dziecięcych, młodzieżowych, ludzi dorosłych, ułatwiających jak najpełniejsze uczestnictwo w życiu Kościoła. Wspólnoty te spełniają swą właściwą rolę w duszpasterstwie powołań, gdy będą zintegrowane ze wspólnotą Kościoła lokalnego, a tym samym z Kościołem powszechnym.

20. *Świadectwo życia osoby powołanej.*

Świadectwo to jest cząstka świadectwa składanego przez Kościół. Młodzież szuka prawdy, autentyzmu, przykładów potwierdzających możliwość realizowania ideałów życiowych. Młodzi poszukują Boga i pragną widzieć urzeczywistniony ideał ewangeliczny w życiu i dlatego w dojrzewaniu powołań bardzo ważną sprawą jest świadectwo życia osoby powołanej. Dużą pomocą w podejmowaniu decyzji i w pozytywnej odpowiedzi na Boże wezwanie jest autentyzm życia u osób powołanych. Przykłady negatywne utrudniają decyzje, potęgują obawy, co w niektórych wypadkach uniemożliwia realizację powołania.

Gorliwość i radość płynąca z wierności powołaniu staje się często szczególnie ważnym światłem dla szukających.

Nie sposób przecenić roli kontaktów osobowych w duszpasterstwie powołań. Brak kontaktów osobowych duszpasterzy z młodymi prowadzi zawsze do kryzysu powołań. Stąd wołanie o czas na spotkania i odpowiednie miejsce; właściwą atmosferę i bogatą treść tych spotkań należy uważać za podstawowy postulat duszpasterstwa powołań.

21. *Środki społecznego przekazu a powołania.*

W programach dzisiejszego duszpasterstwa powołań ważne miejsce zajmują środki społecznego przekazu, zwane mass-media. Używane roztropnie i umiejętnie mogą bardzo pomagać do rozszerzenia znajomości powołań duchownych i wytworzenia wokół nich sprzyjającego klimatu poszanowania i uznania; a zatem do rozbudzenia świadomości wspólnoty (por. DK 40). Za ich pośrednictwem Kościół głosi orędzie, jakie mu zostało powierzone; w nich znajduje nowe i skuteczne formy świętego oddziaływania, współczesną ambonę; poprzez nie może przemawiać do rzesz.

Należy troszczyć się, by informacje przekazywane w środkach społecznego przekazu pogłębiały znajomość tajemnicy powołania, zawierały propozycje różnych dróg świętości w Kościele, wspierały w odczytaniu własnego powołania, nigdy nie przyjęły charakteru reklamy.

B. Kościół sprawujący Liturgię
(funkcja kapłańska)

22. *Liturgia a powołania.*

Działanie duszpasterskie Kościoła partykularnego przejawia się w pierwszym rzędzie w Liturgii, będącej „szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i jednocześnie... źródłem, z którego wypływa cała jego moc" (KL 10). Liturgia jest również najwyższym wyrazem modlitwy Kościoła, otwierającego się na przyjęcie daru Bożych wezwań i realizację zamysłów Bożych w odniesieniu do całego Ludu Bożego i każdego człowieka.

23. *Eucharystia a powołania.*

Eucharystia ma podstawowe znaczenie dla każdego powołania. Pan Jezus jest w niej obecny jako Ten, który oddaje się każdemu i który staje się chlebem za życie świata. Eucharystia jest źródłem kapłaństwa służebnego, źródłem i szczytem całego życia chrześcijańskiego oraz każdego całkowitego poświęcenia się sprawie Ewangelii.

Troska o żywy rozwój życia eucharystycznego w parafii jest zawsze równoznaczna z troską o powołania kapłańskie i zakonne. Troska o powołania kapłańskie i zakonne winna mieć swoje centrum w życiu eucharystycznym danej wspólnoty.

W żadnym wypadku nie należy aprobować oddzielania grupy duszpasterstwa powołań od szerszej wspólnoty eucharystycznej. Stąd oczywisty wniosek, że duszpasterstwo powołań nie może

być nigdy prowadzone bez ścisłego kontaktu z biskupem, z duszpasterzami danej wspólnoty parafialnej, którzy przewodniczą Eucharystii.

Cała wspólnota wierzących, a szczególnie osoby poświęcone Bogu, winny oddawać się adoracji Najświętszego Sakramentu w intencji powołań. Świadectwo Świętych potwierdza, że czas adoracji jest często czasem odkrywania i dojrzewania powołań.

24. *Inne sakramenty a powołania.*

Przez chrzest otrzymujemy podstawowe powołanie do życia chrześcijańskiego, które zawiera początek każdego powołania konsekrowanego; każde powołanie korzeniami swymi tkwi w konsekracji chrzcielnej. Właściwe duszpasterstwo powołań powinno zawsze kształtować umiejętność akceptowania chrztu, a więc modlitwy dziękczynnej za chrzest, wzrostu świadomości zadań wypływających z chrztu.

Bierzmowanie, jako drugi sakrament inicjacji chrześcijańskiej, oświeca i umacnia na drodze wierności powołaniu w Kościele. Otwierając się na działanie Ducha Świętego, bierzmowany wyznaje gotowość przyjęcia darów potrzebnych do wytrwania na drodze chrześcijańskiej doskonałości. Bierzmowany jest też szczególnie obdarowany i powołany do coraz doskonalszego uczestnictwa w Eucharystii. Należy usilnie domagać się, aby sakrament bierzmowania, łącznie ze stosownym czasem przygotowania i dziękczynienia, był bardzo związany z modlitwą i rozważaniem tajemnicy powołania. Przemawia za tym zarówno charakter tego sakramentu, jak i okres życia, w którym zwykle ten sakrament jest przyjmowany.

Pokuta, której szczytem jest sakrament pokuty, zajmuje ważne miejsce w duszpasterstwie powołań. Każda odpowiedź na powołanie to „metanoia" — odnowa życia. Tak było w przypadku pierwszych uczniów Pana i w przypadku Szawła w drodze do Damaszku. Prawdziwe przyjęcie powołania wymaga nawrócenia, które jest dziełem łaski i które dojrzewa na modlitwie. Troska o powołania przejawia się zatem w trosce o ducha pokuty, w trosce o właściwe przeżywanie sakramentu pokuty przez młodzież. Wyjątkowo ważną rolę w duszpasterstwie powołań spełniają i spełniać powinni spowiednicy. Należy częściej na spotkaniach kapłanów omawiać rolę spowiedników w duszpasterstwie powołań, ukazując, jak mogą pomóc w rozpoznawaniu Bożego wezwania i wytrwania na odczytanej drodze. Młodzieży zastanawiającej się nad wyborem drogi życia należy zawsze zalecać rozmowę ze spowiednikiem.

Namaszczenie chorych to sakrament ściśle związany z tajemnicą ludzkiego cierpienia. Poznanie tego sakramentu, uczestnicze-

nie w liturgii namaszczenia chorych sprzyja pogłębieniu refleksji nad sensem cierpienia, życia, śmierci, a tym samym nad powołaniem każdego człowieka.

Sakrament kapłaństwa jest zasadniczym tematem, który w duszpasterstwie powołań winien być szczególnie opracowany. Święcenia kapłańskie są opatrznościową okazją do obudzenia w ludzie Bożym poczucia wdzięczności wobec Boga i odpowiedzialności za tych, którzy zostali powołani; winny być wielkim wydarzeniem dla całej wspólnoty Kościoła lokalnego, a także parafii, z których neoprezbiterzy pochodzą. Liturgia sakramentu kapłaństwa i uroczystości z nią związane winny być tak przeprowadzone, aby ukazywały ogromny dar, który Bóg ofiaruje całemu Kościołowi; winny się stać zachętą, aby cała wspólnota wzrastała w trosce o powołania i stawała się coraz bardziej godną obfitych darów Bożych.

Sakramentu małżeństwa udzielają sobie wierni, którzy odkryli w sobie powołanie do życia rodzinnego i rodzicielskiego. Wierność temu powołaniu jest fundamentem podstawowej komórki życia społecznego, czyli rodziny. Wierność ta wymaga i w jakiś sposób w sobie zawiera, otwarcie się na wszelkie powołania w nowej rodzinie, a więc także na powołania kapłańskie i zakonne; powołania te wyrastają w rodzinie i w niej znajdują swoje oparcie. Duszpasterstwo powołań winno często uświadamiać małżonkom ich zadania wobec tajemnicy powołania w rodzinie.

25. *Inne obrzędy liturgiczne a powołania.*

Kościół cieszy się dużym bogactwem różnorodnych obrzędów liturgicznych, paraliturgicznych, czy pozaliturgicznych. Wiele z nich posiada bardzo wyraźny związek z duszpasterstwem powołań. Omówione zostaną niektóre.

Zakonnicy i zakonnice oddają się Bogu poprzez profesję wieczystą. Niektóre instytuty według własnych konstytucji obchodzą też odnowienie ślubów. Każdemu z tych wydarzeń towarzyszą obrzędy (por. Kongregacja Sakramentów i Kultu Bożego, Ordo Professionis Religiosae). Wypada, aby obrzędy związane z wieczystymi ślubami odbywały się publicznie, by cała wspólnota, łącząc się w modlitwie z konsekrowanymi i za konsekrowanych, pogłębiała rozumienie samej konsekracji i poczuwała się do coraz większej odpowiedzialności za tych, którzy zostali powołani.

Analogiczne sugestie dotyczą obrzędów posłania na prace misyjną i innych form życia konsekrowanego.

Nie zalecone jest publiczne przeprowadzanie obrzędów związanych ze ślubami pierwszymi, czasowymi w miejscowościach z których dane osoby pochodzą. Może to wpływać na wolność

decyzji, gdyż publiczne składanie ślubów w rodzinnej parafii utrudnia ewentualny powrót do stanu „świeckiego".

26. *Duch modlitwy a powołania.*

Liturgia nie wyczerpuje obowiązku modlitwy. Duszpasterstwo powołań kładzie nacisk na potrzebę stałego pogłębiania ducha modlitwy zarówno indywidualnej, jak i wspólnotowej. Modlitwa jest owocem wiary, łaski, gotowości na przyjęcie woli Bożej. Nie może być duszpasterstwa powołań, które jednocześnie nie byłoby troską o rozwój umiejętności modlitwy. Właśnie w modlitwie powołanie może być przeżywane jako wezwanie i odpowiedź.

Modlitwa całej wspólnoty o powołania uświadamia ludziom prawdę, że powołania są darem Bożej łaski, o którą trzeba prosić.

Modlitwa nie ogranicza się tylko do prośby o nowe powołania, ale obejmuje wszystkie potrzeby dotyczące życia konsekrowanego: jakość powołań, ich rozmaitość według darów Ducha Świętego, płodność apostolska, wytrwanie. Pan Jezus dał nam tego przykład, gdy modlił się w intencji tych, których powołał (por. Łk 22, 32, J 17, 15).

Tylko człowiek modlitwy może autentycznie przyjąć powołanie od Boga.

27. *Szczególne inicjatywy modlitewne w intencji powołań.*

Chwalebne są różne inicjatywy modlitw w intencji powołań. Światowy Dzień Modlitw o Powołania winien być jak najstaranniej przygotowany we wszystkich parafiach. Z tej okazji Ojciec Święty zwykł rokrocznie wydawać Orędzie. Światowy Dzień Modlitw słusznie jest przedłużany w wielu parafiach do Tygodnia Modlitw. Dzień Modlitw stanowi publiczne świadectwo modlącej się wspólnoty, podkreśla wciąż na nowo prymat wiary i łaski w tym, co dotyczy powołania. Jednocześnie zaprasza wierzących, zwłaszcza młodych, aby stawali przed Bogiem w postawie otwartej na słuchanie i przyjęcie głosu Bożego.

W każdej wspólnocie parafialnej winno być comiesięczne nabożeństwo w intencji powołań. W wielu parafiach jest ono odprawiane w pierwszy czwartek miesiąca.

Wyjątkową wagę należy przyznać modlitwie w intencji powołań we wspólnocie rodzinnej. Poza znaczeniem nadprzyrodzonym modlitwa ta ma olbrzymią siłę wychowawczą, ukazującą powołanie jako dar dla rodziny. Biskupi szczególnie zachęcają wszystkie rodziny do tego rodzaju modlitwy.

W wielu kościołach partykularnych powstają wieczerniki modlitw o powołania. Seminaria, domy zakonne i misyjne otwierają się chętnie na przyjęcie takich grup modlitewnych.

Każdy bowiem młody człowiek powinien najpierw zetknąć się w modlitwie z tajemnicą działania Boga w ludzkim sercu, a dopiero potem rozważać szczegółowy wybór tej czy innej drogi realizowania swego powołania.

C. Kościół zawsze na drodze nawrócenia — prowadzący do doskonałości
(funkcja pasterska)

28. *Pasterz diecezji — pierwszy odpowiedzialny za powołania.*

Biskup jest pierwszym odpowiedzialnym za powołania. Sobór tak wyjaśnia ową odpowiedzialność: „Jako ci, którzy mają zadanie doskonalenia, winni biskupi przyczyniać się do wzmożenia świętości swego kleru, zakonników i świeckich według właściwego im powołania, świadomi wszakże tego, że są zobowiązani dawać przykład świętości przez miłość, pokorę i prostotę życia. Niech tak uświęcają powierzone sobie kościoły, by ujawnił się w nich zmysł całego Kościoła Chrystusowego. Dlatego jak najbardziej winni popierać powołania kapłańskie i zakonne, otaczać szczególną troską powołania misyjne" (DB 15, por. KK 24-27).

„Biskup z natury swego urzędu jest przewodnikiem, organizatorem, i koordynatorem duszpasterstwa ogólnego i duszpasterstwa powołań" (DK 29).

Biskup nie może działać sam. Jego posługiwanie jest ośrodkiem łączności Kościoła lokalnego.

Biskup sprawuje swój urząd powoływania w różnoraki sposób:

— sprawując Liturgię, w kazaniach i homiliach oraz innych aktach magisterium, ukazuje łaskę kapłaństwa służebnego i rozmaitych form życia poświęconego Bogu, uwydatniając powszechny wymiar ich misji,

— zaprasza wszystkich do uległej odpowiedzi na skierowane do każdego z wiernych wezwanie Boże, by pełnić Jego wolę i realizować swoje życie w służeniu wspólnocie,

— podtrzymuje żywego ducha modlitwy i budzi poczucie współodpowiedzialności tak u osób, jak i ugrupowań, by nikt nie pozostawał w tej dziedzinie bierny,

— zwraca się bezpośrednio z osobistym wezwaniem do tych, którzy są gotowi je przyjąć, zwłaszcza do młodych, i stara się za przykładem Pana dopomóc im w podjęciu dojrzałej decyzji,

— wpływa w odpowiedni sposób na wszystkich, a szczególnie na duszpasterzy, katechetów, na instytucje i stowarzyszenia, aby wszyscy włączyli się w duszpasterstwo powołań,

— podtrzymuje, kieruje, uzgadnia wszelką działalność duszpasterstwa powołań.

Bez łączności z biskupem nie ma autentycznego duszpasterstwa powołań.

29. *Zadania Komisji Episkopatu do spraw Powołań.*

Konferencja Episkopatu Polski, stojąc na stanowisku, iż sprawa powołań jest „podstawową sprawą Kościoła..., warunkiem jego misji i rozwoju" (Jan Paweł II, Homilia 10 maja 1981), powołuje Komisje do spraw Powołań, której zleca troskę o duszpasterstwo powołań zarówno kapłańskich, zakonnych, do instytutów świeckich życia konsekrowanego jak i misyjnych.

Zadaniem Komisji jest ustawiczne badanie problemów związanych z duszpasterstwem powołań i inspirowanie działalności na rzecz budzenia, rozwijania i doskonalenia powołań. Swoje zadania realizuje poprzez organizowanie spotkań osób odpowiedzialnych za duszpasterstwo powołań oraz przygotowywanie odpowiednich materiałów pomocniczych.

Komisja do spraw Powołań współdziała z innymi komisjami Episkopatu, a w szczególności z Komisją Duszpasterstwa, Komisją Katechetyczną, Komisją Liturgiczną, Komisją do spraw Zakonów, Komisją Misyjną, Komisją Duszpasterstwa Rodzin.

30. *Kapłani.*

Sobór uznaje niezastąpioną wartość pracy kapłanów; troska o powołania „należy niewątpliwie do samego posłannictwa kapłańskiego, przez które prezbiter uczestniczy w trosce całego Kościoła, aby nigdy tu na ziemi nie brakło robotników wśród Ludu Bożego" (PO 11, por. DZ 24, DM 39, MR 39).

Poświęcając się tej zasadniczej posłudze, niech kapłani, oceniając obiektywnie trudności, nie dają się im zwyciężyć. Niech nie pozwolą, aby te trudności miały zrodzić zniechęcenie, przemilczanie i zawinione niedbalstwa. Niech czerpią swe natchnienie wyłącznie z wiary, bo „zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara" (1 J 5, 4).

Kapłani, w ścisłej współpracy ze swym biskupem, między sobą oraz z innymi odpowiedzialnymi, spełniają swoje zadanie w następujący sposób:

— głoszą wspólnocie wiernych Słowo Boże o tym, co się odnosi do powołania chrześcijańskiego, powołania kapłańskiego i innych powołań konsekrowanych,

— będąc otwartymi dla wszystkich, zwłaszcza dla młodych, zachęcając do poszukiwania prawdziwych wartości, zabiegając o

pełne wychowanie chrześcijańskie, tak aby każdy wierny miał świadomość swego powołania (por. DWCH 2),

— dając świadectwo wiary, życia ewangelicznego, gorliwości apostolskiej, prawdziwej miłości, nadziei i optymizmu chrześcijańskiego z tą również intencją, aby inni, poruszeni ich przykładem, zapragnęli upodobnić się i przyłączyć do nich (por. DFK 2, DK 11). Kontakty osobowe są podstawowym elementem duszpasterstwa powołań.

— umieją rozpoznać osoby, zwłaszcza młode, zdolne i gotowe wybrać życie poświęcone Bogu; po gorącej modlitwie, roztropnie ale jasno i bez obawy, ukazują im tę możliwość właściwie kierując ich postępowaniem. Szczególną okazję stwarza kierownictwo duchowe przy sakramencie pokuty.

31. *Zakonnicy i zakonnice.*

Kościół lokalny stanowi teren, na którym życie zakonne „poświęcone dobru całego Kościoła" (KK 29) może się w całej pełni i twórczo wypowiedzieć w ramach duszpasterstwa ogólnego pod kierownictwem biskupa i w perspektywie ogólnego dobra samego Kościoła (Jan Paweł II, Przemówienie, 1 października 1979).

Pierwsze dobro, jakie przynoszą zakonnicy i zakonnice wspólnocie wiernych, wypływa z samego faktu, że swą obecnością są świadkami Chrystusa. Ta obecność jest znakiem „wezwania-odpowiedzi" na życie radykalnie ewangeliczne, które dla każdego zakonnika i zakonnicy stanowi rację bytu.

Stąd wypływa konieczność stałego pogłębiania odpowiedzialności za świadectwo przez radosną wierność powołaniu, jasność życia ewangelicznego, oddanie się na służbę Kościołowi i światu (por. DZ 20). „Całym swym życiem... dają świadectwo Królestwu, które nie jest z tego świata i które nie przemija" (Jan Paweł II, Homilia, 10 maja 1981).

Wyjątkowe świadectwo daje życie kontemplacyjne. Wymiar kontemplacyjny jest prawdziwą tajemnicą odnowy duchowej i płodności apostolskiej życia zakonnego. Instytuty ściśle kontemplacyjne są w posiadaniu „bogatego dziedzictwa... duchowego i doktrynalnego, które stanowi dla świata wezwanie i dar oraz odpowiedź dla ludzi szukających w naszych czasach z niepokojem (Kongr. Zakonników i Instytutów Świeckich, Kontemplacyjny wymiar życia zakonnego, 24, 12 sierpnia 1980, por. DM 18, 40). Obecność życia kontemplacyjnego w Kościele partykularnym ma nieocenioną wartość także dla sprawy wszystkich powołań konsekrowanych.

Instytuty zakonne, przebywając na terenie Kościoła lokalnego i współpracując ze wspólnotą diecezjalną w służbie wszystkich powołań, mają prawo i obowiązek szerzyć świadomość własnego

charyzmatu. Cała wspólnota wiernych będzie modlitwą i pomocą wspierać troskę o wszelkie powołania, tak, aby żaden instytut nie czuł się pominięty. Szczególną uwagę należy zwrócić na te wspólnoty, tak kontemplacyjne, jak i czynne, które oddają Kościołowi cenne usługi, a mają mniej możliwości, aby dać się poznać.

32. *Instytuty świeckie.*

Charakter świecki, konsekracja i apostolstwo to trzy podstawy, na których opiera się życie członków instytutów świeckich. Przez swą świeckość żyją w zwykłych warunkach, wykonują swą pracę zawodową i duszpasterską, a całym swym życiem angażują się, by to działanie realizować w duchu Bożym, przyczyniając się „do uświęcenia świata na kształt zaczynu od wewnątrz niejako" (por. MR 39, DK 52).

Oto dlaczego wnoszą oni do duszpasterstwa powołań nie tylko wkład swej specyficznej duchowości, która powinna być coraz bardziej znana, ale także swoje doświadczenie zharmonizowania ideału ewangelicznego z działalnością w świecie (por. Paweł VI, z okazji XXV rocznicy Provida Mater Ecclesia, 2 lutego 1972). To jest ich wkład szczególny, jaki ofiarują duszpasterstwu powołań, łącząc się w modlitwie i działaniu z innymi odpowiedzialnymi za powołania i całą wspólnotą lokalną.

33. *Misjonarze.*

Obecność misjonarzy „ad gentes" w Kościele partykularnym stanowi wielkie dobro (por. DM 37). Jest ona znakiem misyjnego powołania wspólnoty lokalnej; jest narzędziem i bodźcem zainteresowania misyjnego. Jest miejscem spotkania dla Kościołów różnych narodów. Jest żywym świadectwem i konkretną propozycją stawianą wiernym, zwłaszcza młodym. W osobie misjonarza jawi się bowiem nie tylko misyjny wymiar Kościoła Powszechnego, ale i naglące wezwanie do zaangażowania się w pracę misyjną i służbę krajom ubogim. Te problemy znajdują żywy oddźwięk w dzisiejszym świecie młodych (DFK 2, DM 12).

Należy dążyć do częstszych spotkań młodzieży z osobami pracującymi na misjach; należy także zachęcać dzieci i młodzież do niesienia pomocy misjom.

34. *Świeccy.*

Liczni świeccy, mężczyźni i kobiety biorą na siebie w Kościele partykularnym jakiś zakres odpowiedzialności. Wielki szacunek

i głęboką wdzięczność za pracę należy się katechetom, nauczycielom, wychowawcom.

Im głębsze mają poczucie własnego powołania i misji laikatu w Kościele, tym bardziej uznają wartość i konieczność posługiwania kapłańskiego i życia konsekrowanego.

Kościół partykularny pomaga świeckim odkryć ich własne powołanie i posłannictwo. Przykład ich życia; poważne traktowanie pracy zawodowej, działalność apostolska, będą miały dodatni wpływ na wiele osób, zwłaszcza młodych, także na ich wybór życia poświęconego służbie dla wspólnoty (por. DK 38, 44, 45).

Należy stale przypominać wszystkim wiernym, iż świętością swojego życia przyczyniają się do wypraszania daru powołań kapłańskich i zakonnych. Tam, gdzie wierni gorliwie gromadzą się przy ołtarzu, nie braknie łaski powołań kapłańskich — sług ołtarza. Życie eucharystyczne rodzi bowiem powołania kapłańskie.

35. *Rodzina — Kościół domowy.*

Wezwanie pochodzi od Boga i objawia się w Kościele partykularnym, zbudowanym z licznych mniejszych wspólnot i grup. Na pierwszym miejscu — w rodzinie chrześcijańskiej, tym Kościele domowym, powołanym „do budowania Królestwa Bożego w dziejach, przez udział w życiu i posłannictwie Kościoła" (FC 49).

Misja wychowawcza rodziców chrześcijańskich, zakorzeniona w ich uczestnictwie w stwórczym dziele Boga, uświęcona przez sakrament małżeństwa, „nabiera godności i charakteru powołania, stając się prawdziwą i w ścisłym sensie posługą Kościoła w dziele budowania jego członków" (FC 38).

Rodzina, wspólnota wiary, życia i miłości jest naturalnym miejscem wszechstronnego rozwoju dziecka, w tym również jego powołania. Misja wychowawcza rodziny obejmuje całą rozległą i złożoną dziedzinę rozwoju osobowego.

Sobór uznaje specyficzną misję wychowawczą rodziny w tym, co dotyczy powołań konsekrowanych: „Dzieci powinno się tak wychowywać, aby po dojściu do wieku dojrzałego mogły z pełnym poczuciem odpowiedzialności pójść za powołaniem także duchownym" (KDK 52, por. FC 53).

Skuteczność wychowania rodzinnego zależy od tego, czy tworzy ona wspólnotę osób wierzących i świadczących Ewangelię, wspólnotę dialogu z Bogiem, oddana służbie Kościołowi i ludziom (FC 51-64). Razem z dziećmi rodzice uczestniczą w Liturgii, a zwłaszcza w Eucharystii, razem z dziećmi się modlą. Zapewniają dzieciom dobrą formację katechetyczną. Razem z dziećmi włączają się w apostolską działalność wspólnoty wiernych. To wspólne działanie łączy dzieci z rodzicami i nie pozwala im wyobcować się z rodziny.

Bogactwo życia chrześcijańskiego oraz poświęcenia apostolskiego sprzyja doskonaleniu się rodziców i dzieci w naśladowaniu Chrystusa Pana. W tym ewangelicznym klimacie dary Ducha Świętego znajdują doskonałe podłoże, na którym mogą być przyjęte i wydawać owoce. Kościół partykularny, który zna rzeczywiste warunki miejscowe służy rodzicom przez właściwe duszpasterstwo rodzin. Spieszy im z pomocą w ich ogólnej misji wychowawczej, a w szczególniejszy sposób w tym, co dotyczy powołania ich dzieci. Pomaga więc rozumieć i cenić powołanie do kapłaństwa i do innych form życia konsekrowanego. Uczy rodziców takiego postępowania, aby ich dzieci mogły z szacunkiem i zaufaniem nawiązać kontkt z kapłanami, zakonnicami, czy nawet misjonarzami. Pomaga im roztropnie i delikatnie towarzyszyć dzieciom modlitwą i działaniem, gdy nadchodzi pora dokonania wyboru drogi życiowej.

36. *Wspólnota parafialna.*

Życie i posłannictwo Kościoła lokalnego rozwija się w szczególny sposób we wspólnotach parafialnych, rozumianych jako wspólnoty dojrzałe w wierze, całkowicie oddane posłudze Bogu i ludziom. „One bowiem w pewien sposób przedstawiają widzialny Kościół ustanowiony na całej ziemi" (KL 32). Są jakby „komórkami" diecezji, szkołami apostolstwa i ducha misyjnego, miejscem w którym każdy posiada jakiś dar dla dobra wszystkich. W tych wspólnotach kapłan jest wśród braci animatorem charyzmatów, łącznikiem, sługą jedności wszystkich wierzących. Jest też nauczycielem, pośrednikiem i pasterzem. Dzieli z biskupem odpowiedzialność za wspieranie różnych powołań (por. DB 15, 30).

Trzeba podkreślić wyjątkową ważność wspólnoty parafialnej jako środka opatrznościowego dla ujawniania się i rozwoju powołań do życia konsekrowanego. W spełnianiu tej posługi żywa wspólnota parafialna przekazuje życie przez sprawowanie Eucharystii i innych sakramentów, modlitwę, głoszenie Słowa Bożego, służbę czynnej miłości.

Wspólnota parafialna ubogaca się życiem i działalnością stowarzyszeń, ruchów i ugrupowań świeckich, które „pracują w ścisłej jedności ze swoimi kapłanami" (DA 10) i „zachowując ścisłą łączność z hierarchią... dążą do celów prawdziwie apostolskich" (DA 20).

37. *Kościelne instytuty formacji.*

Przywilejem kościołów partykularnych jest posiadanie własnych instytutów formacji powołań konsekrowanych: seminariów,

nowicjatów, lub innych wspólnot formacji do życia zakonnego, ośrodków przygotowania misyjnego, wydziałów i uniwersytetów kościelnych.

Trzeba zawsze podkreślać rolę, jaką mają spełniać młodzi wobec młodych. Alumni przygotowujący się do kapłaństwa, młodzieńcy i dziewczęta w toku swej formacji zakonnej lub misyjnej są bądź indywidualnie, bądź wspólnotowo uczestnikami apostolstwa młodych oraz świadkami powołania konsekrowanego (por. DA 12). Bowiem seminaria i inne instytuty formacji stanowią ze swej natury wyraźną propozycję powołania, jaką ofiarowują swym rówieśnikom młodzi, którzy zostali wezwani. Samo życie tych, którzy zostali wezwani, ustanowi aktualną propozycję. Ze swej strony seminaria i inne instytuty formacji, jako wspólnoty żyjące w Kościele partykularnym, mają z natury właściwą sobie rolę głoszenia i budzenia różnorodnych powołań. Należy dążyć, aby siła ich promieniowania objawiała się w sposób coraz skuteczniejszy.

38. *Wspólna troska.*

W trosce o powołania nikt nie może się izolować i pracować wyłącznie na własny rachunek lub dla swej instytucji: „Dzieło budzenia powołań winno przekraczać wspaniałomyślnie granice poszczególnych diecezji, narodów, rodzin zakonnych... uwzględniając potrzeby Kościoła Powszechnego" (DFK 2).

Pracować wspólnie — pozostając sobą. Odpowiedzialność za własne powołanie winna być rozumiana jako bogactwo wszystkich. Wzniesienie się ponad interesy partykularne jest obowiązkiem każdego.

Cała wspólnota żyjąca w Kościele partykularnym winna dawać świadectwo wiary, jedności i miłości. W pierwszym rzędzie winny je dawać — jako zjednoczona całość — wszystkie osoby konsekrowane. Wszystkie razem dają świadectwo przez wierną i radosną odpowiedź na własne powołanie; zgodność między wiarą i życiem; uczucie wzajemnego szacunku i braterstwa; służbę wspólnocie przede wszystkim ubogim, pogardzanym, opuszczonym i samotnym; poprzez miłość i jedność wszystkich we wszystkim.

39. *Przygotowanie do uczestnictwa w duszpasterstwie powołań.*

Jest rzeczą oczywistą, że do duszpasterstwa powołań konieczna jest odpowiednia formacja. A ponieważ wszyscy są odpowiedzialni za powołania i wszyscy mają w tym dziele uczestniczyć — wszyscy powinni otrzymać odpowiednią formację przygotowawczą.

W programie studiów seminaryjnych winno znaleźć się miejsce dla doktrynalnej podbudowy zagadnienia powołania, jak również znajomość wypływających stąd obowiązków duszpasterskich, „nie zaniedbując żadnych odpowiednich pomocy, dostarczanych z pożytkiem przez dzisiejsze nauki psychologiczne i socjologiczne" (DFK 2).

Konieczne jest także permanentne dokształcanie wszystkich duszpasterzy, wszystkich katechetów i katechetek, wychowawców, wszystkich animatorów różnych grup pracujących z młodzieżą. Naczelną troską permanentnej formacji jest to, by wszyscy pragnący towarzyszyć młodym na drodze powołania czynili to tak, by młodzi w sposób wolny i odpowiedzialny mogli wybrać drogę swojego powołania, przeżywając tajemnicę powołania jako ich osobisty dialog miłości z Chrystusem.

36

HENRYK KARDYNAŁ GULBINOWICZ
ARCYBISKUP METROPOLITA WROCŁAWSKI

SŁOWO PASTERSKIE DO WIERNYCH MIASTA WROCŁAWIA Z OKAZJI 750-LECIA ŚMIERCI BŁOG. CZESŁAWA

Umiłowni w Panu Wrocławianie,

1. Zmartwychwstały Chrystus, podczas jednego z ostatnich przed Wniebowstąpieniem spotkań z Apostołami, nakazał im: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im Chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata" (Mt 28, 19-20). W tych słowach Jezus Chrystus wyraźnie ukazuje, co stanowi podstawę mocy ludzkiego istnienia, jakie wartości określają zasadniczy kierunek rozwoju człowieka i co ostatecznie staje się źródłem siły pośród wielorakich doświadczeń związanych z ludzkim pielgrzymowaniem przez ziemię do niebieskiego Jeruzalem. Słowo Boże — Dobra Nowina o zbawieniu, przyjęcie tego słowa i kształtowanie życia w oparciu o jego zasady — to według Chrystusa sztuka budowania domu na skale. Domu odpornego na przeciwności, nazwane w języku Pisma św. „deszczami, wezbranymi potokami i wichrami" (por. Mt 7, 24 nn). W przeciwnym razie, w przypadku „budowania na piasku", grozi samemu człowiekowi ruina, określana w Ewangelii jako postawa człowieka „nierozsądnego".

Przypomina o tym papież Jan Paweł II w swojej wielkiej katechezie kierowanej do Polaków podczas kolejnych pielgrzymek do Ojczyzny. W przemówieniu wygłoszonym na Błoniach Krakowskich w czerwcu 1979 r., mówił do nas Ojciec Święty: „Człowiek jest istotą rozumną i wolną, jest świadomym i odpowiedzialnym podmiotem. Może i powinien osobistym wysiłkiem myśli docierać do prawdy. Może i powinien wybierać i rozstrzygać (...). Równocześnie cały ten proces świadomości i wyborów czło-

wieka — jakże jest związany z żywą tradycją jego własnego narodu, w której przez całe pokolenia odzywają się żywym echem słowa Chrystusa, świadectwo Ewangelii, kultura chrześcijańska, obyczaj zrodzony z wiary, nadziei i miłości. Człowiek wybiera świadomie, z wewnętrzną wolnością — tu tradycja nie stanowi ograniczenia: jest skarbem, jest duchowym zasobem, jest wielkim wspólnym dobrem, które potwierdza się każdym wyborem, każdym szlachetnym czynem, każdym autentycznie po chrześcijańsku przeżytym życiem".

2. Pragniemy dzisiaj, Drodzy Bracia i Siostry, sięgnąć do tej tradycji naszego Narodu i przypomnieć postać błogosławionego Czesława, Patrona naszego Miasta, którego 750-tą rocznicę śmierci w tym roku obchodzimy.

Błogosławiony Czesław był towarzyszem w apostolskim posługiwaniu ludowi Bożemu św. Jacka Odrowąża. Późniejsza tradycja uznała ich za braci. Obaj, jako młodzi jeszcze kapłani, urzeczeni apostolską gorliwością św. Dominika i członków założonego przezeń zakonu, przyjęli w Rzymie habit dominikański, by — zgodnie z założeniami tej wspólnoty zakonnej — poświęcić się odtąd jedynie głoszeniu Ewangelii Chrystusowej.

Już droga powrotna z Rzymu do Ojczyzny stała się wyprawą misyjną, prowadzoną wśród ludów słowiańskich w Czechach i na Morawach. Błogosławiony Czesław założył pierwszy dominikański klasztor w Pradze oraz inspirował organizowanie dalszych placówek zakonnych w innych miastach Czech i Moraw. W ten sposób wraz ze św. Jackiem zaczęli spłacać wobec tamtejszego społeczeństwa dług wdzięczności za Dobrawę — żonę Mieszka I, inspiratorkę Chrztu Polski, a także za misyjną działalność św. Wojciecha na ziemiach Polski.

Prawdopodobnie już w 1225-tym roku pojawił się błogosławiony Czesław we Wrocławiu. Wraz z szybko rozwijającą się wspólnotą braci osiadł początkowo przy kościele św. Marcina, a 1-go maja 1226 roku otrzymał od biskupa wrocławskiego Wawrzyńca kościół św. Wojciecha, który do dzisiaj jest siedzibą OO. Dominikanów. Odtąd Wrocław i Śląsk stał się głównym terenem apostolskiej działalności błogosławionego Czesława. W latach 1232-1236, jako Prowincjał Zakonu, kierował nasz Patron klasztorami znajdującymi się nie tylko na terenie Polski, lecz także w Czechach i Morawach. Otaczał troskliwą opieką działalność misyjną podejmowaną przez polskich dominikanów.

W ostatnich latach życia błog. Czesław był świadkiem rozkwitu miasta Wrocławia, ale dzielił też jego tragedię podczas najazdu tatarskiego w 1241 r. Wrocławianie zachowali we wdzięcznej pamięci to, że nie opuścił On wówczas obrońców wrocławskiego grodu i jego mieszkańców. Modlitwom swego duchowego Ojca przypisywali odparcie najeźdźców.

Zmarł Czesław 15 lipca 1242 r. Jego żywy kult wśród mieszkańców Wrocławia potwierdzają świadectwa historyczne sięgające XIV i XV wieku. Burza reformacji uniemożliwiła jednak przeprowadzenie formalnego procesu kanonizacyjnego. Próba przeprowadzenia kanonizacji podjęta na początku XVII wieku skończyła się tragicznym napadem i dewastacją kościoła św. Wojciecha, który był wówczas jedną z nielicznych świątyń katolickich w sprotestantyzowanym Wrocławiu. Dopiero papież Klemens XI w 1713 roku potwierdził uroczyście kult Czesława jako błogosławionego.

3. Kiedy w roku 1945 do Wrocławia, zniszczonego w wyniku zaciekłych działań wojennych, zaczęli napływać przesiedleni z kresów wschodnich Polacy, wśród ruin miasta, obok obróconego w zgliszcza kościoła św. Wojciecha, witała ich cudownie ocalała kaplica błogosławionego Rodaka w dobrze znanym dominikańskim habicie. Błogosławiony Czesław był dla nich, jak przed wiekami, nie tylko symbolem zwycięstwa nad niszczycielskimi mocami zła, ale pomagał im odnaleźć się we Wrocławiu jako swoim mieście, dodawał sił w pracy nad odbudową nowych rodzinnych domów.

Dzięki zabiegom i staraniom pierwszego Administratora Apostolskiego Archidiecezji Wrocławskiej — ks. inf. Karola Milika powrócili do Wrocławia OO. Dominikanie, w 140-ci lat po wypędzeniu ich stąd przez rząd pruski. Wraz z Wrocławianami, podjęli Dominikanie odbudowę kościoła św. Wojciecha, który już w 1958 r. został w pełni przywrócony służbie Bożej. 5 lipca 1963 roku, papież Paweł VI, na prośbę ówczesnego arcybiskupa wrocławskiego Bolesława Kominka, ustanowił błogosławionego Czesława Patronem Wrocławia.

4. 750-tą rocznicę śmierci błogosławionego CZESŁAWA będziemy obchodzić w dzień jego liturgicznego święta 20 lipca oraz szczególnie uroczyście w I-szą niedzielę października.

Razem z duchowymi Braćmi Błogosławionego — Ojcami Dominikanami pragniemy, aby te uroczyste obchody ku czci naszego Patrona działającego w czasach odległych, stworzyły nam jeszcze jedną okazję głębszego wejrzenia w wartości duchowego dziedzictwa, w całą tę wielką tradycję, w której tkwią korzenie naszej chrześcijańskiej i narodowej tożsamości, o której z taką mocą i wytrwałością przypomina nam Jan Paweł II.

Niech błogosławiony Czesław broni nas i dziś przed nawałą licznych duchowych niebezpieczeństw i zagrożeń. Niech wraz ze współczesną mu św. Jadwigą przypomina nam o najlepszych wartościach, które zawsze czerpaliśmy i czerpiemy z Ewangelii Jezusa Chrystusa i które pragniemy wnosić do skarbca narodowej i europejskiej kultury.

Niech jako Apostoł Polski, Czech i Moraw pomaga nam budować zrozumienie i solidarność naszych bratnich narodów. Niech jako niestrudzony głosiciel Ewangelii wspiera swym wstawiennictwem u Boga nasze obecne wysiłki zmierzające do nowej ewangelizacji na progu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa. Niech jako dobry Patron i orędownik przed Bogiem ma nieustannie w opiece nasze miasto i jego mieszkańców.

W tym duchu z serca Wam, Drodzy Bracia i Siostry, błogosławię.

† Henryk Kardynał Gulbinowicz
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

Wrocław, w VII Niedzielę Wielkanocy, 1992 r.

37

HENRYK KARDYNAŁ GULBINOWICZ
ARCYBISKUP METROPOLITA WROCŁAWSKI

O D E Z W A
KSIĘDZA KARDYNAŁA
DO MŁODZIEŻY ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ

Umiłowana młodzieży!

Zakończyły się wakacje. Znowu zapełniliście sale szkolne. Rozpoczęliście nowy rok nauki i pracy. Ufam, że w ten nowy etap kształtowania swego człowieczeństwa weszliście z Bogiem, tak jak każe polska chrześcijańska tradycja. Bóg jest ostatecznym źródłem prawdy i dobra, jest naszym kochającym Ojcem i w Jezusie Chrystusie z miłością zbliża się do każdego człowieka.

Na początku roku szkolnego modli się za Was wielu ludzi znanych i nieznanych, wielu rodziców, kapłanów, sióstr zakonnych, katechetów i nauczycieli. Modlą się, bo Was kochają i są zatroskani o Waszą przyszłość i o przyszłość Kościoła i Ojczyzny. Chcą Was wspierać, byście wzrastali w mądrości i byli wierni zasadom Ewangelii Jezusa Chrystusa, który poprzez Kościół oświeca prawdą i miłością nasze polskie życie i uczy jak być w pełni człowiekiem. Wierzymy, że na tej drodze przyczynicie się do wzrostu dobra w naszym Narodzie.

Modlitwą i szczerym zatroskaniem będziemy Wam nieść pomoc każdego dnia. Trzeba jednak, byście wspierani wiarą i modlitwą innych, sami zdobywali się na codzienny wytrwały wysiłek wypracowywania w sobie autentycznych wartości ludzkich

i chrześcijańskich, i napełniali swoje dusze bogactwami uświęconej Ewangelią kultury polskiej. Zachęcam Was na początku nowego roku szkolnego, byście starali się odważnie pokonywać swoje słabości i wady, a zdobywali to, co ukazuje nam Jezus jako prawdziwie wartościowe dla człowieka. Szukajcie prawdy poprzez solidne studium, ale nie szczędźcie też wysiłku, by dzięki systematycznemu udziałowi w katechizacji zbliżyć się do prawdy Ewangelii. Niech na lekcjach religii nie zabraknie nikogo z młodzieży uczącej się i pracującej.

W trosce o rozwój swojego człowieczeństwa chrześcijanin nie może pominąć tak istotnej dziedziny, jaką stanowi modlitwa. Gorąco Was zachęcam i proszę, byście byli wierni swojej codziennej modlitwie, a kończąc dzień byście zastanawiali się, jakie było Wasze postępowanie, myśli i słowa, jak danego dnia okazywaliście wierność Bogu, czy byliście w zgodzie z przykazaniami Bożymi.

Wiecie też o tym, że chrześcijanin winien bardzo sobie cenić udział we Mszy św. w każdą niedzielę i święto. W każdą niedzielę Kościół gromadzi się, by być razem z Chrystusem zmartwychwstałym i umacniać się Jego Prawdą i Łaską płynącą z Eucharystii. Zachęcam Was gorąco, byście z głęboką wiarą uczestniczyli w tym zgromadzeniu niedzielnym Kościoła i wchodzili w żywy kontakt z Jezusem Chrystusem, który „do końca nas umiłował" (por. J 13, 1). Niech nikogo z Was nie zabraknie w niedzielę i święta na Mszy św. Z niej bowiem czerpiemy największe moce do codziennego życia godnego człowieka.

Ze świadomego i czynnego udziału w Eucharystii, z codziennej modlitwy i zgłębiania prawdy Bożej na katechezie, we wspólnotach tworzonych przez Kościół, poprzez lekturę i inne środki proponowane przez duszpasterzy, czerpać będziecie moc do walki ze złem, jakie rodzi się w sercu człowieka. Umocnieni Prawdą Chrystusa i siłą Jego łaski nie dacie się zbałamucić podsuwaną pokusą fałszywych postaw moralnych, z którymi spotykacie się nierzadko w życiu, nie pozwolicie poderwać w sobie zaufania do Kościoła i nie dacie sobie narzucić światopoglądu laickiego.

Dla wielu z Was, Drogie Dziewczęta i Chłopcy, umocnienie na drogach wiary dokonało się poprzez udział w tegorocznej pieszej pielgrzymce na Jasną Górę. Ci, którzy w tak licznej wspólnocie, z modlitwą na ustach, pielgrzymowali do tronu Królowej Polski, wyprosili z pewnością łaskę ożywienia wiary dla siebie i dla wielu Polaków. Wyrażam szczerą wdzięczność wszystkim pielgrzymom: kapłanom, alumnom, siostrom zakonnym i naszemu laikatowi. Szczególnie dziękują Wam, Droga Młodzieży, za Waszą pielgrzymią modlitwę wyrażoną słowami i całą chrześcijańską postawą. Ubogaciła ona nasz Naród.

Wspominając z wdzięcznością Wasz sierpniowy trud i wysi-

łek, zapraszam Młodzież całej Archidiecezji na tradycyjną wrześniową pielgrzymkę do Wambierzyckiej Królowej Rodzin w niedzielę 20 września br. Uroczysta Msza św. dla pielgrzymów rozpocznie się o godz. 11-tej. Jak każdego roku będziemy wypraszać w miesiącu rozpoczynającym nowy okres nauki, pomoc Bożą dla całej Młodzieży naszej Archidiecezji, dla duszpasterzy, rodziców, dla wszystkich nauczających religii, dla naszych nauczycieli i wychowawców. Będziemy się modlić za Ojca Świętego, za cały Kościół i za naszą Ojczyznę. W sposób szczególny będziemy pamiętać w modlitwach o naszej Archidiecezji przygotowujące się do godnego przyjęcia Matki Bożej, która — w Kopii Cudownego Obrazu Jasnogórskiego — rozpocznie w sierpniu przyszłego roku II-gie Nawiedzenie naszych parafii.

Proszę Waszych Rodziców i Duszpasterzy, by pomogli Wam w zorganizowaniu pielgrzymki do Wambierzyc.

Zwracam się też do młodzieży, która nie będzie mogła wziąć udziału w pielgrzymce, by łączyła się duchowo ze swoimi przedstawicielami zgromadzonymi przed Wambierzycką Królową Rodzin i wspólnie z nimi prosiła Maryję o żywą wiarę i wytrwałość w wysiłku nad rozwojem swego człowieczeństwa zgodnie z wolą Chrystusa.

Razem z Wami klękam przed Wambierzycką Królową Rodzin i błagam Ją o opiekę nad Kościołem świętym i naszą Ojczyzną, a szczególnie o to, by swoją macierzyńską miłością była w nowym roku szkolnym i katechetycznym przy naszych kapłanach, rodzicach, katechetach i nauczycielach, a zwłaszcza przy Was, Ukochana Młodzieży Archidiecezji Wrocławskiej.

Przyjmijcie wszyscy od Waszego Metropolity z serca płynące błogosławieństwo.

† Henryk Kardynał Gulbinowicz
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

Wrocław, w uroczystość Wniebowzięcia NMP, 1992 r.

38

HENRYK KARDYNAŁ GULBINOWICZ
ARCYBISKUP METROPOLITA WROCŁAWSKI

ZAPROSZENIE DO TRZEBNICY NA UROCZYSTOŚCI KU CZCI ŚWIĘTEJ JADWIGI
w dniach 15-18 X 1992 roku

Drodzy Archidiecezjanie,

Kościół Święty na Śląsku zbliża się powoli do swojego tysiąclecia. Zaledwie osiem lat dzieli nas od wielkiego jubileuszu Kościoła Wrocławskiego. Historycy od dłuższego już czasu, z poświęceniem i pełnym oddaniem badają dziedzictwo Śląskiej Ziemi i z prawdziwym pietyzmem odświeżają pamięć o ludziach, których myśli i dzieła wniosły cenne wartości w życie Kościoła nad Odrą. Trudne dzieje tego Kościoła stale przemawiają do nas odważnymi czynami świadków Chrystusa i głosem „wołających kamieni" (por. Łk 19, 40). Przypominając sobie dokonania naszych ojców, chcemy na zbudowanym przez nich fundamencie, tworzyć naszą przyszłość. Wszystkie obchodzone przez nas na Dolnym Śląsku ważne rocznice i uroczystości wypada nam traktować jako etapy o szczególnym znaczeniu w przygotowaniu duchowym do przeżywania tego wielkiego wydarzenia, jakim jest tysiącletnie istnienie organizacji kościelnej na Śląsku.

Co roku, zbliżając się w prawdzie czasu do uroczystości Świętej Jadwigi, Patronki Ziemi Śląskiej, staję przed Wami, Umiłowani Bracia i Siostry, podobnie jak biblijny ojciec rodziny, „który ze swego skarbca wydobywa rzeczy nowe i stare" (Mt 13, 51-52). Chciałbym Wam dzisiaj zwrócić uwagę na cenne skarby Kościoła Wrocławskiego, których — jak mówi Pismo Święte — „ani mól, ani rdza nie zniszczyły, ani też złodziej nie zdołał ukraść" (Łk 12, 33). W tym roku święto Patronki Śląska poprzedza uroczystość 750-lecia śmierci b. Czesława, głównego patrona miasta Wrocławia, o którym już pisałem w liście do mieszkańców naszego biskupiego miasta w niedzielę 21 czerwca br. Centralne uroczystości ku czci naszego Patrona odbędą się we Wrocławiu w dniu 4 października w kościele świętego Wojciecha. Tam, w uratowanej od zniszczeń wojennych kaplicy, są przechowywane relikwie błogosławionego Czesława.

Święta Jadwiga i błogosławiony Czesław swym życiem i działalnością trwale wpisali się w dzieje naszej Ziemi Śląskiej. Żyli w tej samej epoce, pod koniec XII i w pierwszej połowie XIII wieku, kiedy punkt ciężkości polityki polskiej — a był to okres rozbicia dzielnicowego — przesunął się na Śląsk. I chociaż po-

chodzili z odległych od siebie okolic i odmiennych pod względem kulturowym rejonów średniowiecznej Europy, to jednak jako autentyczni chrześcijanie, to na Śląsku, „stali się dumą swych czasów... chwała ich nie będzie wymazana... narody opowiadają ich mądrość" (Mdr Syr 44, 7; 13; 15).

Jadwiga i Czesław zdobyli potrzebne im, stosownie do otrzymanego od Boga powołania, przygotowanie. Hagiograf Księżnej Śląskiej mówi o niej, że była „persona bene litterata — osobą dobrze wykształconą". Jako żona Henryka Brodatego, księcia wrocławskiego od 1201 roku, była dobrą żoną i wzorową matką. Wspólnie z mężem zakładała fundacje religijno-społeczne. Jej imię rozsławiła szeroko działalność charytatywna wśród biednych i opuszczonych. Prowadziła prawdziwie chrześcijańskie życie, wzbudzając podziw u najbliższych swoim surowym, umartwionym stylem życia. Była w pełni świadoma swojej roli jako pani Ziemi Śląskiej. Troszczyła się o rozwój powierzonego jej przez Opatrzność terenu, dbała o podnoszenie poziomu życia religijnego, kulturalnego i gospodarczego ludzi tu mieszkających. Dzieła, jakim patronowała, po dziś świadczą o jej zaangażowaniu w integralny rozwój Śląska. Jej chrześcijański uniwersalizm w postawie i działaniu oraz umiłowanie nowej Ojczyzny miały swoje źródło w wierze. Dojrzała wiara ubogaciła jej miłość do Polaków i do Polski. Dla dobra kraju i Kościoła wychowywała swoje dzieci, ucząc je odpowiedzialności za swoje życie i za Ojczyznę.

Czesław należał do otoczenia biskupa krakowskiego Iwona Odrowąża. Wraz z Jackiem i Hermanem Niemcem został przyjęty w Rzymie przez samego świętego Dominika do Zakonu Kaznodziejskiego. Przed wstąpieniem do zakonu był kustoszem kolegiaty sandomierskiej. Jako zakonnik Czesław był związany z powstaniem pierwszych klasztorów dominikańskich w Krakowie, Pradze i Wrocławiu. Pierwsi dominikanie, według tradycji, pojawili się we Wrocławiu już w 1225 roku. Biskup wrocławski Wawrzyniec (1207-1232) dokumentem z dnia 1 maja 1226 roku przekazał im kościół świętego Wojciecha, przy którym powstał pierwszy konwent dominikański na Śląsku. Przeorem klasztoru został jego założyciel, Czesław. Związał się z miastem Wrocławiem, ale jako gorliwy kaznodzieja w pieszych wędrówkach przemierzył cały Śląsk. Obowiązki, które pełnił we Wrocławiu jako przeor klasztoru a potem prowincjał polskich dominikanów, świątobliwe życie i ofiarna praca misjonarza ludowego — to wszystko przyniosło mu duży rozgłos. Pod koniec życia, uznany przez współczesnych za świętego, odegrał Czesław wyjątkową rolę podczas najazdu Tatarów w 1241 roku.

Ze znanych nam wydarzeń i faktów wnika, że w ciągu prawie dwudziestu lat święta Jadwiga i błogosławiony Czesław rozwijali owocną i bardzo cenioną już przez współczesnych działalność we

Wrocławiu i na terenie całego Śląska. Byli to ludzie całkowicie zaangażowani w sprawy religijne i narodowe. Ich wielka aktywność a przede wszystkim świątobliwe życie, jakie prowadzili, pozwala nam powiedzieć o nich, że byli duchowo spokrewnieni. Interesujące byłoby ukazanie ich wzajemnego wpływu na siebie. Szczupły zasób źródeł nie pozwala nam znaleźć pełnej na to odpowiedzi. Ale już sam fakt przebywania takich ludzi przez wiele lat na tym samym terenie pozwala snuć przypuszczenia, co do istnienia wzajemnych wpływów, które uzupełniają obraz obustronnych inspiracji dwóch wielkich postaci Ziemi Nadodrzańskiej. Ich stała duchowa obecność wśród nas jest zachętą do podejmowania trudnych zadań, jakie Bóg nam wyznaczył.

Umiłowani w Panu,

Zgodnie z przyjętą praktyką lat ubiegłych, zapraszam do Trzebnicy w dniach 15-18 października 1992 roku wiernych naszej Archidiecezji, reprezentujących wszystkie stany. W podanych niżej dniach pielgrzymi mogą od godziny szóstej rano uczestniczyć w Mszach Świętych celebrowanych przy grobie świętej Jadwigi, adorować Najświętszy Sakrament w kaplicy wystawienia oraz przystąpić do Sakramentu Pokuty. O godzinie 10.00 jest zaplanowana konferencja na temat „Znaczenie kultu Świętej Jadwigi i Błogosławionego Czesława w rozwoju życia religijnego na Śląsku, zwłaszcza w okresie po 1945 roku”. O godzinie 11.00 odbywać się będzie uroczysta koncelebra pod przewodnictwem Księdza Biskupa, który też wygłosi kazanie. Po południu o godzinie 14.00 wspólna Droga Krzyżowa na Kalwarii w Lesie Bukowym. O godzinie 15.00 wspólna adoracja Najświętszego Sakramentu w bazylice. O godzinie 17.30 nabożeństwo różańcowe a po nim Msza Święta z kazaniem i procesją.

W czwartek 15 października zbierze się przy grobie Patronki Dolnego Śląska młodzież duchowna, czyli klerycy wszystkich seminariów duchownych z terenu naszej Archidiecezji oraz nowicjaty i junioraty zakonów żeńskich.

Piątek — 16 października, to liturgiczny dzień świętej Jadwigi i rocznica wyboru Ojca Świętego Jana Pawła II. W tym dniu oczekujemy w Trzebnicy pielgrzymów i dekanatów: Brzeg-Południe, Brzeg-Północ, Bystrzyca Kłodzka, Dzierżoniów-Południe, Dzierżoniów-Północ, Jelcz-Laskowice, Kąty Wrocławskie, Kłodzko, Malczyce, Międzylesie, Namysłów, Nowa Ruda, Oleśnica-Wschód, Oleśnica-Zachód, Oława, Ołdrzychowice Kłodzkie, Polanica, Sobótka, Środa Śląska, Włochy.

W sobotę 17 października, w godzinach dopołudniowych, w Sanktuarium Patronki Dolnego Śląska, oczekujemy ministrantów, lektorów, kantorów i członków scholi liturgicznych z terenu na-

szej Archidiecezji. Prosimy, by przywieźli oni z sobą sztandary Służby Liturgicznej oraz swoje liturgiczne stroje. W tym samym dniu, w godzinach wieczornych, przybywa do Trzebnicy młodzież akademicka i pracująca.

W niedzielę 18 października — centralny dzień uroczystości odpustowych ku czci świętej Jadwigi. W czasie uroczystej sumy rolnicy Ziemi Trzebnickiej przyniosą do ołtarza snopy i wieńce dożynkowe, nowe warzywa i owoce, które wydała ziemia uprawiana w wielkim znoju przez Dolnośląskiego Rolnika. Na ten dzień zapraszamy do Trzebnicy wiernych z dekanatów: Borów, Góra Śląska, Kamieniec Ząbkowicki, Milicz, Prusice, Strzelin, Świdnica-Wschód, Świdnica-Zachód, Trzebnica, Wiązów, Wołów, Wrocław-Katedra, Wrocław-Śródmieście, Wrocław-Południe, Wrocław-Wschód, Wrocław-Północ I (Osobowice), Wrocław-Północ II (Psie Pole), Wrocław-Zachód (Leśnica), Wrocław-Zachód I (Kozanów), Ząbkowice Śl., Ziębice.

Pielgrzymów udających się w październiku do Sanktuarium świętej Jadwigi proszę o modlitwy w intencji zdrowia dla Ojca Świętego Jana Pawła II, w intencji naszej Ojczyzny i naszej wspólnoty Kościoła Wrocławskiego.

Z serca Wam wszystkim błogosławię

† Henryk Kardynał Gulbinowicz
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

Wrocław, w uroczystość Wniebowzięcia NMP, 1992 r.

39

HENRYK KARDYNAŁ GULBINOWICZ
ARCYBISKUP METROPOLITA WROCŁAWSKI

Wrocław, dnia 2.06.1992 r.

DEKRET
O PODZIALE DEKANATU OLEŚNICA

Potrzeby duszpasterskie i administracyjne Kościoła partykularnego domagają się reorganizacji niektórych rozległych dekanatów w Archidiecezji Wrocławskiej.

W tym celu po wysłuchaniu opinii Rady Kapłańskiej, na mocy kan. 374 § 2 Kodeksu Prawa Kanonicznego dokonuję niniejszym podziału dekanatu Oleśnica, na dwa dekanaty: OLEŚNICA-WSCHÓD i OLEŚNICA-ZACHÓD.

I. Dekanat OLEŚNICA-WSCHÓD obejmuje następujące parafie:
1. Bierutów
2. Boguszyce
3. Bukowie
4. Ligota Mała
5. Oleśnica, p.w. M.B. Miłosierdzia
6. Poniatowice
7. Solniki Wielkie
8. Wabienice
9. Zawidowice z/s w Zbytowej

II. Dekanat OLEŚNICA-ZACHÓD obejmuje następujące parafie:
1. Borowa Oleśnicka z/s w Smardzowie
2. Brzezia Łąka
3. Długołęka
4. Dobra
5. Dobroszyce
6. Mirków
7. Oleśnica, p.w. św. Jana Apostoła
8. Siekierowice

Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem 15 czerwca 1992 r.

† Henryk Kardynał Gulbinowicz
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

Ks. Stanisław Pietraszko
Kanclerz Kurii

40

HENRYK KARDYNAŁ GULBINOWICZ
ARCYBISKUP METROPOLITA WROCŁAWSKI

Wrocław, dnia 4.06.1992 r.

DEKRET EREKCYJNY

Parafii p.w. Św. Andrzeja Boboli we Wrocławiu-Kuźnikach, w dekanacie Wrocław-Zachód (Leśnica)

Na chwałę Boga Wszechmogącego oraz na pożytek Kościoła Świętego i dobra duchowego Ludu Bożego parafii p.w. Św. Wawrzyńca we Wrocławiu-Żernikach, w dekanacie Wrocław-Zachód (Leśnica), zarządzamy i podajemy do wiadomości, co następuje:

§ 1

Ze względu na liczebność parafian parafii p.w. Św. Wawrzyńca we Wrocławiu-Żernikach i jej rozległość, mając na uwadze potrzeby duszpasterskie wiernych, po dokładnym rozpatrzeniu sprawy oraz wysłuchaniu opinii Rady Kapłańskiej, na mocy kan. 515 Kodeksu Prawa Kanonicznego.

e r y g u j e m y

niniejszym rzymskokatolicką parafię pod wezwaniem Św. Andrzeja Boboli we Wrocławiu-Kuźnikach, ul. Koszalińska 15.

§ 2

Nowa parafia we Wrocławiu-Kuźnikach, powstaje z podziału parafii pod wezwaniem Św. Wawrzyńca we Wrocławiu-Żernikach, z której wyłącza się następujące ulice: Darłowską, Domasławską, Dziwnowską, Dźwiżyńską, Elbląską, Gołnowską, Helską, Hermanowską, Jaksonowicką, Knignicką, Kołobrzeską, Koszalińską, Majakowskiego, Metalowców, Międzyzdrojską, Morską, Pucką, Rewalską, Sarbinowską, Słupską, Sukielicką, Świnoujską, Uznamską, Wołyńską, Woźniczą, Żernicką nr 84 do 124.

§ 3

Nową parafię przyłączamy do dekanatu Wrocław-Zachód (Leśnica).

§ 4

Beneficjum proboszczowskie przy kościele p.w. Św. Andrzeja Boboli we Wrocławiu-Kuźnikach, które niniejszym erygujemy nie posiada żadnego majątku. Na utrzymanie beneficjata służyć będą ofiary wiernych za posługi duszpasterskie.

§ 5

Obowiązek budowy nowego kościoła, utrzymania obecnego, budynków kościelnych i parafialnych, sprzętów plebańskich i kościelnych, sprawianie nowych potrzebnych przedmiotów do służby Bożej oraz utrzymanie personelu kościelnego spoczywa na parafii.

§ 6

Duszpasterza, któremu nadajemy tytuł proboszcza (paroochus) powołuje zgodnie z przepisami Prawa Kanonicznego Biskup Diecezjalny Wrocławski.

§ 7

Proboszcz nowej parafii będzie się posługiwał urzędową pieczęcią z napisem w otoku: „Rzym.-Katol. parafia p.w. Św. Andrzeja Boboli we Wrocławiu-Kuźnikach" i „Sigill. Eccl. parocialis Rom.-Cath. S. Andreae Bobola in Wrocław-Kuźniki".

§ 8

Dekret wchodzi w życie z dniem 21 czerwca 1992 r.
Tekst niniejszego dekretu należy opublikować w kościele parafialnym p.w. Św. Wawrzyńca we Wrocławiu-Żernikach i w kościele parafialnym p.w. Św. Andrzeja Boboli we Wrocławiu-Kuźnikach, w najbliższą niedzielę po otrzymaniu.

† Henryk Kardynał Gulbinowicz
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

Ks. Stanisław Pietraszko
Kanclerz Kurii

41

HENRYK KARDYNAŁ GULBINOWICZ
ARCYBISKUP METROPOLITA WROCŁAWSKI

Wrocław, dnia 5.06.1992 r.

DEKRET EREKCYJNY

Parafii p.w. Św. Franciszka z Asyżu i Św. Piotra z Alkantary w Namysłowie, w dekanacie Namysłów

Na chwałę Boga Wszechmogącego oraz na pożytek Kościoła Świętego i dobra duchowego Ludu Bożego parafii Namysłów, w dekanacie Namysłów, zarządzamy i podajemy do wiadomości, co następuje:

§ 1

Ze względu na liczebność parafian parafii Namysłów i jej rozległość, mając na uwadze potrzeby duszpasterskie wiernych, po dokładnym rozpatrzeniu sprawy i wysłuchaniu opinii Rady Kapłańskiej, na mocy kan. 515 Kodeksu Prawa Kanonicznego

e r y g u j e m y

niniejszym rzymskokatolicką parafię pod wezwaniem Św. Franciszka z Asyżu i Św. Piotra z Alkantary w Namysłowie, Skwer Kard. Wyszyńskiego 2.

§ 2

Nowa parafia w Namysłowie, powstaje z podziału parafii pod wezwaniem Św. Piotra i Pawła w Namysłowie, z której wyłącza się następujące ulice: Braterską, Chrobrego, Curie-Skłodowskiej, Dąbrowskiego, Dąbrowskiej, Długosza, Dworcową, Dubois, Falskiego, Grunwaldzką, Iwaszkiewicza, Jagiellońską, Kolejową, Kościuszki, Kraszewskiego, Krzywą, 3 Maja, Narutowicza, Oleśnicką, Oławską, Piastowską, Plater, Prusa, Pułaskiego, Reja, Reymonta, Rynek, Sawickiej, Słoneczną, Szkolną, Tęczową, Waryńskiego, Witosa, Wojska Polskiego, Wróblewskiego, Wybickiego, Żeromskiego oraz miejscowości: Ligotę i Smarchowice Małe.

§ 3

Nową parafię przyłączamy do dekanatu Namysłów.

§ 4

Beneficjum proboszczowskie przy kościele pod wezwaniem Św. Franciszka z Asyżu i Św. Piotra z Alkantary, które niniejszym erygujemy nie posiada żadnego majątku. Na utrzymanie beneficjata służyć będą ofiary wiernych za posługi duszpasterskie.

§ 5

Obowiązek utrzymania kościoła, budynków kościelnych i parafialnych, sprzętów plebańskich i kościelnych, sprawianie nowych potrzebnych przedmiotów do służby Bożej oraz utrzymanie personelu kościelnego spoczywa na parafii.

§ 6

Duszpasterza, któremu nadajemy tytuł proboszcza (parochus) powołuje zgodnie z przepisami Prawa Kanonicznego Biskup Diecezjalny Wrocławski.

§ 7

Proboszcz nowej parafii będzie się posługiwał urzędową pieczęcią z napisem w otoku: „Rzym.-Katol. parafia p.w. Św. Franciszka z Asyżu i Św. Piotra z Alkantary w Namysłowie" i „Sigill. Eccl. paroecialis Rom.-Cath. S. Francisci de Assisi et S. Petri de Alcantara in Namysłów".

§ 8

Dekret wchodzi w życie z dniem 27 czerwca 1992 r.

Tekst niniejszego dekretu należy opublikować w kościele parafialnym p.w. Św. Piotra i Pawła, w kościele parafialnym p.w. Św. Franciszka z Asyżu i Św. Piotra z Alkantary w Namysłowie, w najbliższą niedzielę po otrzymaniu.

† Henryk Kardynał Gulbinowicz
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

Ks. Stanisław Pietraszko
Kanclerz Kurii

42

HENRYK KARDYNAŁ GULBINOWICZ
ARCYBISKUP METROPOLITA WROCŁAWSKI

Wrocław, dnia 5.06.1992 r.

DEKRET ERECKYJNY

Parafii p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w KŁODZIE WIELKIEJ, w dekanacie Góra Śląska

Na chwałę Boga Wszechmogącego oraz na pożytek Kościoła Świętego i dobra duchowego Ludu Bożego parafii Góra Śląska, w dekanacie Góra Śląska, zarządzamy i podajemy do wiadomości, co następuje:

§ 1

Ze względu na liczebność parafian parafii Góra Śląska i jej rozległość, mając na uwadze potrzeby duszpasterskie wiernych, po dokładnym rozpatrzeniu sprawy i wysłuchaniu opinii Rady Kapłańskiej, na mocy kan. 515 Kodeksu Prawa Kanonicznego.

e r y g u j e m y

niniejszym rzymskokatolicką parafię pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego w Kłodzie Wielkiej.

§ 2

Nowa parafia w Kłodzie Wielkiej, powstaje z podziału parafii pod wezwaniem Św. Katarzyny w Górze Śląskiej, z której wyłącza się następujące miejscowości: Borszyn Mały, Grabowno, Kłodę Małą, Kłodę Wielką, Sędziwojowice, Szedziec, Ślubów i Zawieścice.

§ 3

Nową parafię przyłączamy do dekanatu Góra Śląska.

§ 4

Beneficjum proboszczowskie przy kościele pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego w Kłodzie Wielkiej, które niniejszym erygujemy nie posiada żadnego majątku. Na utrzymanie beneficjata służyć będą ofiary wiernych za posługi duszpasterskie.

§ 5

Obowiązek utrzymania kościoła, budynków kościelnych i parafialnych, sprzętów plebańskich i kościelnych, sprawianie nowych potrzebnych przedmiotów do służby oraz utrzymanie personelu kościelnego spoczywa na parafii.

§ 6

Duszpasterza, któremu nadajemy tytuł proboszcza (parochus) powołuje zgodnie z przepisami Prawa Kanonicznego Biskup Diecezjalny Wrocławski.

§ 7

Proboszcz nowej parafii będzie się posługiwał urzędową pieczęcią z napisem w otoku: „Rzym.-Katol. parafia p.w. Podwyższenia Krzyża Św. w Kłodzie Wielkiej" i „Sigill. Eccl. paroecialis Rom.-Cath. Exaltatio S. Crucis in Kłoda Wielka".

§ 8

Dekret wchodzi w życie z dniem 27 czerwca 1992 r.

Tekst niniejszego dekretu należy opublikować w kościele parafialnym p.w. Św. Katarzyny w Górze Śląskiej i w kościele parafialnym p.w. Podwyższenia Krzyża Św. w Kłodzie Wielkiej, w najbliższą niedzielę po otrzymaniu.

† Henryk Kardynał Gulbinowicz
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

Ks. Stanisław Pietraszko
Kanclerz Kurii

43

HENRYK KARDYNAŁ GULBINOWICZ
ARCYBISKUP METROPOLITA WROCŁAWSKI

Wrocław, dnia 6.06.1992 r.

DEKRET EREKCYJNY

Parafii p.w. Miłosierdzia Bożego w BRZEGU, w dekanacie Brzeg-Południe

Na chwałę Boga Wszechmogącego oraz na pożytek Kościoła Świętego i dobra duchowego Ludu Bożego parafii p.w. Św. Mikołaja i Podwyższenia Krzyża Św. w Brzegu, w dekanacie Brzeg Południe i Północ, zarządzamy i podajemy do wiadomości, co następuje:

§ 1

Ze względu na liczebność parafian parafii p.w. Św. Mikołaja i Podwyższenia Krzyża Św. w Brzegu i ich rozległość, mając na uwadze potrzeby duszpasterskie wiernych, po dokładnym rozpa-

trzeniu sprawy i wysłuchaniu opinii Rady Kapłańskiej, na mocy kan. 515 Kodeksu Prawa Kanonicznego.

e r y g u j e m y

niniejszym rzymskokatolicką parafię pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego w Brzegu, ul. Ks. Kazimierza Makarskiego.

§ 2

Nowa parafia w Brzegu, powstaje z podziału parafii pod wezwaniem Św. Mikołaja i Podwyższenia Krzyża Św., z których wyłącza się następujące ulice: Broniewskiego, Brzechwy, Chocimską, Ciepłowniczą, Cisową, M. Dąbrowskiej, Dąbrowskiego (plac), Dłuskiego, Działkową, Elektryczną, Fredry, Gdańską, Górnośląską, Grudziądzką, Jana Króla III, Jaśminową, Jodłową, Kani, Kasztanową, Katowicką, Kochanowskiego, Konopnickiej, Kopernika, Korczaka, Kościuszki, Korfantego, Kusocińskiego, Lipową, 1-Maja, Ks. K. Makarskiego, Makuszyńskiego, Marysieńki, Modrzewiową, Morcinka, Norwida, Orzeszkowej, Platanową, Poprzeczną, Porazińskiej, Poznańską, Prusa, Grota Roweckiego, Składową, M. C. Skłodowskiej, Słowackiego, Jakuba Sobieskiego, Sucharskiego, Struga, Szancera, Tetmajera, Topolową, Tuwima, Boh. Westerplatte, Wiedeńską, Wierzbową, Włościańską, Zapolskiej oraz miejscowości: Pępice, Skarbimierz i Żłobiznę.

§ 3

Nową parafię przyłączymy do dekanatu Brzeg-Południe.

§ 4

Beneficjum proboszczowskie przy kościele pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego w Brzegu, które niniejszym erygujemy nie posiada żadnego majątku. Na utrzymanie beneficjata służyć będą ofiary wiernych za posługi duszpasterskie.

§ 5

Obowiązek utrzymania kościoła, budynków kościelnych i parafialnych, sprzętów plebańskich i kościelnych, sprawianie nowych potrzebnych przedmiotów do służby Bożej oraz utrzymanie personelu kościelnego spoczywa na parafii.

§ 6

Duszpasterza, któremu nadajemy tytuł proboszcza (parochus) powołuje zgodnie z przepisami Prawa Kanonicznego Biskup Diecezjalny Wrocławski.

§ 7

Proboszcz nowej parafii będzie się posługiwał urzędową pieczęcią z napisem w otoku: „Rzym.-Katol. parafia p.w. Miłosierdzia Bożego w Brzegu" i „Sigill. Eccl. paroecialis Rom.-Cath. Dei Misericordiae in Brzeg".

§ 8

Dekret wchodzi w życie z dniem 27 czerwca 1992 r.

Tekst niniejszego dekretu należy opublikować w kościele parafialnym p.w. Św. Mikołaja, Podwyższenia Krzyża Św. i Miłosierdzia Bożego w Brzegu, w najbliższą niedzielę po otrzymaniu.

† Henryk Kardynał Gulbinowicz
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

Ks. Stanisław Pietraszko
Kanclerz Kurii

44

HENRYK KARDYNAŁ GULBINOWICZ
ARCYBISKUP METROPOLITA WROCŁAWSKI

Wrocław, dnia 11.06.1992 r.

DEKRET EREKCYJNY

Parafii p.w. Św. Anny w RAMUŁTOWICACH, w dekanacie Kąty Wrocławskie

Na chwałę Boga Wszechmogącego oraz na pożytek Kościoła Świętego i dobra duchowego Ludu Bożego parafii Piotrowice i Świdnica Polska, w dekanacie Kąty Wrocławskie, a także parafii Lutynia, w dekanacie Wrocław-Zachód (Leśnica), zarządzamy i podajemy do wiadomości, co następuje:

§ 1

Ze względu na liczebność parafian parafii Piotrowice, Świdnica Polska, Lutynia i ich rozległość, mając na uwadze potrzeby duszpasterskie wiernych, po dokładnym rozpatrzeniu sprawy i wysłuchaniu opinii Rady Kapłańskiej, a także zainteresowanych rządców wymienionych parafii, na mocy kan. 515 K.P.K.

e r y g u j e m y

niniejszym rzymskokatolicką parafię pod wezwaniem Św. Anny w Ramułtowicach.

§ 2

Nowa parafia w Ramułtowicach, powstaje z podziału parafii:

a) p.w. Św. Katarzyny w Piotrowicach, z której wyłącza się miejscowości: Ramułtowice i Chmielów z Lisowicami, w dekanacie Kąty Wrocławskie;
b) p.w. Św. Jadwigi w Świdnicy Polskiej, z której wyłącza się miejscowość Budziszów, w dekanacie Kąty Wrocławskie;
c) p.w. Św. Józefa Oblubieńca NMP w Lutyni, z której wyłącza się miejscowości: Karczyce i Jarząbkowice, w dekanacie Wrocław-Zachód (Leśnica).

§ 3

Nową parafię przyłączamy do dekanatu Kąty Wrocławskie.

§ 4

Beneficjum proboszczowskie przy kościele pod wezwaniem Św. Anny w Ramułtowicach, które niniejszym erygujemy nie posiada żadnego majątku. Na utrzymanie beneficjata służyć będą ofiary wiernych za posługi duszpasterskie.

§ 5

Obowiązek utrzymania kościoła, budynków kościelnych i parafialnych, sprzętów plebańskich i kościelnych, sprawianie nowych potrzebnych przedmiotów do służby Bożej oraz utrzymanie personelu kościelnego spoczywa na parafii.

§ 6

Duszpasterza, któremu nadajemy tytuł proboszcz (parochus)

powołuje zgodnie z przepisami Prawa Kanonicznego Biskup Diecezjalny Wrocławski.

§ 7

Proboszcz nowej parafii będzie się posługiwał urzędową pieczęcią z napisem w otoku: „Rzym.-Katol. parafia p.w. Św. Anny w Ramułtowicach" i „Sigill. Eccl. paroecialis Rom.-Cath. S. Annae in Ramułtowice".

§ 8

Dekret wchodzi w życie z dniem 27 czerwca 1992 r.

Tekst niniejszego dekretu należy opublikować w kościele parafialnym w Piotrowicach, Świdnicy Polskiej, Lutyni i Ramułtowicach, w najbliższą niedzielę po otrzymaniu.

† Henryk Kardynał Gulbinowicz
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

Ks. Stanisław Pietraszko
Kanclerz Kurii

45

HENRYK KARDYNAŁ GULBINOWICZ
ARCYBISKUP METROPOLITA WROCŁAWSKI

Wrocław, dnia 20.06.1992 r.

DEKRET EREKCYJNY

Parafii p.w. Św. Maksymiliana M. Kolbego w JELCZU-LASKOWICACH, w dekanacie Jelcz-Laskowice

Na chwałę Boga Wszechmogącego oraz na pożytek Kościoła Świętego i dobra duchowego Ludu Bożego parafii p.w. Św. Stanisława Bpa M. w Jelczu-Laskowicach, w dekanacie Jelcz-Laskowice, zarządzamy i podajemy do wiadomości, co następuje:

§ 1

Ze względu na liczebność parafian parafii p.w. Św. Stanisława Bpa M. w Jelczu-Laskowicach i jej rozległość, mając na uwadze

potrzeby duszpasterskie wiernych, po dokładnym rozpatrzeniu sprawy i wysłuchaniu opinii Rady Kapłańskiej, na mocy kan. 515 Kodeksu Prawa Kanonicznego.

erygujemy

niniejszym rzymskokatolicką parafię pod wezwaniem Św. Maksymiliana M. Kolbego w Jelczu-Laskowicach.

§ 2

Nowa parafia w Jelczu-Laskowicach, powstaje z podziału parafii pod wezwaniem Św. Stanisława Bpa M. w Jelczu-Laskowicach, z której wyłącza się następujące ulice: Bożka, Bryły, Cegielskiego, Drzewieckiego, Fiołkową, Fornalskiej, Grabskiego, Chabrową, Hirszfelda, Liliową, Oławską od nr 16-40, Różaną, Świerczewskiego, Tańskiego i pl. Wrzosowy.

§ 3

Nową parafię przyłączamy do dekanatu Jelcz-Laskowice.

§ 4

Beneficjum proboszczowskie przy kościele pod wezwaniem Św. Maksymiliana M. Kolbego w Jelczu-Laskowicach, które niniejszym erygujemy nie posiada żadnego majątku. Na utrzymanie beneficjata służyć będą ofiary wiernych za posługi duszpasterskie.

§ 5

Obowiązek budowy kościoła, utrzymania go, a także budynków kościelnych i parafialnych, sprzętów plebańskich i kościelnych, sprawianie nowych potrzebnych przedmiotów do służby Bożej oraz utrzymanie personalu kościelnego spoczywa na parafii.

§ 6

Duszpasterza, któremu nadajemy tytuł proboszcza (parochus) powołuje zgodnie z przepisami Prawa Kanonicznego Biskup Diecezjalny Wrocławski.

§ 7

Proboszcz nowej parafii będzie się posługiwał urzędową pieczęcią z napisem w otoku: „Rzym.-Katol. parafia p.w. Św. Ma-

ksymiliana M. Kolbego w Jelczu-Laskowicach" i „Sigill. Eccl. paroecialis Rom.-Cath. S. Maximiliani M. Kolbe in Jelcz-Laskowice".

§ 8

Dekret wchodzi w życie z dniem 27 czerwca 1992 r.

Tekst niniejszego dekretu należy opublikować w kościele parafialnym p.w. Św. Stanisława Bpa M. i w kościele parafialnym p.w. Św. Maksymiliana M. Kolbego w Jelczu-Laskowicach, w najbliższą niedzielę po otrzymaniu.

† Henryk Kardynał Gulbinowicz
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

Ks. Stanisław Pietraszko
Kanclerz Kurii

III. KOMUNIKATY I ZARZĄDZENIA KURII

46

INSTRUKCJA DUSZPASTERSKO-LITURGICZNA

w sprawie
II Peregrynacji Matki Bożej w Kopii Obrazu Jasnogórskiego
w Archidiecezji Wrocławskiej

1. Hasło II-go Nawiedzenia Archidiecezji brzmi: „Z MARYJĄ BUDUJEMY ŻYWĄ WSPÓLNOTĘ KOŚCIOŁA".

2. Drugie Nawiedzenie jest przygotowaniem do Wielkiego Jubileuszu 2000-lecia przyjścia Chrystusa na świat. Jest to więc Jubileusz o zasięgu światowym, drugie Milenium chrześcijaństwa w świecie.

Naród Polski, który przeżywał niedawno Milenium swojej obecności we wspólnocie Kościoła, powinien bardziej dojrzale i pełniej przygotować się na drugie Tysiąclecie chrześcijaństwa w świecie, zwłaszcza przez:

a. przemianę życia osobistego, rodzinnego i społecznego;
b. zainteresowanie, ogarnięcie modlitwą i ofiarą potrzeb Kościoła powszechnego, Ojca Świętego Jana Pawła II i świata w duchu Milenijnego Aktu Oddania Polski Matce Kościoła z dniem 3 maja 1966 r.

I. Wskazania duszpasterskie

3. Przygotowaniom do uroczystości Nawiedzenia w poszczególnych parafiach powinny towarzyszyć określone inicjatywy organizacyjne, a także działania duszpasterskie o charakterze formacyjnym. Czas przygotowania do Nawiedzenia winien być bowiem wykorzystywany nie tylko do odnowienia świątyń i uporządkowania ich otoczenia, ale przede wszystkim do wewnętrznego odnowienia wiernych przez spowiedź i Komunię świętą oraz zdynamizowanie istniejących w parafii grup i zespołów.

Właśnie w pracy przygotowawczej do Nawiedzenia i w trakcie samej uroczystości winny się ujawnić w całej pełni różne grupy i zespoły parafialne w ich owocnym działaniu.

4. Odpowiednio wcześniej, nie później jednak jak pięć miesięcy przed terminem Peregrynacji, należy ustalić z misjonarzami czas trwania Misji świętych (osiem dni) przed Nawiedzeniem parafii.

Gotowość służenia pomocą zadeklarowali:

— OO. Redemptoryści; korespondencję kierować na adres: Prowincjał OO. Redemptorystów, 01-203 Warszawa, ul. Karolkowa nr 49;
— Księża Salezjanie; korespondencję przesyłać do: Ks. Ireneusz Chmielewski TS, 09-440 Czerwińsk n/Wartą, ul. Klasztorna 23;
— OO. Sercanie; korespondencję przesyłać na adres: Dyrektor Misji XX. Sercanów, 33-100 Tarnów, ul. Rogoyskiego 16.
— Misjonarze Oblaci M.N.; korespondencję kierować na adres: Klasztor Misjonarzy Oblatów M.N., 54-239 Wrocław, ul. Wejherowska 49, tel. 51-23-97.

5. Na trzy miesiące przed Nawiedzeniem w parafii, w modlitwach i ogłoszeniach duszpasterskich należy przypomnieć to wydarzenie i zachęcać wiernych do aktywnego włączenia się w duchowe przygotowanie do niego przez udział w pracach organizacyjnych.

6. Dla usprawnienia informacji należy w widocznym miejscu przy kościele, a także w różnych instytucjach, jak np. szkoły, zakłady pracy itp., zamieścić tablice informacyjne i afisze z dokładnym programem Misji świętych w parafii, terminem spowiedzi świętej i uroczystości Nawiedzenia. W gablotkach tych można również podawać informacje bieżące, ułatwiające organizację przygotowań.

7. Przynajmniej na trzy miesiące przed uroczystością Nawiedzenia w parafii Ksiądz Proboszcz winien złożyć oficjalne wizyty wszystkim osobom pełniącym odpowiedzialne funkcje w urzędach, instytucjach, zakładach pracy, strukturach życia gospodarczego, społecznego, politycznego itp. Celem tych wizyt winno być omówienie udziału tych osób i całych instytucji w Misjach parafialnych, a przede wszystkim w samym Nawiedzeniu parafii. Zakłady pracy mogą podjąć decyzję odpracowania „Dnia Nawiedzenia" w jedną z wolnych sobót.

8. Po uzgodnieniu z misjonarzami terminu i programu Misji świętych przed Nawiedzeniem, duszpasterze winni — przynajmniej dwa miesiące przed terminem rozpoczęcia Misji — podjąć publiczne modlitwy na wszystkich Mszach świętych (można je

włączyć w modlitwę wiernych) i nabożeństwach w intencji misjonarzy i całej parafii, o jak najlepsze owoce świętych ćwiczeń.

9. Należy zatroszczyć się, by w okresie trwania Misji św. i Nawiedzenia w parafii była dostateczna ilość spowiedników.

10. W każdej parafii winna być wyłożona w czasie Misji św. i Nawiedzenia parafialna księga trzeźwości oraz księga maryjna. Misjonarze winni wyjaśnić sens i znaczenie składanych przyrzeczeń.

11. W ramach Misji św. winno się dążyć do:
— uregulowania wszystkich małżeństw niesakramentalnych, które nie mają przeszkód do zawarcia sakramentalnego związku (por. Familiaris consortio 77-84),
— pojednania skłóconych i zagniewanych, zwłaszcza małżeństw i rodzin,
— naprawienia krzywd wyrządzonych w przeszłości i obecnie grzechami pijaństwa, kradzieży, nieuczciwości, dzieciobójstwa itp.,
— składania przyrzeczeń abstynenckich na różny okres czasu.

12. Szczególny akcent należy położyć na pozytywne formowanie wiernych do odpowiedzialnego życia chrześcijańskiego w duchu otrzymanego w sakramencie Chrztu daru synostwa Bożego.

W tym celu należy zwłaszcza:
— ukazywać osobową godność chrześcijanina,
— formować wrażliwość sumienia i jego prawość,
— prowadzić do pogłębiania kontaktu z Bogiem przez ducha modlitwy,
— ukazywać znaczenie Eucharystii w życiu chrześcijańskim,
— uczyć umiejętności życia duchem wiary na co dzień, zwłaszcza w rodzinie, w pracy zawodowej, w życiu publicznym, w działalności gospodarczej, politycznej itp.

II. Liturgia Nawiedzenia

13. W uroczystości Nawiedzenia każdej parafii bierze udział i przewodniczy jej Ksiądz Biskup.

14. Parafia oczekująca na Obraz nie wysyła żadnej delegacji ani do parafii, z której ma przybyć Obraz, ani na granicę parafii. Cała parafialna wspólnota bierze czynny udział w nabożeństwie oczekiwania w (przy) kościele parafialnym.

Parafia żegnająca Obraz odprowadza uroczyście Matkę Bożą do następnej parafii. Kolumna prowadząca samochód-kaplicę winna ustawić się w następującej kolejności:
— samochód policyjny,
— samochód-kaplica z Obrazem,

— straż pożarna,
— pozostałe samochody.

Około 500 m przed kościołem, do którego podąża Obraz Nawiedzenia, samochód-kaplica zatrzymuje się na poboczu drogi i przepuszcza wszystkie pojazdy, pozostając na samym końcu. W ten sposób samochód-kaplica przybywa do parafii nawiedzanej jako ostatni.

Należy zatroszczyć się o to, aby w kolumnie odprowadzającej Obraz nie brali udziału rowerzyści. Umotywowane to jest zagrożeniem bezpieczeństwa na drodze.

15. Przybycie Obrazu do parafii poprzedza „maryjne nabożeństwo oczekiwania", które należy przeprowadzić w kościele parafialnym przynajmniej na godzinę przed ustalonym terminem rozpoczęcia Nawiedzenia.
Celem tego nabożeństwa jest wytworzenie klimatu modlitewnego skupienia i wyciszenia. Funkcję komentarza w tym nabożeństwie należy powierzyć jednemu z kapłanów.

16. Pół godziny przed przybyciem samochodu-kaplicy z Obrazem formuje się procesja, w której biorą udział: Ks. Biskup (o ile jest już obecny), miejscowy Proboszcz w komży, stule i kapie, kapłani w stroju chórowym, służby liturgiczne w strojach, asysta z krzyżem, chorągwiami i feretronami, delegacje poszczególnych stanów, grup modlitewnych i wspólnot duszpasterskich, wyznaczone do niesienia Obrazu, chór, orkiestra oraz wszyscy wierni. Procesja ta wyrusza na miejsce powitania (np. przy bramie placu kościelnego lub w głębi starannie udekorowanej głównej ulicy dojazdowej). Należy przewidzieć odpowiednio długi odcinek drogi tak, aby się mogła rozwinąć procesja z Obrazem.

17. W miejscu oczekiwania na Obraz, jak i na trasie procesji z Obrazem, przewidzieć i przygotować dobre nagłośnienie, które umożliwi pokierowanie modlitwą i śpiewem ogółu wiernych.

18. Zbliżanie się samochodu z Obrazem zwiastuje bicie dzwonów, które bezwzględnie wyciszają się z chwilą przyjazdu samochodu na miejsce powitania. W tym momencie Obraz mogą witać fanfary orkiestry, śpiew chóru lub wiernych (np. „O Maryjo witam Cię...").

19. Księża Proboszczowie zatroszczą się, by Obraz przybywał do każdej parafii punktualnie o godz. 17-tej.

20. Przy wspólnym śpiewie całego zgromadzonego ludu Bożego rusza procesja z Obrazem niesionym przez wyznaczone uprzednio delegacje poszczególnych stanów. Jeżeli trasa jest dostatecznie długa, można do niesienia Obrazu włączyć służbę liturgiczną, grupy parafialne, duszpasterstwa stanowe, budowniczych kościoła itp.

21. Po przybyciu do ołtarza polowego lub po wejściu do wnę-

trza kościoła ustawia się obraz na uprzednio przygotowanym „tronie", który winien być tak usytuowany, by gwarantował dobrą widoczność Obrazu nawet z dalszej odległości, a jednocześnie stwarzał możliwość bliskiego kontaktu w czasie indywidualnej modlitwy wiernych. Usytuowanie Obrazu nie może naruszyć zasadniczej struktury prezbiterium z wyeksponowanym stołem ofiarnym (ołtarzem) i tabernakulum. Nie może też utrudniać sprawowania Eucharystii ani zagrażać bezpieczeństwu i trwałości zabytków sztuki sakralnej.

Dla informacji warto pamiętać, że Obraz ma wymiary: wysokość — 154 cm, szerokość — 104 cm, grubość podstawy metalowej — 44 cm, waga — 63 kg.

Warto pamiętać, że przed ustawieniem Obrazu na przygotowanym „tronie" należy najpierw wyjąć drążki z podstawy Obrazu. W tym celu należy przygotować przed ołtarzem przenośny, ale mocny stół, by na nim można było postawić Obraz, wyjąć drążki i umieścić Obraz na „tronie".

Sprawa oświetlenia Obrazu: wykluczone są wszelkie światła o dużej mocy i intensywności, np. reflektory teatralne, dla bezpośredniego oświetlenia Obrazu. Obsługa Obrazu — OO. Paulini dysponują własnymi reflektorami. Należy natomiast przygotować odpowiednio długi przedłużacz, umożliwiający podłączenie się do gniazdka z prądem.

Obraz nie może być wystawiony na deszcz. Dlatego nastawy tronowe dla Obrazu, urządzane na zewnątrz kościoła, muszą być odpowiednio zadaszone. Podobnie odpowiednie zadaszenie musi być zbudowane nad ołtarzem polowym, jeżeli Najświętsza Ofiara na powitanie odprawiana będzie na zewnątrz.

22. Na uroczyste liturgiczne powitanie Obrazu Nawiedzenia składają się:
— śpiew „Apelu Jasnogórskiego",
— odczytanie Ewangelii o Nawiedzeniu św. Elżbiety (Łk 1, 39-45); po słowach Ewangelisty: „wtedy Maryja rzekła", zgromadzeni podejmują wspólny śpiew: „Uwielbiaj, duszo moja...",
— odczytanie telegramu Ojca Świętego,
— Proboszcz poprzedniej parafii Nawiedzenia składa kwiaty przed Obrazem (czyni to w milczeniu),
— powitanie Obrazu przez miejscowego Ks. Proboszcza (5 minut),
— powitanie przez delegacje dzieci, młodzieży i rodziców.

U w a g a:
Delegacje nie powinny liczyć więcej jak 2-5 osób. Wszystkie wypowiadane teksty winny być wcześniej przygotowane na piśmie (poprawne teologicznie, stylistycznie i krótkie: 2-3 minuty). Teksty przygotowane przez laikat winny być wcześniej sprawdzone przez duszpasterza. Poszczególne delegacje składają kwiaty

w pojemnym wazonie z wodą, ustawionym w tym celu przed Obrazem Matki Bożej. Wypowiedzi poszczególnych grup i delegacji można przeplatać odpowiednimi śpiewami wykonywanymi przez całe zgromadzenie, albo przez scholę lub chór.

23. UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA koncelebrowana pod przewodnictwem Ks. Biskupa, bądź jego delegata. W liturgii tej Mszy świętej winna się ujawnić pełna jedność całej wspólnoty parafialnej w obliczu Boga i Jego Matki. Oto główne zasady liturgiczne, które winno się zachować w przygotowaniu i sprawowaniu Mszy św. Nawiedzenia.

— O ile przepisy liturgiczne pozwalają, formularz mszalny bierze się z uroczystości Matki Bożej Częstochowskiej, z dnia 26 sierpnia.
  Formularza tego nie dopuszczają: uroczystości, Niedziele Adwentu, Wielkiego Postu i Wielkanocy oraz Środa Popielcowa.
— Liturgia Mszy św. rozpoczyna się hymnem „Chwała na wysokości".
— Dwa czytania i śpiew międzylekcyjny winni wykonywać lektorzy i dobrze przygotowana schola.
— Odmawia się „Wierzę..."; prefacja o Najśw. Maryi Pannie („oddając cześć").
— Wezwania Modlitwy wiernych (uprzednio przygotowane) winny być odczytane przez przedstawicieli wiernych.
— Procesja z darami winna ukazać, że parafia jest „wspólnotą wspólnot". Dary winno się przygotować tak, żeby one pozostały w parafii i służyły parafialnej wspólnocie, stanowiąc równocześnie pamiątkę II Nawiedzenia (np. kielich, ornat, radiofonizacja kościelna, fundacja na rzecz potrzebujących, bezdomnych, wielodzietnych, samotnych matek itp.). Wśród darów winny znaleźć się szczególnie takie, które mówią o życiu duchowym parafii i jej odnowie wewnętrznej, np. przyrzeczenia abstynenckie, zobowiązania rodzin do codziennej modlitwy różańcowej, reakcja na programy telewizyjne, stała prenumerata pisma katolickiego, udział w katolickim stowarzyszeniu lub grupie modlitewnej.
— Do rozdzielania Komunii św. trzeba zaangażować dostateczną liczbę kapłanów, diakonów i akolitów. Na czas rozdzielania Ciała Pańskiego wiernym należy zaprogramować nie tylko odpowiedni śpiew, ale również akty oddania w formie modlitw uwielbienia Chrystusa Eucharystycznego i dziękczynienia — tej modlitwie uprzednio przygotowanej, winien przewodniczyć animator grupy modlitewnej lub lektor.
— Po modlitwie pokomunijnej udzielone jest błogosławieństwo matkom oczekującym potomstwa.

— Po słowie Ks. Biskupa miejscowy Duszpasterz podaje informacje na temat programu Nawiedzenia w parafii, a także przypomina wiernym o możliwości uzyskania, pod zwykłymi warunkami, odpustu zupełnego mocą błogosławieństwa papieskiego, którego Ks. Biskup udziela w ramach błogosławieństwa mszalnego.

— Po zakończeniu Mszy św., jeżeli była ona odprawiana przy ołtarzu polowym na zewnątrz, następuje uroczyste przeniesienie Obrazu do wnętrza kościoła.

24. APEL JASNOGÓRSKI, najczęściej prowadzony przez młodzież rozpoczyna wieczorne czuwanie, które trwa do godziny 24.00. Młodzież winna prowadzić czuwanie pod opieką kapłana do godz. 22.00. Następną godzinę czuwa inna grupa.

25. O godz. 23.00 można zorganizować modlitwy za zmarłych parafian wraz z procesją na cmentarz (o ile pozwalają na to warunki atmosferyczne, a także odległość cmentarza od świątyni). Jeżeli przewiduje się tę procesję, należy zapowiedzieć konieczność przybycia na to nabożeństwo ze światłami. W kościele pozostaje przed Obrazem na czuwaniu jedna z grup modlitewnych.

26. O godz. 24.00 rozpoczyna się uroczysta Msza święta. Celebrują ją kapłani pochodzący z danej parafii. Na czas Nawiedzenia należy zaprosić wszystkich kapłanów, alumnów, siostry zakonne i nowicjuszki, które pochodzą z danej parafii. Jeżeli nie mogą uczestniczyć w uroczystości przez całą dobę, wypada prosić, by przybyli przynajmniej na Mszę św., którą odprawia się o północy. Chodzi o to, aby cała parafia dziękowała Bogu za dar powołania i prosiła o jego wzbogacenie i rozszerzenie na wielu ludzi młodych.
W liturgii tej Mszy św. posługujemy się formularzem z uroczystości NMP Królowej Polski — z dnia 3 maja — o ile zezwalają na to przepisy liturgiczne (por. punkt 23 niniejszej Instrukcji).

27. Czuwanie nocne rozpoczyna się zaraz po Mszy św. o północy. Czuwanie należy zorganizować stosownie do możliwości poszczególnych parafii. Kluczem mogą być grupy parafialne (o ile są i działają dynamicznie w parafii), bądź dzielnice miasta, poszczególne wioski itp.

Czuwanie nocne winno być bardzo sumiennie rozplanowane, wierni winni doskonale znać program czuwania na kilka tygodni wcześniej, a także przygotować je między sobą, zawsze jednak pod kierunkiem kapłana.

Na czas czuwania należy zapewnić: dyżur w konfesjonale, oświetlenie świątyni, nagłośnienie, opiekę medyczną, zaplecze sanitarne itp.

28. O godz. 5.30 rano należy odśpiewać „Godzinki o Najśw. Maryi Pannie” ubogacone czytaniem i rozważaniem słowa Bożego.

29. O godz. 6.00 — winna być odprawiona Msza św. z homilią dla wiernych udających się do pracy.

Ilość Mszy św. i ich liturgiczną oprawę należy uzależnić od rzeczywistych potrzeb i warunków poszczególnych parafii. należy też zadbać, aby między odprawianymi Mszami św. była dostateczna ilość czasu na osobistą modlitwę wiernych.

Należy omówić udział dzieci szkolnych i młodzieży w Nawiedzeniu. Chodzi o grupowe spotkania w kościele w ciągu dnia. Wskazane jest, aby Ks. Proboszcz omówił z Dyrekcjami szkół terminy i sposoby grupowego udziału dzieci w Nawiedzeniu.

W ciągu dnia i na zakończenie Nawiedzenia przewiduje się formularz mszalny o Najśw. Maryi Pannie Matce Kościoła, zgodnie z przepisami liturgicznymi.

30. Nabożeństwo pożegnania. Zasada naczelna: początek i trwanie nabożeństwa pożegnania jest uzależnione od czasu potrzebnego na przewiezienie Obrazu do następnej parafii. Ogólnie biorąc, nabożeństwo to rozpoczyna się o godz. 15.30. W parafiach, w których liturgia pożegnania jest bardzo rozbudowana, Mszę św. trzeba rozpocząć już o godz. 15.00.

W czasie tej Mszy św. winna być obowiązkowo głoszona homilia. Nabożeństwu pożegnania należy nadać bardzo uroczysty charakter.

31. Po modlitwie po Komunii św. miejscowy Ks. Proboszcz składa podziękowanie Matce Bożej za łaskę Nawiedzenia parafii i zachęca wiernych do pożegnalnego aktu oddania się Matce Bożej. Akt zawierzenia parafii Matce Bożej odczytuje Ksiądz Proboszcz. Następnie żegnają Maryję dzieci, młodzież i rodzice. W wypowiedziach tych delegacji parafialnych winny się wyrazić postanowienia dotyczące wyznawania wiary mocnej i żywej.

32. Jeżeli w uroczystości pożegnalnej uczestniczy Ksiądz Biskup, wówczas On udziela wiernym błogosławieństwa na zakończenie Mszy św.
Po błogosławieństwie wierni śpiewają „My chcemy Boga” lub „Boże coś Polskę”.

33. Zdjęcie Obrazu Nawiedzenia z „tronu”, założenie drążków do niesienia i przeniesienie procesjonalne do kaplicy-samochodu odbywa się podobnie jak przy uroczystości powitania.

W trakcie procesji można śpiewać: „Z dawna Polski Tyś Królową”.

Przy śpiewie „O Maryjo, żegnam Cię” umieszcza się Obraz w samochodzie-kaplicy i uroczyście odprowadza do następnej parafii.

34. Do następnej parafii udaje się z Obrazem Ks. Proboszcz z grupą wiernych, Ksiądz Proboszcz, w komży i stule, zajmuje miejsce w samochodzie-kaplicy obok kierowcy.

Delegacja ta winna zabrać z sobą kwiaty, by w czasie powitania Obrazu w następnej parafii złożyć je jako znak zewnętrzny podziękowania za łaskę Nawiedzenia własnej parafii.

35. Przewożeniu Obrazu winna towarzyszyć sprawna organizacja, gwarantująca bezpieczeństwo i punktualność.

Powinien za to odpowiadać jeden z kapłanów dekanatu, współdziałający w tym przedmiocie z Ojcem Paulinem — Kustoszem Obrazu.

Zwracamy również uwagę na konieczność zapewnienia odpowiedniej kwatery dla Ojców Paulinów przyjeżdżających z Obrazem oraz bezpiecznego miejsca dla samochodu-kaplicy.

† Biskup Jan Tyrawa
WIKARIUSZ GENERALNY

Wrocław 19 III 1992 r.

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA EDUKACJI NARODOWEJ z dnia 14 kwietnia 1992 r.

w sprawie warunków i sposobu organizowania religii w szkołach publicznych

§ 1

1. W publicznych szkołach podstawowych i ponadpodstawowych, zwanych dalej szkołami, organizuje się w ramach zajęć szkolnych naukę religii i etyki dla uczniów, których rodzice (opiekunowie prawni) wyrażą takie życzenie, a w szkołach ponadpodstawowych — dla uczniów, których rodzice lub sami uczniowie wyrażają takie życzenie. Po osiągnięciu pełnoletności o pobieraniu nauki religii i etyki decydują uczniowie.

2. Życzenie, o którym mowa w ust. 1, jest wyrażane w najprostszej formie oświadczenia, które nie musi być ponawiane w kolejnym roku szkolnym, może natomiast zostać zmienione.

3. Uczestniczenie lub nieuczestniczenie w szkolnej nauce religii lub etyki nie może być powodem dyskryminacji przez kogokolwiek i w jakiejkolwiek formie.

§ 2

1. Szkoła ma obowiązek zorganizowania lekcji religii dla grupy nie mniejszej niż siedmiu uczniów danej klasy (oddziału). Dla mniejszej liczby uczniów lekcje religii w szkole powinny być organizowane w grupie międzyklasowej lub międzyoddziałowej.

2. Jeżeli w szkole na naukę religii danego wyznania lub wyznań wspólnie nauczających zgłosi się mniej niż siedmiu uczniów, organ prowadzący szkołę — w porozumieniu z rodzicami oraz właściwym Kościołem lub związkiem wyznaniowym — organizuje naukę religii w grupie międzyszkolnej lub w pozaszkolnym punkcie katechetycznym. Liczba uczniów w grupie lub w punkcie katechetycznym nie powinna być mniejsza niż 3.

3. Jeżeli w grupie międzyszkolnej lub w pozaszkolnym punkcie katechetycznym uczestniczą uczniowie szkół prowadzonych przez różne organy — organy te ustalają, w drodze porozumienia, zasady prowadzenia grup lub punktów katechetycznych.

4. W szczególnie uzasadnionych przypadkach organ prowadzący szkołę, w ramach posiadanych środków, może — na wniosek Kościoła lub związku wyznaniowego — zorganizować nauczanie religii danego wyznania w sposób odmienny niż określony w ust. 1-3.

5. Dopuszcza się nieodpłatne udostępnianie sal lekcyjnych na cele katechetyczne, w terminach wolnych od zajęć szkolnych, kościołom i związkom wyznaniowym również nie organizującym nauczanie religii w ramach systemu oświatowego.

§ 3

1. Dla uczniów, których rodzice lub oni sami wyrażą takie życzenie (par. 1 ust. 1), szkoła organizuje lekcje etyki w oparciu o programy dopuszczone do użytku szkolnego na zasadach określonych w art. 22 ust. 2 pkt 3 ustawy o systemie oświaty.

2. W zależności od liczby zgłoszonych uczniów zajęcia z etyki mogą być organizowane według zasad podanych w par. 2.

3. Nie są objęci nauką religii lub etyki uczniowie, którzy wedle oświadczenia rodziców lub ich samych (par. 1 ust. 1) pobierają naukę religii poza systemem oświaty — lub świadomie z niej rezygnują. W miarę potrzeby należy im zapewnić opiekę lub zajęcia wychowawcze.

§ 4

Nauczanie religii odbywa się w oparciu o programy zatwierdzone przez właściwe władze Kościoła katolickiego, Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego oraz władze zwierzchnie innych kościołów lub związków wyznaniowych i przedstawione ministrowi edukacji narodowej do wiadomości. Te same zasady stosuje się wobec podręczników do nauczania religii.

§ 5

1. Szkoła może zatrudnić nauczyciela religii — katechetę szkolnego, zwanego dalej nauczycielem religii, wyłącznie na podstawie imiennego, pisemnego skierowania do danej szkoły, wydanego przez:

a) w przypadku Kościoła katolickiego — właściwego biskupa diecezjalnego,

b) w przypadku innych wyznań — właściwych biskupów lub zwierzchników kościołów lub związków wyznaniowych.

2. Skierowanie to może być cofnięte przez nadającego, co jest równoznaczne z utratą prawa do nauczania religii w danej szkole. O cofnięciu skierowania nadający je powiadamia dyrektora właściwej szkoły oraz organ prowadzący szkołę. Cofnięcie skierowania oznacza równocześnie wypowiedzenie (zmianę) stosunku pracy w zakresie nauczania religii. Na okres wypowiedzenia Kościół lub związek wyznaniowy może wskazać inną osobę do nauczania religii, z tym że równocześnie pokrywa on koszty z tym związane.

3. Nauczyciel religii prowadzący zajęcia z religii w grupie międzyszkolnej lub pozaszkolnym punkcie katechetycznym albo uczący na terenie kilku szkół jest zatrudniony przez dyrektora szkoły wyznaczonej przez miejscowego kuratora oświaty — w porozumieniu z organem prowadzącym szkoły.

4. Nauczycieli zatrudnia się zgodnie z Kartą Nauczyciela, z tym że zatrudnienie księży i diakonów następuje zgodnie z porozumieniami zawartymi z poszczególnymi kościołami i związkami wyznaniowymi.

§ 6

Kwalifikacje zawodowe nauczycieli religii określają odpowiednio właściwe władze Kościoła katolickiego, Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego oraz władze zwierzchnie innych kościołów lub związków wyznaniowych — w porozumieniu z ministrem edukacji narodowej.

§ 7

1. Nauczyciel religii wchodzi w skład rady pedagogicznej szkoły, nie przyjmuje jednak obowiązków wychowawcy klasy.

2. Nauczyciel religii ma prawo do organizowania spotkań z rodzicami swoich uczniów również poza wyznaczonymi przez szkołę zebraniami ogólnymi, wcześniej ustalając z dyrektorem szkoły termin i miejsce planowanego spotkania.

3. Nauczyciel religii może prowadzić na terenie szkoły organizację o charakterze społeczno-religijnym i ekumenicznym. Z tytułu prowadzenia organizacji nie przysługuje mu dodatkowe wynagrodzenie.

4. Nauczyciel religii ma obowiązek wypełniania dziennika szkolnego.

5. Nauczyciel religii uczący w grupie międzyklasowej (międzyoddziałowej), międzyszkolnej oraz w punkcie katechetycznym

ma obowiązek prowadzić odrębny dziennik zajęć, zawierający te same zapisy, które zawiera dziennik szkolny.

§ 8

1. Nauka religii we wszystkich typach szkół odbywa się w wymiarze dwu godzin lekcyjnych tygodniowo. Ze względu na brak dostatecznej ilości kadry nauczającej, w poszczególnych przypadkach tygodniowy wymiar lekcji religii może być zmniejszony; wyrażenie zgody na jedną godzinę tygodniowo należy odpowiednio do biskupa diecezji Kościoła katolickiego albo do władz zwierzchnich Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego lub innych kościołów i związków wyznaniowych.

2. Tygodniowy wymiar godzin etyki ustala dyrektor szkoły.

§ 9

1. Ocena z religii lub etyki umieszczana jest na świadectwie szkolnym bezpośrednio po ocenie ze sprawowania. W celu wyeliminowania ewentualnych przejawów nietolerancji nie należy zamieszczać danych, z których wynikałoby, na zajęcia z jakiej religii (względnie etyki) — uczeń uczęszczał.

2. Ocena z religii/etyki nie ma wpływu na promowanie ucznia do następnej klasy.

3. Ocena z religii/etyki jest wystawiana według skali ocen przyjętej w danej klasie.

4. Uczniowie korzystający z nauki religii prowadzonej przez kościoły lub związki wyznaniowe w grupach międzyszkolnych i w punktach katechetycznych lub uczęszczających na zajęcia z etyki organizowane na podobnych zasadach otrzymują ocenę z religii/etyki na świadectwie wydanym przez szkołę, do której uczęszczają, na podstawie świadectwa przekazanego przez katechetę lub nauczyciela etyki.

§ 10

1. Uczniowie uczęszczający na naukę religii uzyskują trzy kolejne dni zwolnienia z zajęć szkolnych w celu odbycia rekolekcji wielkopostnych, o ile religia lub wyznanie, do którego należą, nakłada na swoich członków tego rodzaju obowiązek. Pieczę nad uczniami w tym czasie zapewniają katecheci. Szczegółowe zasady dotyczące organizacji są przedmiotem odrębnych ustaleń między organizującymi rekolekcje a szkołą.

2. O terminie rekolekcji dyrektor szkoły powinien być powiadomiony co najmniej miesiąc wcześniej.

3. Jeżeli na terenie szkoły prowadzona jest nauka religii wię-

cej niż jednego wyznania, kościoły i związki wyznaniowe powinny dążyć do ustalenia wspólnego terminu rekolekcji wielkopostnych.

§ 11

1. Do wizytowania lekcji religii upoważnieni są odpowiednio wizytatorzy wyznaczeni przez biskupów diecezjalnych Kościoła katolickiego, właściwe władze Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego oraz władze zwierzchnie innych kościołów i związków wyznaniowych. Lista tych osób jest przekazana do wiadomości organom sprawującym nadzór pedagogiczny.

2. Nadzór pedagogiczny nad nauczaniem religii i etyki, w zakresie metodyki nauczania i zgodności z programem, prowadzą dyrektor szkoły oraz pracownicy nadzoru pedagogicznego, na zasadach określonych odrębnymi przepisami.

3. W uzasadnionych przypadkach wnioski wynikające ze sprawowania nadzoru pedagogicznego mają oni przekazywać biskupowi diecezjalnemu Kościoła katolickiego, właściwym władzom Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego oraz władzom zwierzchnim innych kościołów i związków wyznaniowych.

§ 12

W pomieszczeniach szkolnych może być umieszczony krzyż. W szkole można także odmawiać modlitwę przed i po zajęciach. Odmawianie modlitwy w szkole powinno być wyrazem wspólnego dążenia uczniów oraz taktu i delikatności ze strony nauczycieli i wychowawców.

§ 13

1. Tracą moc:

— instrukcja ministra edukacji narodowej z dnia 3 sierpnia 1990 r. dotycząca powrotu nauczania religii do szkoły w roku szkolnym 1990/91,

— instrukcja ministra edukacji narodowej z dnia 24 sierpnia 1990 r. dotycząca powrotu nauczania religii do szkoły w roku szkolnym 1990/91, określająca zasady współdziałania z kościołami i związkami wyznaniowymi poza Kościołem rzymskokatolickim,

— decyzja nr 25 ministra edukacji narodowej z dnia 31 sierpnia 1991 r. z zastrzeżeniem ust. 2.

2. Do czasu wydania zarządzeń przewidzianych w przepisach o stosunku państwa do poszczególnych kościołów i związków wyznaniowych zachowują moc instrukcje wymienione w ust. 1 od-

nośnie nauki religii w przedszkolach publicznych i w zakładach opiekuńczo-wychowawczych.

§ 14

Rozporządzenie wchodzi w życie z upływem czternastu dni po dacie ogłoszenia, z wyjątkiem § 9, który wchodzi w życie z dniem 1 września 1992 r.

Minister Edukacji Narodowej
prof. dr hab. Andrzej STELMACHOWSKI

MODLITWY PRZED I PO LEKCJACH

— PRZED LEKCJAMI: Przyjdź Duchu Święty, oświeć serca i umysły nasze, aby ta nauka była dla nas z pożytkiem doczesnym i wiecznym — przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

— PO LEKCJACH: Dzięki Ci Boże za światłość tej nauki; pragniemy, abyśmy nią oświeceni mogli Cię zawsze wielbić i wolę Twoją wypełniać — przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Ks. EUGENIUSZ MITEK

DEKANALNY KURS LEKTORSKI DLA MINISTRANTÓW

Czytając dokumenty soborowe, dowiadujemy się, że „lektorzy spełniają prawdziwą funkcję liturgiczną”. Mają wykonywać swój urząd „z taką szczerą pobożnością i dokładnością, jak przystoi wzniosłej posłudze i odpowiada słusznym wymaganiom Ludu Bożego” (KL 29).

W związku z powyższym, w każdej parafii powinny istnieć i stale rozwijać się liturgiczne zespoły lektorów i ministrantów. W ten więc sposób czynne włączenie męskiej młodzieży w akcję liturgiczną może być przejawem różnorodności zadań w Kościele, a zarazem przyczyniać się do ożywienia uczestnictwa całej wspólnoty parafialnej we Mszy św.

Lektorzy jako ministranci Słowa Bożego, ze względu na „wzniosłą posługę”, powinni być otaczani przez parafialnego księdza moderatora szczególną opieką duszpasterską. Obserwacja życiowa poucza, że tych chłopców należy permanentnie zachęcać do poprawnego czytania tekstów Pisma św.

Zanim rozpoczną posługę czytania Słowa Bożego, należy ich skierować na specjalnie organizowany kurs lektorski. Tam, oprócz spraw poprawnego czytania, uczy się ich solidnej pracy nad sobą. Chodzi o to, by pod wpływem czytań liturgicznych w zgromadzeniu Ludu Bożego, łatwiej mogli przemieniać swoje życie na lepsze.

Kursy lektorskie przygotowujące ministrantów do posługi Słowa Bożego w zgromadzeniu liturgicznym powinny odbywać się co roku w każdym dekanacie. Odpowiedzialnym za ich przeprowadzenie jest miejscowy ksiądz dziekan i kapłan pełniący funkcję dekanalnego duszpasterza służby liturgicznej przy pomocy parafialnych opiekunów.

Kursy lektorskie trwają od pierwszego tygodnia października do ostatniego w maju. Spotkania, paralelne do zajęć szkolnych, odbywają się co tydzień. Najdogodniejszym dniem jest sobota.

Najlepiej udają się, gdy są organizowane w miejscowości, do której ministranci mogą najłatwiej dojechać z całego dekanatu. Przy każdym spotkaniu powinno odbyć się pięć jednostek lekcyjnych po 30 minut.

Na kurs uczęszczają ministranci wyróżniający się pod względem wzorowego zachowania w domu, w kościele i w szkole. Należy tam kierować najgorliwszych w służeniu i posiadających wymagane uzdolnienia głosowe. Niebagatelną sprawą jest posiadany słuch muzyczny. Nie mogą to być chłopcy młodsi, jak z klasy VIII, wyjątkowo z klasy VII szkoły podstawowej. Chodzi tu o swoistą dojrzałość psychiczną, świadomość wyznawanej wiary i opanowaną mutację głosu.

W zakres kursu lektorskiego wchodzą następujące przedmioty: 1 — formacja wewnętrzna, 2 — formacja liturgiczna, 3 — formacja biblijna, 4 — fonetyka i 5 — ćwiczenia głośnego czytania i śpiewania. Moderator odpowiedzialny za kurs lektorski, zanim wyrazi przyzwolenie na dopuszczenie ministranta do egzaminu końcowego, musi mieć moralną pewność, że dany chłopiec będzie chętnie i dobrze spełniał swą posługę przy ołtarzu.

Kurs kończy się sprawdzianem z zakresu przerobionego materiału. W komisji biorą udział prowadzący zajęcia. Może być zaproszony ksiądz dziekan i kapłani z poszczególnych parafii, a także niektórzy rodzice względnie starsi lektorzy. Atmosfera egzaminu ma być poważna i mobilizująca do solidnego przygotowania się.

Dobrze jest, jeśli kapłan prowadzący kurs lektorski, zaprosi — jesienią i wiosną — rodziców zapisanych chłopców oraz księży opiekunów z danych parafii na specjalne zebranie. Na początku kursu może przedłożyć wymagania stawiane chłopcom oraz oczekiwania Kościoła w tym zakresie, a pod koniec osiągnięcia oraz przedstawić proponowaną uroczystość promocyjną. Po przeprowadzonych egzaminach, ministranci powinni odbyć dzień skupienia i przygotować się duchowo do promocji. Najlepiej to udaje się na wyjeździe w jakimś klasztorze lub plebanii, może to być leśniczówka lub namioty. W programie uwzględnia się konferencje formacyjne, Spowiedź, Mszę św., wspólny posiłek, film lub zabawy sportowe i nieszpory.

Punktem kulminacyjnym jest uroczystość promocyjna z udziałem księży opiekunów, rodziców i krewnych, młodszych ministrantów, starszych lektorów oraz zaproszonych gości i wiernych. Promocji udziela ksiądz dziekan lub z jego upoważnienia inny kapłan, np. diecezjalny duszpasterz służby liturgicznej.

Każdy uroczyście pobłogosławiony lektor jest zobowiązany do dalszej permanentnej formacji wewnętrznej. Powinność dopilnowania tego obowiązku spoczywa na parafialnych duszpasterzach służby liturgicznej. Lektorzy powinni brać udział w cotygodnio-

wych spotkaniach formacyjnych w ciągu roku. Natomiast w czasie wakacji mogą uczestniczyć w pieszej pielgrzymce na Jasną Górę lub w 15-dniowych rekolekcjach zwanych oazami nowego życia.

W związku z przeprowadzonym kursem lektorskim, księża proboszczowie, a także rodzice ministrantów promowanych, powinni wyrazić wdzięczność moderatorowi dekanalnemu za całoroczny trud oraz osobisty wkład wychowawczy. Forma wdzięczności jest uzależniona od zwyczajów lub przyjętych propozycji.

Program kursu lektorskiego jest następujący:

A. Tematy w zakresie formacji wewnętrznej lektora:
1. Godność lektora na przykładzie proroka Izajasza.
2. Godność lektora na przykładzie proroka Jeremiasza.
3. Godność lektora na przykładzie czytającego Jezusa.
4. Kwalifikacje moralne lektora.
5. Kwalifikacje religijne lektora.
6. Pozdrowienia ministranckie.
7. Odpowiedzialność lektora za Słowo Boże.
8. Pismo św. w życiu i działalności lektora.
9. Maryja w życiu i działalności lektora.
10. Postawa koleżeńska lektora w grupie ministranckiej.
11. Szacunek dla Słowa Bożego.
12. Słuchanie homilii.
13. Wakacyjna pielgrzymka piesza na Jasną Górę.
14. Wakacyjne rekolekcje oazowe.
15. Abstynencja tytoniowo-alkoholowa u lektora.

B. Tematy w zakresie formacji liturgicznej lektora:
1. Księga czytań w liturgii.
2. Liturgia mszalna — Słowa Bożego i Eucharystii.
3. Strój lektora.
4. Zewnętrzna postawa lektora w czasie czytania.
5. Zachowanie się lektora na podium w prezbiterium.
6. Tytuły ksiąg liturgiczno-biblijnych.
7. Początek i zakończenie czytania liturgicznego.
8. Kwalifikacje zdrowotne lektora.
9. Lektor w roli psałterzysty.
10. Lektor na niedzielnych nieszporach.
11. Funkcja lektora przy udzielaniu Chrztu św.
12. Lektor przy mikrofonie w czasie czytania.
13. Funkcje lektora przy sakramencie Małżeństwa.
14. Stopnie męskiej służby liturgicznej.
15. Liturgia promocji lektorskiej.

C. Tematy w zakresie formacji biblijnej lektora:
1. Pismo święte jako księga.
2. Nazwy i grupy ksiąg biblijnych.
3. Natchnienie Boże w Biblii.

4. Kanon biblijny.
5. Geneza opisów biblijnych.
6. Stary Testament historią zbawienia i pojednania,
7. Nowy Testament historią zbawienia i pojednania.
8. Życie pierwszych chrześcijan.
9. Komentarz do czytań biblijnych.
10. Archeologia biblijna.
11. Chronologia biblijna.
12. Palestyna — kraj Jezusa.
13. Biblijne modele parafii.
14. Ewangeliczna rewizja życia.
15. Księga czytań przy słowach promocji.

D. Tematy w zakresie formacji fonetycznej lektora:

1. Umiejętność wymowy i czytania.
2. Oddech i głośne czytanie.
3. Emisja głosu.
4. Dzielenie tekstu.
5. Artykulacja i przerwy w czytaniu.
6. Interpunkcja w czytaniu.
7. Akcent logiczny.
8. Akcent w zdaniu.
9. Melodyjność czytanego zdania.
10. Akcent gramatyczny.
11. Modulacja głosu przy czytaniu.
12. Donośność głosu przy czytaniu.
13. Trudność wymowy niektórych słów.
14. Estetyka wymowy niektórych liter.
15. Aklamacje.

Gorliwi i przykładni lektorzy, a wykazujący chęć współpracy z księdzem opiekunem w zakresie formacji młodszych ministrantów i kandydatów, powinni wziąć udział w następnym kursie dla animatorów. Zdolniejsi pod względem muzycznym mogą być kierowani na studium organistowskie. Po maturze warto zaproponować lektorom studium katechetyczne lub studia teologiczne dla laikatu. Odczytujący w sobie powołanie kapłańskie, zakonne, misyjne lub apostolskie — za wiedzą rodziców, księdza proboszcza i opiekuna — powinni udać się do domów formacyjnych [1].

Diecezjalny duszpasterz służby liturgicznej

[1] Materiały do prowadzenia kursu lektorskiego zawarte są w podręczniku: E. Mitek. Ministrant Słowa Bożego (lektor). Wrocław 1992 — mp.

Ks. TADEUSZ FITYCH

KAPŁANI — skuteczne narzędzia jedności KOŚCIOŁA WSPÓLNOTY i NOWEJ EWANGELIZACJI

Każdy Synod Biskupów, który sam w sobie był jednym z pierwszych owoców Soboru Watykańskiego II, jest przejawem ogólnokościelnego programu pastoralnego — stałej odnowy i wspólnotowego poszukiwania pewnych dróg, po których winien kroczyć Kościół w postawie dialogu i ewangelizacji. Nic dziwnego, iż z tą samą uwagą z jaką śledziliśmy przebieg prac VIII Zwyczajnego Synodu Biskupów (mówię o tym z autopsji jako audytor tegoż Synodu) — poświęconego formacji kapłanów we współczesnym świecie, a obradującego w Rzymie w dniach od 30 września do 28 października 1990 roku, oczekiwaliśmy także owoców modlitw i refleksji Ojców Synodu. I oto w Wielki Czwartek Kościół otrzymał wielki dar Jana Pawła II w postacie posynodalnej Adhortacji Apostolskiej **Pastores dabo vobis** — *„Dam wam pasterzy" (Jr 3,15)*, adresowanej do biskupów, kapłanów i wiernych.

1. Wymowny tytuł

Już sam tytuł, zawarty w pierwszych słowach adhortacji, jasno i odważnie odsłania aktualność i znaczenie dokumentu dedykowanego palącemu problemowi formacji kapłanów. Ojciec Święty wychodząc od słów proroka Jeremiasza *„Dam wam pasterzy według mego serca"* (Jr 3, 15) chciał przez to zaakcentować optymizm Synodu oparty na wierze w obietnicę Pana, iż nigdy nie pozostawi Kościoła bez pasterzy. Tym realistycznym optymizmem dotyczącym zarówno problemu dostatecznej liczby powołań kapłańskich w Kościele („Pastores dabo vobis" — PDV 1) jak też i przezwyciężenia kryzysu tożsamości kapłańskiej (PDV 11) naznaczony jest cały dokument, liczący 221 stron.

Ponadto, omawiany dokument jest rzeczywiście pismem posynodalnym. Znajdziemy w nim bogactwo cytowanych wniosków zamkniętego VIII Synodu, jak też Soboru Watykańskiego II oraz dotychczasowych Synodów (1967 i 1971) i dokumentów Kurii Rzymskiej związanych zarówno z formacją jak też z kapłaństwem (PDV 3). Podarowany nam przez papieża dokument jest bardzo bogatą syntezą na temat formacji przyszłych kapłanów. W tym kompendium seminarzyści, wychowawcy, ale też młodzi i starsi kapłani znajdą integralny i wspólnotowy obraz służebnego kapłaństwa Chrystusa oraz konkretne inspiracje na temat coraz bardziej owocnego w nim uczestnictwa. Warto tu jeszcze zauważyć, że dokument o tak jednoznacznym tytule dopełnił papież

wymownym kontekstem — poprzez podarowanie go Kościołowi w Wielki Czwartek — i to ze słowami pozdrowień, które akcentują Chrystusowy, pełen miłości gest umywania nóg swym uczniom oraz jego mowę pożegnalną — szczególnie poufną i serdeczną, w której zawarta została alegoria o krzewie winnym i latoroślach (PDV 11, 16 i 21).

2. Zawartość i szczególny charakter dokumentu

Jest niemożliwe podanie tu syntezy, czy omówienie głównych linii i bogactwa treści tej Adhortacji. Muszą więc wystarczyć niektóre tylko akcenty, służące jako pierwszy klucz do uważnej lektury, medytacji i wcielania w życie zawartego w dokumencie nowego światła o kapłaństwie Chrystusa. Do rysów szczególnych można zaliczyć fakt, iż z całą pewnością w tym dokumencie odnajdą się wszyscy uczestnicy Synodu Biskupów poświęconego formacji kapłanów. Ponadto podarowany nam dokument nie jest tekstem o charakterze techniczno-prawnym, ale teologiczną, duchową i pastoralną summą myśli o najważniejszych aspektach tożsamości i ściśle z nią powiązanej formacji kapłańskiej. I tak, prezentowana adhortacja porusza następujące tematy: ocena współczesnej sytuacji i zawartego w niej wyzwania [Rdz. I]; natura i misja kapłaństwa służebnego [Rdz. II]; życie duchowe kapłana [Rdz. III]; powołanie kapłańskie w duszpasterstwie [Rdz. IV]; formacja kandydatów do kapłaństwa [Rdz. V]; stała formacja kapłanów [Rdz. VI]. W tym miejscu należy zaznaczyć, że temat każdego rozdziału wyprzedza sformułowanie biblijne, a na wszystkich stronicach papieskiego dokumentu znajdujemy światło teologii biblijnej wraz z bogatym wyborem cytatów Pisma Świętego.

I wreszcie, posynodalną Adhortację Apostolską — „Dam wam pasterzy według mego serca" (Jr 3, 15) Jan Paweł II zwieńczył bardzo serdeczną i intymną modlitwą do Maryi — która „*została powołana, aby wychowywać jednego i wiecznego Kapłana, uległego i poddanego Jej matczynej władzy. Przez swój przykład i wstawiennictwo Najświętsza Dziewica nadal troszczy się o rozwój powołań i kapłańskiego życia w Kościele*" (PDV 82). Tym samym, Ojciec Święty jak gdyby doradzał każdemu prezbiterowi, by wzorem świętego Jana apostoła wziął Maryję do swego domu.

3. Niektóre uwagi natury ogólnej

Czytając omawiany dokument, odczuwa się wręcz namacalnie, iż powstał on ze szczególnej inspiracji Ducha Świętego (PDV 1). Jeśli bowiem dotąd brakowało teologii kapłaństwa adekwatnej do eklezjologii Soboru Watykańskiego II, a dotychczasowe ujęcia miały charakter funkcjonalny, statyczny i fragmentaryczny, to uważna lektura Adhortacji odsłania organiczną jedność poruszanych zagadnień i taką samą zależność pomiędzy poszczególny-

mi rozdziałami. Ojciec Święty podjął syntezę ostatniego soboru zawartą w eklezjologicznej triadzie — *tajemnica, wspólnota, misja* — by w trynitarnych relacjach Chrystusa Kapłana „namaszczonego Duchem Świętym" (Łk 4, 18) ukazać tożsamość kapłana trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa oraz przetłumaczyć całą rzeczywistość teologiczną, duchową, pastoralną i ludzką, zawartą w tych relacjach, w integralnie rozumiany proces formacji kapłańskiej (PDV 3, 11-33). Jest on — ów proces formacji — jednym wielkim itinerarium trwającym od chwili uświadomienia sobie faktu bycia powoływanym przez Boga aż do zakończenia ziemskiej egzystencji (PDV 34-82). Jest więc Adhortacja Apostolska ważnym, wręcz epokowym krokiem, który odsłania w całej pełni recepcję ducha soboru, a w konsekwencji oznacza przejście kapłanów od indywidualnego do wspólnotowego życia życiem Trójjedynego Boga, a w dalszej mierze od duszpasterstwa redukowanego do szafarstwa sakramentów czy też czysto funkcjonalnego do urzeczywistniania życia, świadczenia o Trójjedynym Bogu i duszpasterstwa wspólnotowego (PDV 16-26, 31, 57). Można łatwo zauważyć, że jeśli pierwsze trzy rozdziały Adhortacji zawierają w tym duchu opisane zasady tożsamości kapłańskiej, to następne trzy (PDV 34-82) przynoszą wskazania jej konkretyzacji w integralnym procesie formacji.

Nie można przejść obojętnie między innymi wobec faktu, że tekst Adhortacji Apostolskiej akcentuje przynależność wszystkich kapłanów diecezjalnych i zakonnych do jednego prezbiterium, podając przy tym określenie ważne dla każdego prezbitera — iż *„kapłan, będący w Kościele człowiekiem wspólnoty, w osobistych kontaktach z wszystkimi ludźmi powinien być człowiekiem misji i dialogu"* (PDV 18), a jego *„naczelnym zadaniem duszpasterskim jest nowa ewangelizacja"* (PDV 18, 31-32, 47, 51, 54, 70). To aktualnie najważniejsze zadanie, które już od dawna było precyzowane przez papieża Jana Pawła II (*Jan Paweł II do biskupów Ghany — 6.XI.1987*), odsłania konieczność najpierw życia Ewangelią na co dzień — a więc autoewangelizacji — a dopiero następnie głoszenia orędzia ewangelicznego. To tylko dzięki temu — homilie, katechezy i inne formy przepowiadania otrzymują ewangeliczną skuteczność budowania wspólnot kościelnych, bowiem w efekcie, to tylko Słowo rodzi wspólnotę. Nic dziwnego, że Jan Paweł II mówi o tym z pełną determinacją: *„Realizacja naczelnego zadania duszpasterskiego, jakim jest nowa ewangelizacja, obejmująca cały Lud Boży i domagająca się nowej gorliwości, nowych metod i nowego sposobu głoszenia i dawania świadectwa Ewangelii, dziś zwłaszcza potrzebuje kapłanów, którzy bezwzględnie i w pełni przeżywają tajemnicę Chrystusa i potrafią wypracować nowy styl życia duszpasterskiego, w głębokiej jedności z papieżem, biskupami i z innymi kapłanami oraz w owocnej*

współpracy z wiernymi świeckimi, szanując i rozwijając różne role, charyzmaty i posługi we wspólnocie kościelnej" (PDV 18). Z zadaniem nowej ewangelizacji pośrednio łączy się wezwanie do świętości (PDV 33), ukazane przez papieża jako wyraz służby, a polegającej na doskonałości w miłości. Z tym wezwaniem łączy się z kolei dążenie do jedności (*„aby byli jedno, aby świat uwierzył" J 17, 21*), któremu dano wyraz na wielu miejscach w omawianej Adhortacji, a które winno stać się duszą każdej apostolskiej inicjatywy (PDV 74). Wspomniane powyżej ogromnej wagi zadania prezbitera, swój fundament znajdują w ukazanej przez papieża tożsamości kapłańskiej. *„Tak więc można zrozumieć «relacyjny» charakter tożsamości prezbitera. Poprzez kapłaństwo, które wypływa z głębi niepojętej tajemnicy Boga, czyli z miłości Ojca, łaski Jezusa Chrystusa i daru jedności Ducha Świętego, kapłan zostaje sakramentalnie włączony we wspólnotę z biskupem i z innymi prezbiterami, by służyć Ludowi Bożemu, którym jest Kościół i pociągać wszystkich do Chrystusa, zgodnie z modlitwą Pana: «Ojcze Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które mi dałeś, aby tak jak my stanowili jedno. (...) jak Ty, Ojcze, we mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty mnie posłał»* (J 17, 11. 21)" (PDV 12).

Dotykając, nawet pobieżnie, niektórych konkretnych wskazań tegoż dokumentu — z radością i wdzięcznością przyjmujemy stwierdzenie, że środowiskiem formacji kapłańskiej jest seminarium, które z jednej strony *„zgodnie ze swą najgłębszą tożsamością, jest w Kościele swoistą kontynuacją wspólnoty apostołów zgromadzonych wokół Jezusa*" (PDV 60), a z drugiej *„nawet z czysto ludzkiego punktu widzenia wyższe seminarium winno się stawać «wspólnotą, która jest tak zespolona głęboką przyjaźnią i miłością, że można ją uznać za prawdziwą, szczęśliwą rodzinę»*" (PDV 60). We wspomnianym dokumencie znajdujemy uznanie priorytetu wymiaru duchowego formacji kapłańskiej (PDV 45-46). Konsekwencją tego jest prezentowanie duchowości kapłańskiej jako duchowości Kościoła-Wspólnoty, w znacznej mierze wspólnej z wszystkimi chrześcijanami, z tym jednak że zogniskowanej na jedności i łączącej z jednej strony stopniowe wcielanie kandydatów do kapłaństwa w życie prezbiterium i Kościoła Lokalnego, a z drugiej z duchowością i doświadczeniem wspólnotowym aprobowanych ruchów kościelnych, z których wywodzą się niektórzy z seminarzystów (PDV 17, 60-61, 66-68). Dalsze zasady formacji seminaryjnej można sprowadzić między innymi do konsekwentnie realizowanej zasady autoewangelizacji wszystkich przejawów życia osobistego alumnów jak też społecznych aspektów życia seminarium, tak by stawało się ono wspólnotą ewangelizującą (PDV 47-49, 60-61). Kolejną zasadą niezbędną w procesie formacji seminaryjnej — to wychowanie semina-

rzystów do życia we wspólnocie, a przez to przygotowanie ich do odpowiedzialnego budowania jednego prezbiterium i Kościoła-Wspólnoty (PDV 46-47, 59). By mogło to być realne formacja seminaryjna nacechowana została zasadą integralności, która dotyczy ewangelicznej syntezy i harmonii pomiędzy wszystkimi przejawami życia osobistego, intelektualnego, apostolskiego i społecznego (PDV 23, 43-59). Zdobycie takiego sposobu bycia, w skuteczny sposób wprowadzałoby alumna w sztukę dialogu, która ukazana została w Adhortacji jako istotna część realizacji urzędu kapłańskiego w Kościele — Wspólnocie Misyjnej, czy to w życiu interkościelnym, jako zdolność rozpoznawania i harmonizowania różnych charyzmatów, czy też w pielęgnowaniu różnych typów dialogu — ekumenicznego, interreligijnego a wreszcie inkulturacji i dialogu z kulturą postchrześcijańską (PDV 18, 31, 45, 55, 57).

Do bogactwa treści prezentowanej Adhortacji należy też prawda, iż cały Lud Boży — kapłani, kandydaci do kapłaństwa, rodziny, parafie oraz katolickie wspólnoty, stowarzyszenia i ruchy młodzieżowe — jest obarczony odpowiedzialnością za formację kapłańską (PDV 65 i 68). Ojciec Święty mówi więc między innymi: *„Wspólnoty, z których pochodzą kandydaci do kapłaństwa, mimo rozłąki spowodowanej wyborem powołania nadal wywierają znaczny wpływ na formację przyszłego kapłana. Muszą zatem zdawać sobie sprawę ze swej specyficznej odpowiedzialności"* (PDV 68); *„Również stowarzyszenia i ruchy młodzieżowe, stanowiące znak i potwierdzenie żywotności Kościoła, jaką obdarza go Duch Święty, mogą i powinny przyczyniać się do formacji kandydatów do kapłaństwa, a szczególnie tych, którzy wyrastają z doświadczenia chrześcijańskiego, duchowego i apostolskiego tych wspólnot. Młodzi, którzy w nich otrzymali podstawową formację chrześcijańską i w nich przeżyli doświadczenie Kościoła, nie powinni odnosić wrażenia, że po wstąpieniu do seminarium muszą zapomnieć o swej przeszłości i zerwać kontakty ze środowiskiem, w którym ukształtowało się ich powołanie. Nie powinni też porzucać duchowości, jakiej nabyli i jaką żyli w tych wspólnotach, ale zachowując z niej wszystko, co dobre, budujące i wzbogacające. Wspólnota, z której pochodzą, nadal jest dla nich pomocą i źródłem siły w okresie formacji przygotowującej do kapłaństwa.*

Duch Święty nie szczędzi młodym okazji do kształtowania wiary i do rozwoju chrześcijańskiego i kościelnego, wzbudzając w Kościele liczne grupy, ruchy i stowarzyszenia o inspiracji ewangelicznej. Należy je przyjmować i wykorzystywać jako dar witalnych sił, działających wewnątrz instytucji i służących jej. Ruch bowiem lub jakaś szczególna duchowość «nie jest strukturą alternatywną w stosunku do instytucji. Jest natomiast źródłem obecności, która nieustannie odradza jej egzystencjalną i historyczną autentyczność. Dlatego kapłan winien znajdować w tego

rodzaju ruchach światło i żar, które czynią go zdolnym do wierności biskupowi, gotowym do podjęcia obowiązków nałożonych nań przez instytucję i do przestrzegania dyscypliny kościelnej, aby w ten sposób jego gorąca wiara i pragnienie wierności przynosiły więcej owoców»" (PDV 68).

Teraz, po ukazaniu przez Jana Pawła II głównych kierunków i globalnej perspektywy stojącej przed integralnie pojętą formacją kapłańską, każdemu z Kościołów Lokalnych pozostaje wcale niełatwe zadanie, przełożenia bogactwa tych prawd na konkret własnych doświadczeń. I w tym względzie, już w najbliższym czasie, bardzo pożądana byłaby płaszczyzna kapłańskich spotkań w celu wymiany doświadczeń z zakresu formacji do kapłaństwa jak też i formacji permanentnej.

Ks. Stanisław Książek

WIELKOPOSTNE REKOLEKCJE SZKOLNE

Wspomnienia sięgają bardzo daleko, a w tym czasie rekolekcji było wiele. Chyba ponad pół setki. Część z nich to przeżywane w okresie dziecięcym, młodzieńczym oraz we wczesno, średnio i późno dojrzałym wieku. Te zawsze były wyjątkowym spotkaniem z żywym i ożywiającym Chrystusem. Do tego dochodzą obserwacje rekolekcji prowadzonych przez bardziej doświadczonych duszpasterzy (proboszczów, starszych wikariuszy, rekolekcjonistów zakonnych) oraz własne doznania niepowodzeń, usterek i może drobnych skucesów.

Najpierw w szkole powszechnej (podstawowej). Prowadził je ks. proboszcz lub ks. wikary. Rekolekcjoniści korzystali z kilkunastu serii nauk rekolekcyjnych napisanych przez ks. Jana Grabowskiego, który w owym czasie był jednym z najbardziej utalentowanych kaznodziejów wielce zasłużonego kieleckiego ośrodka homiletycznego. Oni jako duszpasterze i nauczyciele religii w szkole ustalili termin rekolekcji z kierownictwem szkoły. Najczęściej brali pod uwagę warunki atmosferyczne, bo drogi były gruntowe i kościoły nie ogrzewane. Stąd zwykle ustalano rekolekcje szkolne w tygodniu przed Niedzielą Palmową. Wystarczyło ogłoszenie w ramach niedzielnych komunikatów duszpasterskich. Frekwencja była prawie stuprocentowa. Brakowało tylko chorych.

Przez trzy dni o godz. 8-mej rano główną nawę kościoła wypełniała dziatwa, a ławki zajmowali nauczyciele. Wspólnie uczestniczyli we Mszy św. i słuchali kazania rekolekcyjnego. Trwało to około jednej godziny. Potem półgodzinna przerwa. Ksiądz zjadł pierwsze śniadanie, bo taki obowiązywał post eucharystyczny, a uczniowie rozgrzali się nieco bieganiem po placu przykościelnym lub zbieraniem gałęzi, które z sędziwych, wielowiekowych lip obłamały jesienne i zimowe zawieruchy. Na dźwięk sygnaturki dziatwa szkolna gromadziła się w kościele na drugą naukę rekolekcyjną, dla której oprawę liturgiczną stanowiło nabożeństwo (pieśni wielkopostne, różaniec). Zwykle całe rekolekcje obejmowały 5 nauk rekolekcyjnych. Trzeciego dnia ostatnią naukę rekolekcyjną łączono z bardziej uroczyście odprawianą Mszą św., podczas której uczniowie od kl. III do VII przystąpili do „generalnej" Komuni św. To mobilizowało, by stosownie do planu ułożonego przez ks. proboszcza, pierwszego i drugiego dnia rekolekcji skorzystać ze spowiedzi.

Już pierwszego dnia po drugiej nauce rekolekcyjnej częścią dzieci zajął się p. organista ucząc nowych pieśni, a ks. proboszcz zasiadał w konfesjonale i spowiadał dwie lub trzy klasy, z których każda mogła liczyć do 50 uczniów. Pomoc księży z sąsiedztwa łączyła się z wielkimi trudnościami dojazdu, bo o tej porze roku nie można było jechać na rowerze, a furmanką przy wiosennych roztopach rozwijało się szybkość 5 km na godzinę. Więcej czasu zająłby dojazd, niż słuchanie spowiedzi. Dziatwa tłumnie oblegała konfesjonał ks. proboszcza, który być może nie zawsze uświadamiał sobie ustawodawstwo niektórych polskich diecezji z przełomu XIX i XX wieku nakazujące, aby wierni przynajmniej raz w roku koło Wielkanocy spowiadali się przed własnym duszpasterzem (diec. płocka). Nie stanowiło to żadnego problemu nawet w czasie ogólnych rekolekcji. Nawet wtedy, gdy było wielu księży, wierni chętnie kierowali się do konfesjonału własnego proboszcza. Żartobliwie tłumaczono, że motywem tego była dyskrecja, aby „obcy" kapłani nie wiedzieli jak grzeszą wierni tej parafii. Dziatwa słuchała nauk rekolekcyjnych z uwagą i przejęciem. Podstawę tego stanowił autorytet księdza w rodzinach, w szkole, w urzędach, a przede wszystkim w kościele, gdzie głosił „wielkie sprawy Boże". Rekolekcyjna atmosfera w parafii przenikała z dzieci na rodziców i odwrotnie, zależnie od tego kto wcześniej przeżywał rekolekcje.

Były też kartki do spowiedzi. Traktowano to jako rzecz najzwyklejszą w świecie. Przeżywanie wiary, łączność z Kościołem i zaangażowanie w życie parafii było zróżnicowane, ale nie spotykało się katolików „anonimowych". Kartka w pewien sposób mobilizowała do wypełnienia obowiązku wypływającego z czwartego przykazania kościelnego ale nie była środkiem przymusu.

Światły katolik, nieraz analfabeta, jednak w pełni ugruntowany w wierze, uznawał ojcowską rolę proboszcza i nic przed nim nie ukrywał, bo żyli wspólnie w jednej rodzinie parafialnej. Dla tak myślących oddawanie kartki przy spowiedzi wielkanocnej nie stanowiło najmniejszej trudności. Po uroczystości Bożego Ciała proboszcz w ogłoszeniach parafialnych podawał, że w zakrystii jest wykaz osób, które przy spowiedzi wielkanocnej nie oddały kartek i u niego osobiście w tej sprawie można zasięgać informacji. Zdarzało się, że na liście znaleźli się ci, którzy idąc do kościoła, aby się wyspowiadać, zapomnieli zabrać kartkę z domu lub zagubili ją w różnych okolicznościach.

Rekolekcji młodzieżowych w parafiach wiejskich nie urządzano. W ramach ogólnych rekolekcji parafialnych wygłaszano po jednej nauce stanowej dla panien i kawalerów od 16-go do 30-go roku życia. Rekolekcje dla młodzieży szkół średnich i zawodowych organizowano w miastach powiatowych, gdzie istniały średnie szkoły ogólnokształcące. Znacznie rozpowszechniły się, gdy po 1945-tym roku powstało więcej szkół ponadpodstawowych niż przed wojną. Schemat różnił się od opisanych wyżej rekolekcji szkół podstawowych. Termin ustalano z Władzami Szkolnymi. Księża proboszczowie i prefekci zajmowali się stroną organizacyjną, a zaproszony kapłan wygłaszał kazania i prowadził nabożeństwa. W dniu spowiedzi przybywało wielu kapłanów, którzy kilka godzin przed południem i po południu pozostawali w konfesjonałach. Młodzież gromadziła się w kościele dwa razy dziennie, przed południem i po południu. Naukę ranną łączono z Mszą św., a popołudniową z nabożeństwem wielkopostnym — Drogą Krzyżową lub Gorzkimi Żalami. Między naukami było blisko 5 godzin czasu wolnego. Uczniowie wracali do siebie na południowy posiłek. Jedni mieszkali w mieście z rodzicami, inni na stancjach lub w internatach, a część z okolicy dojeżdżała na rowerach. Tematy nauk rekolekcyjnych obejmowały najważniejsze zagadnienia życia wewnętrznego: cel życia ludzkiego, przeszkody na drodze do celu, powrót do Ojca, sakrament pokuty. Eucharystia umocnieniem, Chrystus drogą, prawdą i życiem. Ukierunkowane były tak, aby usposobić uczestników do głębokiego przeżycia sakramentu pojednania i wprowadzić na drogę przyjaźni z Chrystusem lub na tej drodze utwierdzić. Dobrze przygotowany cykl nauk rekolekcyjnych rozwijał tę myśl od pierwszego do ostatniego kazania.

Pełne wykorzystanie trzech całych kolejnych dni wolnych od zajęć szkolnych umożliwiało maksymalne efekty. Tak urządzano rekolekcje w okresie międzywojennym, kilka lat po wojnie i przez trzy lata popaździernikowej „odwilży". Szczególny entuzjazm towarzyszył rekolekcjom w 1946 roku, gdy obok piętnastolatka stawał dwudziestokilkuletni kolega z klasy, który niósł ze sobą

przykre doświadczenia wojny i partyzancki trud. Popaździernikowy okres połączony z przywróceniem religii do szkół zaznaczył się również w rekolekcjach wielkopostnych w 1957 roku. Rodziła się nadzieja na lepsze. Jutrzenkę wolności dostrzegała młodzież, toteż bez uprzedzeń angażowała się w pogłębianie życia wewnętrznego, które w poprzednich latach było mocno zagrożone. Trzeba stwierdzić, że w latach powojennych od 1945 do 1990 roku rekolekcje dla młodzieży szkół ponadpodstawowych odbyły się zaledwie 8 razy według właściwego modelu. Zarządzenia idące po linii zaplanowanego ateizmu ponad 35 lat stwarzały w tej dziedzinie poważne utrudnienia. Dzięki dużym wysiłkom duszpasterzy i rodziców w ramach rekolekcji ogólnych młodzież obciążona zajęciami szkolnymi miała w parafiach miejskich 2-3 nauki specjalne. Spotkania mogły rozpocząć się po godzinie 19-tej. Budziło to niepokój u rodziców, ponieważ uczestnicy powracali do domu przed godz. 21-szą, co w miesiącu marcu czy kwietniu nie było odpowiednie ze względu na bezpieczeństwo i z racji wychowawczych.

Jak wielkie było zapotrzebowanie na rekolekcje świadczy fakt, że po 1970 roku jakby w miejsce rekolekcji szkolnych powstały rekolekcje w grupach „nieformalnych". Odegrały one znaczną rolę w pogłębieniu życiu religijnego młodego pokolenia. Szczególne osiągnięcia miał cały system wychowawczy ruchu „Światło-Życie", gdzie wakacyjne spotkania były formacyjnymi rekolekcjami. Podobnie ukierunkowane były pielgrzymki do Częstochowy i innych miejscowości. Mówiło się bardzo poważnie o „rekolekcjach w drodze". Te nowe formy obejmowały jednak zbyt małe ugrupowania młodzieży i dlatego powrót do wielkopostnych rekolekcji szkolnych razem z powrotem religii do szkół jest zasadniczym działaniem w zakresie religijnego kształtowania uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Spojrzenie wstecz nie jest martwą historią, ale przekazem intensywnego działania duszpasterstwa w dziedzinie ciągle żywotnej. Daje możność oceny aktualnie podejmowanych wysiłków. Zobowiązuje do odpowiedzi na pytanie: jak dziś prowadzić wielkopostne rekolekcje szkolne, aby ich skuteczność była optymalna.

Instrukcja Ministra Edukacji Narodowej dotycząca powrotu nauki religii do szkoły w punkcie 10-ym gwarantuje uczniom uczęszczającym na naukę religii katolickiej trzy dni zwolnienia z zajęć szkolnych w celu odbycia rekolekcji wielkopostnych. O terminie rekolekcji katecheta jest zobowiązany zawiadomić dyrekcję szkoły co najmniej dwa miesiące wcześniej. Odbyły się rekolekcje szkolne w ubiegłym roku. Jesteśmy bogatsi w doświadczenie. Były na ten temat wypowiedzi w prasie. Również w „Gościu Niedzielnym" była możliwość podzielenia się spostrzeżeniami na ten temat. Praktyki pewnych parafii są godne uzna-

nia ale bardzo trudne do stosowania w innych warunkach. Do dziś nie ma ze strony Władz Kościelnych szczegółowych dokumentów prawnych, sztywnych ustaleń, czy ściśle obowiązujących schematów i trudno w tej materii takich oczekiwać. Dlatego wydaje się być tym cenniejsze „Podsumowanie doświadczeń z rekolekcji wielkopostnych dla dzieci i młodzieży" sporządzone na początku 1992 r. przez Komisję Katechetyczną Episkopatu Polski. Zawiera ono 12 punktów i mówi o przygotowaniu rekolekcji, o czasie odprawiania i o programie.

Rekolekcje ma organizować parafia, by w ten sposób wiązać dzieci i młodzież z jej życiem. Odpowiedzialnym za to jest proboszcz, który odpowiednio wcześnie urządzić powinien spotkanie ze wszystkimi katechetami dla uzgodnienia terminu, tematyki, programu oraz zadań nauczycieli religii i rodziców. Jeśli do szkoły uczęszczają uczniowie zamieszkujący na terenie sąsiednich parafii, w spotkaniu powinni wziąć udział proboszczowie tych parafii, by równocześnie urządzić rekolekcje i uwzględnić pomoc przy słuchaniu spowiedzi. Cały okres Wielkiego Postu jest odpowiedni dla prowadzenia rekolekcji z tym, że wchodzą w rachubę dni wśród tygodnia od poniedziałku do piątku. O terminie rekolekcji zobowiązany jest proboszcz powiadomić dyrekcję szkoły przynajmniej dwa miesiące wcześniej. Uczniom należy wyjaśnić na katechezie znaczenie i cel rekolekcji oraz zadbać o dobrą informację w gablotach parafialnych, a nawet w gablotach szkolnych. W odrębnym czasie należy urządzić rekolekcje dla dzieci i również w odrębnym dla młodzieży. Rekolekcji szkolnych nie łączyć z rekolekcjami parafialnymi dla ogółu wiernych. W miarę możliwości stworzyć z uczniów szkół podstawowych trzy grupy rekolekcyjne: dzieci małe, dzieci starsze i klasy VIII, a w odniesieniu do szkół ponadpodstawowych postuluje się, by maturzystom zorganizować rekolekcje zamknięte. Uczestnicy zależnie od wieku powinni być w ciągu dnia zajęcia od 2 do 4 godzin. Spowiadać należy w małych grupach, rozkładając słuchanie spowiedzi nawet na wszystkie dni rekolekcji. Zaleca się, aby nauki rekolekcyjne głosili kapłani zatrudnieni w katechezie. Do współpracy poprosić nauczycieli i rodziców. Sugestie powyższe Kurie Diecezjalne przyjęły i nadały im rangę wytycznych dla duszpasterzy i katechetów przy planowaniu tegorocznych rekolekcji. Choć trochę spóźnione, wymagają rzetelnego przmyślenia, dostosowania do miejscowych warunków i zmobilizowania sił do realizacji.

Po prywatnych rozmowach z proboszczami i wikariuszami oraz po oficjalnym spotkaniu w dniu 4-tym stycznia br. nasuwa się kilka propozycji w ramach wyżej podanych zaleceń. Konferencje trzeba urządzić już w grudniu lub w pierwszych dniach stycznia. Obok proboszczów, wikariuszy i katechetów dobrze by-

łoby zaprosić dyrektorów szkół, co zwiększa ich zaangażowanie. Często sami przychodzą z młodzieżą i zachęcają grono nauczycielskie do udziału. Umieszczanie ogłoszeń o rekolekcjach w gablotach szkolnych jest problematyczne, bo często wisi tam „wszystko". Są programy imprez rozrywkowych, zaproszenia na występy sportowe i wezwanie, że „współżycie z jednym partnerem chroni przed aids". Po ustawowym zniesieniu cenzury przestano czuwać nad tym, co wisi na szkolnych tablicach ogłoszeń. Ze względu na samą wartość modlitwy i dla wprowadzenia atmosfery refleksji dobrze byłoby przynajmniej dwa tygodnie wcześniej wezwać wiernych do modlitwy w intencji rekolekcji. Tematyka zawsze nastawiona na dobrą spowiedź i Komunię wielkanocną powinna być dostosowana do ogólnego programu duszpasterskiego, a więc w tym roku o sakramencie bierzmowania. Wykorzystać można definicję i każdy dzień będzie miał odpowiednie ukierunkowanie: wiarę mężnie wyznawać, bronić wiary, żyć według wiary. W następnym roku Eucharystia itd. Najodpowiedniejszy czas rekolekcji szkolnych to Środa Popielcowa, czwartek i piątek lub pierwszy tydzień Wielkiego Postu. Zasadniczo nie odprawia się jeszcze w tym czasie rekolekcji dla starszych parafian. Księża nie są zmęczeni spowiedzią i chętnie pomogą w konfesjonale. Zresztą zobowiązani są do tego na zasadzie sprawiedliwości, bo wtedy spowiadać się będą również ich młodzi parafianie. Przez wczesne odprawienie rekolekcji można uczestników skuteczniej wciągnąć do udziału w nabożeństwach wielkopostnych, które odprawiane będą w następnych tygodniach.

Rekolekcje dla szkół podstawowych nie stanowią problemu w parafiach wiejskich nawet gdy na ich terenie są trzy kościoły. Najczęściej w miejscowości z kościołem jest pełna szkoła podstawowa i tam należy odprawiać Mszę św. z nauką rekolekcyjną przed południem (np. o godz. 9-tej) dla wszystkich dzieci parafii. Potem udadzą się do domu. O godz. 13-tej w tym samym kościele mogą zebrać się miejscowe dzieci na nabożeństwo i naukę, a o godz. 14.30 i 16.00 dojedzie proboszcz do dwóch innych kościołów. Można również racjonalnie ułożyć godziny spowiedzi.

Większe trudności organizacyjne dostrzega się w odniesieniu do szkół ponadpodstawowych zlokalizowanych w dawnych miastach powiatowych, do których często ponad 60% uczniów dojeżdża z terenu. W tym układzie należałoby przed południem realizować program w kościele parafialnym tej miejscowości gdzie jest szkoła, a nie w szkolnej świetlicy czy sali gimnastycznej. Zajęcia popołudniowe o godz. 15-tej urządzać z własnym proboszczem w miejscowości rodzinnej. Przez to pogłębiałaby się równocześnie więź z własną parafią. W tej wersji program musiałby być bardzo szczegółowo opracowany i akceptowany przez okolicznych proboszczów. Grupa może się zebrać w kościele lub

w sali katechetycznej. Tam gdzie w przedpołudniowych naukach zostanie podjęty temat bierzmowania, również wypadałoby kontynuować go po południu w łączności z nabożeństwem. Przed południem zagadnienie ujmować pozytywnie w szerszym kontekście, a po południu w konkrecie parafii. Zaleca się dyskusję zmierzającą do stworzenia obrazu jak wygląda w naszej parafii wyznawanie, obrona i życie z wiary. W ostatnim dniu można urządzić nabożeństwo ekspijacyjne za grzechy przeciw wierze. Nie można liczyć na to, by proboszczowie mniejszych parafii realizowali pełny program rekolekcji młodzieżowych. Szkoła nie może uczniów rozpuścić „na wszystkie strony świata". Uczniowie, którzy korzystają z nauki religii katolickiej otrzymują trzy dni zwolnienia na odprawienie rekolekcji. Powinni znaleźć się w szkole, a potem przejść do kościoła. To całkiem normalne, bo tak idą na zbiorowe imprezy organizowane przez szkołę. Odnośnie frekwencji musi być zachowana ogólnie stosowana dyscyplina szkolna i wychowawcy klas obowiązani są zająć się tą sprawą. W większych miastach mogłaby termin i formę rekolekcji młodzieżowych ustalić Kuria na poniedziałek, wtorek i środę pierwszego tygodnia Wielkiego Postu. Przy spowiedzi św. można dawać obrazki z nadrukiem lub pieczątką jako pamiątkę spowiedzi rekolekcyjnej.

Należy mieć nadzieję, że efektywność rekolekcji z roku na rok będzie wzrastać. Gorliwość kapłańska i zaangażowanie nie zawiodą. Nowe doświadczenia podyktują wiele dobrych rozwiązań i przy tym zmobilizują do publikowania cyklów rekolekcyjnych za przykładem wspomnianego na początku ks. Jana Grabowskiego.

SPIS TREŚCI

Wydawca: Kuria Arcybiskupia we Wrocławiu
50-328 Wrocław, ul. Katedralna 13/15
Tel. Kurii Arcybiskupiej 22-50-81
Tel. Arcybiskupa Metropolity 22-42-14
Redaktor: Ks. Roman Drozd
Okładkę projektował: Ks. Jan G. Dębski

ppup PP Druk. Wrocław, ul. Krasińskiego 5, zam. 855-92 — 1000